

dziś **SPORTOWY24**

- **Świetna passa piłkarek** Hydrotrucku Czwórki Radom **strona 12**
- **Trzecie z rzędu zwycięstwo** Oskara Przysucha w czwartej lidze piłkarskiej **strona 12**
- **Agata Kaczmarek** bez medalu w Pucharze Świata w Brazyli **strona 14**

RADOMSKIE

Echo
Dnia

Silne podmuchy wiatru. Drzewa na jezdniach. Dużo pracy dla strażaków **strona 7**

Pijany kierowca z dożywotnim zakazem zatrzymany **strona 7**

Płonął las w Chlewiskach, kolejny raz paliło się w tej okolicy. To podpalenia? **strona 8**

Poniedziałek
27.04.2026

Nr 97 (15 068)

www.echodnia.eu
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Nr ISSN 0137-902X

Nr indeksu 350-087



Fantastyczne pokazy lotnicze i historyczny ślub na Air SKY 2-26 w Piastowie strona 3

REKLAMA

0011510915

ERSTE 

Erste Bank Polska

**WIERZ
W SIEBIE**



Witamy w Erste Bank Polska

Szanowni Państwo,

z ogromną przyjemnością **witamy w Erste Bank Polska.**

Jesteśmy częścią jednej z największych grup finansowych w Europie. Chcemy pomagać Państwu na drodze do osiągnięcia stabilności finansowej i zabezpieczenia majątku.

Erste – wspieramy naszych klientów

Tworzymy dla Państwa przestrzeń do rozwoju i dbałości o swoje finanse. Niezmiennie będziemy oferować nowoczesne, wygodne rozwiązania mobilne w naszej aplikacji i wsparcie naszych doradców w placówkach i na infolinii.

Działamy według prostej zasady:

W Erste stawiamy na ludzi. Wierzimy w naszych klientów, w to, co mogą Państwo osiągnąć, i będziemy Was w tym wspierać.

Chcemy zaoferować nowe możliwości i pomoc w realizacji planów krótko i długoterminowych.

Zaufanie jest dla nas najważniejsze

Doceniamy naszych klientów, dlatego przygotowaliśmy nowe rozwiązania, które ułatwią codzienność.

Dziękuję, że są Państwo z nami. Z radością rozpoczynamy razem nowy rozdział.

Z wyrazami szacunku

Michał Gajewski

Prezes Zarządu

RADOMSKIE

Echo
Dnia

Poniedziałek
27.04.2026

Nr 97 (15 068)

Silne podmuchy wiatru. Drzewa na jezdniach. Dużo pracy dla strażaków **strona 7**

Pijany kierowca z dożywotnim zakazem zatrzymany **strona 7**

Płonął las w Chlewiskach, kolejny raz paliło się w tej okolicy. To podpalenia? **strona 8**

Potężny pożar lasu na granicy województw. W akcji samolot **strona 8**



SPORT

Radomiak z drugą wygraną z rzędu - tym razem na wyjeździe z Wisłą Płock **strona 12**

Fantastyczne pokazy lotnicze i historyczny ślub

Sobota, 25 kwietnia upłynęła w Piastowie koło Radomia pod znakiem wyjątkowych emocji i podniebnych atrakcji. Był też ślub i koncert Michała Wiśniewskiego **strona 3**

Otwarcie Branżowego Centrum Umiejętności. Prawdziwa uczta i wielu gości **strona 4**

Radny Rady Miejskiej w Radomiu Dariusz Wójcik skazany za mocne słowa **strona 10**

WYDARZENIE NESTORKA Z GRÓJCA ŚWIĘTOWAŁA URODZINY

105 lat pani Heleny Czuchnickiej

Patryk Samborski
Grójec

W czwartek, 23 kwietnia, pani Helena Czuchnicka, mieszkanka Grójca, obchodziła 105. urodziny.

Z okazji tego wyjątkowego jubileuszu, nestorkę odwiedził burmistrz Dariusz Gwiazda, który złożył jej życzenia zdrowia, pogody ducha oraz kolejnych lat spędzonych w gronie najbliższych. Jubileusz Heleny Czuchnickiej to ważne wydarzenie. - Ten wyjątkowy jubileusz jest nie tylko świętem samej Jubilatki i jej rodziny, ale także okazją do przypomnienia historii życia, która stanowi świadectwo niezłomności i hartu ducha. Z okazji tak pięknej rocznicy odwiedziłem osobiście Panią Helenę i przekazałem Jubilatce najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pogody

ducha oraz wielu kolejnych szczęśliwych chwil w otoczeniu najbliższych - mówi burmistrz Dariusz Gwiazda.

W dniu urodzin jubilatkę odwiedzili również przedstawiciele Centrum Rozpoznania i Wsparcia Walki Radioelektronicznej, pułkownik Piotr Janicki oraz sierżant Katarzyna Czernicka. Był także podpułkownik Stanisław Gliński ze Związku Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego. W spotkaniu uczestniczyły także córki pani Heleny.

Goście złożyli nestorce życzenia kolejnych lat w dobrym zdrowiu i wręczyli pamiątkowy ryngraf oraz bukiet kwiatów w imieniu Stowarzyszenia Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego Powiatu Grójec. Spotkanie przebiegło w spokojnej atmosferze i stało się okazją do rozmów oraz wspomnień o jej długim życiu.

W czasie II wojny światowej, jako 19-letnia dziewczyna, Pani Helena trafiła na Syberię. NKWD wywiozło ją do Kraju Krasnojarskiego, gdzie spędziła sześć lat.

Na miejscu wykonywała ciężką pracę fizyczną. Ścinała duże drzewa, a po wcieleniu mężczyźni do armii pracowała w sowchozie, gdzie zajmowała się między innymi orką ziemi. W trudnych warunkach poznała swojego męża, który później został pułkownikiem Wojska Polskiego.

Od 1960 roku Pani Helena mieszka w Grójcu. Tutaj prowadziła dom, wychowała cztery córki i z czasem doczekała się wnuków oraz prawnuków.

Przez lata zajmowała się szyciem, pracą w ogrodzie i prowadzeniem domu. Dziś, w wieku 105 lat, pozostaje symbolem wytrwałości i życiowego doświadczenia. ©P



Pani Helena Czuchnicka świętowała 105. urodziny w gronie najbliższych i zaproszonych gości.

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

● Prezes Enei Grzegorz Kinelski zapowiada wymianę milionów liczników i nowy model zarządzania zużyciem energii w gospodarstwach domowych

Tadeusz Płatek
publicysta



SEKTY, SZATAN, METALOWCY - CZĘŚĆ VI

Czego się baliśmy w latach 80. i 90.? Buki - czyli najbardziej tajemniczej i przerażającej postaci w wieczorynce „Muminki”. Młodszym czytelnikom wyjaśnię, co to w ogóle była wieczorynka: otóż bajka puszczana codziennie w telewizji o godz. 19. Dzienna obecność dzieci przed ekranami trwała krótko, dlatego ludzie urodzeni w latach 80. budują ten wspólny kraj, Polskę, a młodsze pokolenie niczego budować nie będzie, tylko zmarnuje żywot na TikToka, od którego - od dziecka - jest uzależnione.

Wracając do Buki - skandynawska bajka „Muminki” - ogólnie nie była dla mnie najbardziej przerażająca. Bardziej bałem się Misia Colargola, który miał martwe oczy i Misia Uszatka. Ten ostatni wzbudzał we mnie niepokój od pierwszej minuty piosenką w wykonaniu Mieczysława Czechowicza, w którego głosie był jakiś dojmujący smutek, rozedrganie na granicy płaczu. Sam miś natomiast stanowił kwintesencję depresji. Nie chciałem być taki jak on. Wizja zamieszkania w takim jak miś domku, stawała mi gulą w gardle, podobnie jak perspektywa obcowania z jego przyjaciółmi - zajęczkiem, pieskiem i prosiaczkiem, ubranymi jak dzieci ze Związku Radzieckiego.

Mimo to Buka z „Muminków” była strachem najintensywniejszym. Lęk przed nią odczuwałem w przeróżnych miejscach, najbardziej jednak w tych, gdzie było ciemno i zimno. Bo Buka zjawiała się niespodziewanie, zostawiała za sobą lód, a gdy zatrzymała się gdzieś dłużej - śmierć. Tove Jansson, twórczyni Muminków, całą tę historię oparła na lęku przed nieznanym, którego nie zamierzała nigdy odczarować czy wyjaśnić. Wolała nas dzieci, zostawić z potworną Buką, której świecące w ciemności oczy pozbawione były powiek. Buką - kreaturą, nie tyle groźną, co dojmująco nieszczęśliwą. Jeden z odcinków Muminków („Ja wróć”) kończy się tak: „Tej nocy Buka już się nie zjawiała, ale dlaczego w ogóle przyszła do domu Muminków? Może któregoś dnia, gdy wszyscy będą smacznie spać, Buka naprawdę wróci i wtedy się tego dowiemy.”

Czy był to zawołany lęk Jansson, Finki, a jednocześnie lęk wszystkich państw Europy Środkowej i Krajów Bałtyckich przed lodowatym złem czającym się na Wschodzie?

Wydarzenia Czerwca '76 na Radomskiej Karcie Miejskiej

Janusz Petz
Radom

Wydarzenia Czerwca '76 na Radomskiej Karcie Miejskiej. Zdjęcia SB-eków są pamiątką po tych czasach, ale kiedyś były przekleństwem.

Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji w Radomiu, we współpracy z radomską delegaturą Instytutu Pamięci Narodowej, przygotował pięć okolicznościowych wzorów kart nawiązujących do wydarzeń z 25 czerwca 1976 roku. Nowe karty stanowią element szerszych obchodów przypadającej w tym roku 50. rocznicy Radomskiego Czerwca '76.

Organizujemy wiele wydarzeń, które przypominają o tym, co 50 lat temu wydarzyło się w Radomiu. W te działania wpisuje się inicjatywa delegatury Instytutu Pamięci Narodowej, zrealizowana we współpracy z Miejskim Zarządem Dróg i Komunikacji. Efektem jest pięć tematycznych kart, które będą pamiątką na przyszłość i będą przypominały że tu w Radomiu zaczęła się Polska i europejska droga do wolności - mówi wiceprezydent Katarzyna Kalinowska.

Na czterech wzorach kart umieszczono archiwalne fotografie z dnia protestu, udostępnione przez Instytut Pamięci Narodowej. Piąty wzór zawiera fragment muralu znajdującego się u zbiegu ulic 25 Czerwca i Żeromskiego.



Od lewej: kierownik Danuta Pawlik, wiceprezydent Katarzyna Kalinowska, i dyrektor Piotr Szałas.

Archiwalne zdjęcia były robione przez ówczesnych funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa. W oryginale wszystkie były czarno-białe. Teraz w większości są kolorowe, by przyciągnąć uwagę młodych ludzi. Mam nadzieję, że będą się one podobały nie tylko osobom, które korzystają z kart miejskich. Taka karta może się stać kartą kolekcjonerską, która będzie za kilkadziesiąt lat białym krukiem. Jesteśmy tak naprawdę zachwyceni i myślę, że młodzi ludzie, którzy stanowią tak naprawdę największą część osób korzystających z kart miejskich, poprzez te zdjęcia,

może powrócą do tamtych czasów, zainteresują się historią i będą świadomi tego, co wydarzyło się w Radomiu w 1976 roku - mówi Danuta Pawlik, naczelnik radomskiej delegatury Instytutu Pamięci Narodowej.

Na Radomskich Kartach Miejskich znalazły się cztery zdjęcia operacyjne ówczesnej służby bezpieczeństwa, które są pamiątką tamtych zdarzeń, ale dla wielu radomian były przekleństwem. Na podstawie identyfikacji z tych zdjęć wiele osób było skazywanych na więzienia, zwalnianych z pracy, szykanowanych. Spytałyśmy Danutę

Pawlik czy znane jest autorstwo tych zdjęć i czy przypadkiem ktoś z SB-eków nie rości sobie dzisiaj prawa autorskich.

Po przejęciu tej dokumentacji mamy pełne prawa autorskie do publikacji wykorzystywania zdjęć. Autorzy nie są znani. Nikt się do nas nie zgłosił. A szkoda, bo mielibyśmy do tych osób sporo pytań - powiedziała Danuta Pawlik.

Oprócz kart upamiętniających Czerwiec '76, MZDiK wydał również kartę jubileuszową z okazji 25-lecia swojej działalności.

Radomska Karta Miejska funkcjonuje od 2014 roku i jest istotnym elementem systemu komunikacji miejskiej. Nowe wzory rozszerzają dotychczasową ofertę, dając pasażerom możliwość wyboru kart o charakterze zarówno użytkowym, jak i pamiątkowym.

Osoby zainteresowane wyrobieniem nowej karty lub wymianą dotychczasowej mogą skorzystać z punktów obsługi przy ulicach Traugutta 30/30A i 2, Malczewskiego 15 oraz Limanowskiego 74. Koszt wydania duplikatu, zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej, wynosi 10 złotych.

Na zdjęciu, od lewej: Danuta Pawlik, kierownik radomskiej delegatury Instytutu Pamięci Narodowej, Katarzyna Kalinowska, wiceprezydent Radomia i Piotr Szałas, dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji w Radomiu. ©©

Pogoda w regionie

Dzisiaj



Dzień

Noc

13°C

1°C

Barometr

1023 hPa

Wiatr

płn-zach. 18 km/h

Biomet

korzystny

Wtorek



Dzień

Noc

11°C

0°C

Środa



Dzień

Noc

8°C

0°C

Czwartek



Dzień

Noc

12°C

2°C

Uwaga: w poniedziałek i wtorek przejaśnienia, zimne noce

27 KWIETNIA 2026

Dziś 117. dzień roku
Do sylwestra pozostało 248 dni.

Wschód słońca
o godzinie 5.13, zachód o godzinie 19.52.

Dzień będzie trwać 14 godzin i 38 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 r. dnia (20 czerwca) o 1 godzinę i 59 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 6 godzin i 48 minut.

Imieniny dziś obchodzą:
Felicja, Jakub, Józef, Ludwik, Piotr, Teodor, Teofil, Zyta.

KALENDARIUM

2010

Zarzuty dla mieszkańca Woli Kaszewskiej. Z jego karabinka zginęła 4-letnia Kinga, którą postrzeliła 7-letnia kuzynka.

2013

Nasiliły się prace przy wykończeniu „Kauflandu” przy ulicy 25 Czerwca w Radomiu. Inwestycja objęła budowę obiektu handlowo-usługowego z parkingiem.



FOT. ARCHIWUM

2016

Pułkownik Adam Ziółkowski (na zdjęciu), dowódca 42 Bazy Lotnictwa Szkolnego w Radomiu, pożegnał się z wojskiem. Służbę rozpoczął w 1987 roku.

2018

Pierwsza Dama Agata Kornhauser - Duda w Radomiu. Była gościem honorowym obchodów Święta Lasu w Nadleśnictwie Janiszew.

2021

Otwarto nową restaurację w Radomiu. To Ginger's American Restaurant & texmex. Serwuje potrawy z Meksyku i USA. Amerykańskie smaki na deptaku.

nasz REGION

KRÓTKO

PRZYSUCHA

Palila się stodoła i budynek gospodarczy. Gasilo 8 zastępów

W sobotę, 25 kwietnia palila się stodoła i budynek gospodarczy w Przysusze. W akcji wzięło udział 8 zastępów straży pożarnej.

Strażacy otrzymali sygnał o pożarze o godzinie 14.44. Akcja gaśnicza trwała do godziny 18. Palili się drewniany budynek pokryty papą, więc ogień rozprzestrzenił się bardzo szybko. Ogień przeszedł na sąsiedni budynek inwentarsko-gospodarczy i była obawa, że zacznie się

palic również budynek mieszkalny.

Skończyło się jednak na nadpalonych drzwiach i oknach. Nikt nie ucierpiał w pożarze. Udało się ewakuować i uchronić przed pożarem samochody. Straty z tytułu pożaru oszacowano na niespełna 200 tysięcy złotych, a mienie uratowane w wyniku pracy strażaków na 1 milion 200 tysięcy złotych. JP

GMINA KLWÓW

Pożar lasu. W akcji samolot



FOT. OSP SULGOSTÓW

W sobotę, 25 kwietnia, około południa strażacy gasili pożar lasu w miejscowości Ligęzów w gminie Klwów. Spaliło się 0,66 hektara lasu. Pożar gasiła jeden zastęp strażaków zawodowej straży pożarnej w Przysusze oraz pięć zastępów strażaków ochotników. Do akcji wykorzystano też samolot gaśniczy Dromader. JP

RADOM

Zlot Modularzy Kolejowych

W sobotę i niedzielę, 25 i 26 kwietnia, Dom Kultury Idalin w Radomiu zamienił się w małowniczy świat kolei. Na miejscu pojawiło się wielu „mikołi”, którzy uwielbiają pociągi, a także modele. Rokroczny zlot Modularzy w Domu Kultury Idalin to już wyjątkowa tradycja, sięgająca ponad 20 lat. W programie imprezy były pokazy modeli, lokomo-

tyw, a także stacji i konstrukcji modelarskich. Dodatkowo dzieci miały możliwość zbudowania swojej lokomotywy za pomocą kartonu i wielu kolorowych elementów. Na miejscu znalazło się też stoisko komercyjne, gdzie można było zakupić modele wagonów, lokomotyw, a także ciekawe akcesoria do detalingu swoich modeli. DO

RADOM

Turniej Śpiewających Poezję
W Radomiu od 7 do 22 maja odbywać się będzie 33. Ogólnopolski Turniej Śpiewających Poezję. Wystąpią między innymi: Grzegorz Molenda, Jan Kondrak i Czesław Mozil. AB

RADOM

Cezary Jurkiewicz stand-up
W poniedziałek, 11 maja o godzinie 19 w Resursie Obywatelskiej w Radomiu wystąpi Cezary Jurkiewicz. Komik zaprezentuje nowy program, tylko dla dorosłych. Bilety na kupbilecik.pl. SW



FOT. ARCHIWUM

DZWOŃ I PISZ

Dziennikarz dyżurny
Dziś na państwa telefony czeka **Patryk Samborski**. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia”: 697 770 608. Można też zgłosić sprawę mailem na adres: radom@echodnia.eu

Fantastyczne pokazy lotnicze i historyczny ślub na Air SKY

Dawid Owczarek
Gmina Jedlińsk

Sobota, 25 kwietnia upłynęła w Piastowie koło Radomia pod znakiem wyjątkowych emocji i podniebnych atrakcji.

Thumy fanów lotnictwa z całego regionu, a także z odleglejszych zakątków kraju, pojawiły się na terenie lotniska Piastów-Radom, by z bliska podziwiać widowiskowe pokazy w ramach Air SKY 2026.

Już od godzin przedpołudniowych widać było, że wydarzenie cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Na miejscu nie brakowało całych rodzin z dziećmi, grup znajomych i pasjonatów lotnictwa, którzy z aparatami w dłoniach śledzili każdy przelot nad płytą lotniskową. Organizatorzy zadbali nie tylko o emocje w powietrzu, ale także o atrakcje na ziemi.

Na uczestników czekała rozbudowana strefa gastronomiczna oraz liczne stoiska z pamiątkami i gadżetami związanymi z lotnictwem. Najmłodsi mogli korzystać z dmuchanych zamków i specjalnie przygotowanych stref zabaw, które cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem.

Ogromnym powodzeniem cieszyły się również loty widokowe śmigłowcami. Chętni ustawiali się w kolejkach, by choć przez kilka minut zobaczyć okolicę z zupełnie innej



FOT. DAWID OWCZAREK

Witold i Inga wzięli ślub na Air SKY 2026 w Piastowie,

perspektywy. To wyjątkowa okazja, która przyciągnęła zarówno mieszkańców regionu, jak i turystów.

Zespół Akrobacyjny „Orlik Team” na samolotach PZL-130 Orlik zainaugurował sezon podczas Air SKY 2026 w Piastowie.

Sezon pokazów lotniczych 2026 w Polsce oficjalnie rozpoczęty. Zespół Akrobacyjny „Orlik Team”, latający na samolotach PZL-130 Orlik, zaprezentował się podczas wydarzenia Air SKY 2026 w Piastowie. Występ miał jednak ograniczony charakter z uwagi na przepisy dotyczące udziału maszyn wojskowych w pokazach lotniczych.

Mimo to widzowie mogli zobaczyć zgranie i precyzję pilotów. Zespół wystąpił w czteroosobowej formacji, wykonując przeloty w ciasnym ugrupowa-

niu oraz figury płaskie. Choć zabrakło pełnego programu akrobacyjnego, pokaz został ciepło przyjęty przez publiczność.

Szczególnym momentem był debiut kapitana Filipa Rybickiego w roli lidera zespołu. W skład formacji weszli także: lewoskrzydłowy kapitan Adrian Iberle, prawoskrzydłowy kapitan Szymon Wojtczak oraz solista i zamykający formację podpułkownik Krzysztof Kidacki.

Po zakończeniu pokazu pilotów nie zapomnieli o swoich sympatykach. Dwie godziny później pojawili się na stoisku na terenie lotniska, gdzie rozdawali autografy i pozowali do zdjęć. Spotkanie cieszyło się dużym zainteresowaniem odwiedzających.

Był też moment, który na długo zapisze się w pamięci uczestników pokazów Air SKY

2026 w Piastowie - to niezwykle ślub. Wśród huku silników i podniebnych akrobacji pilot kapitan Witold Sokół oraz Inga Sokół z domu Piasecka powieźli sobie sakramentalne „tak”, tworząc jedną z najbardziej niezwykłych ceremonii ślubnych w regionie.

Ceremonia miała niezwykle widowiskowy charakter. Zanim para młoda stanęła na scenie, publiczność rozegrała koncert Michała Wiśniewskiego, który nadał uroczystości niepowtarzalny klimat. Chwilę później, w obecności setek fanów, zakochani złożyli sobie przysięgę małżeńską. Ślubu udzielił wójt gminy Jedlińsk Kamil Dzięwierz.

Reakcja publiczności była natychmiastowa - wivaty, oklaski i okrzyki radości wypełniły przestrzeń wokół sceny. Dla wielu uczestników był to najbardziej wzruszający moment całego wydarzenia.

Po zakończeniu ceremonii pokaz wrócił do swojego dynamicznego rytmu. Kontynuowano koncert oraz występy, a młoda para przyjmowała gratulacje. Życzenia złożyła między innymi dyrektor Polskiego Aeroklubu Serafina Ogończyk-Mąkowska. Od Aeroklubu Radomskiego para otrzymała specjalny diamentowy medal pamiątkowy.

Para na ceremonię przyleciała śmigłowcami Bo 105 oraz UH-1.

©©

Dwa „turystyczne” jubileusze w Radomiu

Dawid Owczarek
Radom

Jubileusz 50-lecia oddziału Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych oraz 25-lecia Szkolnego Schroniska Młodzieżowego zgrupował w piątek 24 kwietnia liczne grono.

W Radomiu odbyły się uroczystości jubileuszowe, które na długo pozostaną w pamięci uczestników. Oddział Radomski Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych świętował

swoje 50-lecie, a Szkolne Schronisko Młodzieżowe w Radomiu - 25 lat działalności. Była to również okazja do podkreślenia 65-letniej tradycji turystyki szkolnej w regionie.

Podczas wydarzenia nie zabrakło oficjalnych przemówień, podziękowań i wyróżnień dla osób szczególnie zasłużonych dla rozwoju ruchu turystycznego. Wśród gości znaleźli się przedstawiciele władz samorządowych i organizacji, w tym wicemarszałek województwa mazowieckiego Rafał Rajkowski, dyrektor delegatury w Radomiu Dawid

Ruszczyk, starosta radomski Waldemar Trelka oraz prezes Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych Stanisław Bednarek. Miasto Radom reprezentowała wiceprezydent Katarzyna Kalinowska, działająca w imieniu prezydenta Radosława Witkowskiego.

Uroczystości miały jednak nie tylko oficjalny charakter. Ważnym ich elementem była przygotowana w tle wystawa, która przyciągała uwagę uczestników. Zaprezentowano na niej archiwalne fotografie, kroniki, albumy oraz pamiątki związane

z działalnością Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych i schroniska. Ekspozycja stała się sentymentalną podróżą przez dekady - od początków ruchu w latach 60., związanych z działalnością Leona Chrusta, aż po współczesność.

Wielu uczestników z zainteresowaniem odnajdywało na zdjęciach siebie lub swoich znajomych, dzieląc się wspomnieniami z wyjazdów, rajdów i spotkań. Wystawa podkreśliła, jak ważną rolę odgrywała i nadal odgrywa turystyka szkolna w wychowaniu młodzieży. ©©

RADOM

Jean Michel Jarre na 50 rocznicę Radomskiego Czerwca
W piątek 19 czerwca na stadionie Radomskiego Centrum Sportu, czyli tam gdzie swoje mecze rozgrywa nasz zespół piłkarskiej ekstraklasy - Radomiak zagra słynny Jean Michel Jarre. Na koncercie w ramach obchodów 50. rocznicy Radomskiego Protestu Robotniczego Czerwiec '76 wystąpi też Krzysztof Zalewski. Krzysztof Zalewski wystąpi o godzinie 21, a Jean Michel Jarre o godzinie 22. Biely na biletyna.pl. **JS**

RADOM

Wystąpią Agnieszka Matan i Senior Suarez
Stand-up: Agnieszka Matan i Senior Suarez w Radomiu w środę 13 maja w sali Resursy Obywatelskiej o godzinie 19. Bilety na kupbilecik.pl. **AB**

RADOM

Koncert zespołu Iron Head
W sobotę, 9 maja o godzinie 19 w klubie Dzikie Węże w Radomiu wystąpi zespół Iron Head. Na scenie pojawią się także zespoły Cerve-sia oraz Tłó. Bilety na kupbilecik.pl. **PAT**

BIAŁOBRZEGI

Wystąpią mega gwiazdy
Piotr KęKę Siara i Oskar Cyms to gwiazdy Majowych Dni Białobrzegów. Majówka odbędzie się na placu koncertowym na terenach nadpilicznych 30 maja. **IK**

RADOM

Rock Music & Candles
W piątek 8 maja o godzinie 19 w sali Resursy Obywatelskiej w Radomiu koncert Rock Music & Candles. Magiczny koncert przy świetle tysiąca świec. Biely na kupbilecik.pl. **PAT**

Otwarcie Branżowego Centrum Umiejętności w Radomiu. Prawdziwa uczta i wielu gości

Olha Ilkevych
Radom

Branżowe Centrum Umiejętności w dziedzinie gastronomii i kelnerstwa uroczystie otwarte w piątek, 24 kwietnia, w Radomiu.

W piątek, 24 kwietnia, w Zespole Szkół imienia 72 Pułku Piechoty Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Radomiu odbyło się uroczyste otwarcie Branżowego Centrum Umiejętności w dziedzinie gastronomii i kelnerstwa. Wydarzenie zgromadziło licznych przedstawicieli władz samorządowych i oświatowych, partnerów projektu, reprezentantów branży gastronomicznej i hotelarskiej,



FOT. OLHA ILKEVYCH

Symboliczne przecięcie wstęgi podczas otwarcia.

a także dyrekcję, kadre oraz uczniów i słuchaczy placówki.

Uroczystość rozpoczęła się efektownym wprowadzeniem

w wykonaniu uczniów klas maturalnych z kompanii reprezentacyjnej. Następnie zaprezentowano pokaz - smaki wspomnień,

przygotowany przez uczniów kształcących się w zawodzie technik usług fryzjerskich z elementami wizażu i fotografii, który spotkał się z dużym zainteresowaniem uczestników.

Kolejnym punktem było oficjalne powitanie gości oraz wystąpienia zaproszonych przedstawicieli instytucji i partnerów projektu.

Głos zabrali między innymi członek zarządu Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji Alina Prochasek, prezes Izby Gospodarczej Gastronomii Polskiej Sławomir Grzyb oraz wiceprezes Polskiego Stowarzyszenia Grilla i BBQ Marian Leszek Koszarcecki. W swoich przemówieniach podkreślali znaczenie inwestycji w rozwój nowoczes-

snego kształcenia zawodowego oraz współpracy między edukacją a branżą.

Kulminacyjnym momentem wydarzenia było symboliczne przecięcie wstęgi z udziałem przedstawicieli władz i partnerów, w tym prezesa Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Kielcach Jerzego Watroby, Katarzyny Kołodziejskiej, dyrektora Centrum Kształcenia Zawodowego w Radomiu, Magdaleny Bienkowskiej, dyrektora nowego Branżowego Centrum Umiejętności i wicewojewody Patryka Fajdka. Następnie ksiądz kapitan Lech Gralak dokonał poświęcenia nowych pracowni.

Po części oficjalnej goście zostali zaproszeni do zwiedzania obiektu oraz udziału w licz-

nych pokazach i degustacjach. Nie zabrakło tortu oraz poczęstunku serwowanego przez uczniów w profesjonalnie przygotowanej sali konsumpcyjnej.

Dużym zainteresowaniem cieszył się pokaz kulinarny mistrza kuchni molekularnej Łukasza Szewczyka, połączony z mini-degustacją. Symbolicznym akcentem było również wspólne zapalenie palnika kuchennego przez przedstawicieli organizatorów i partnerów projektu.

W dalszej części wydarzenia zaprezentowano różnorodne strefy tematyczne, między innymi kuchnię Street Food, dookoła świata oraz Grill i BBQ, przygotowane przez ekspertów i członków Polskiego Stowarzyszenia Grilla i BBQ. ©®

MATERIAL INFORMACYJNY PFR

Polska coraz bliżej G20. Realny wpływ zamiast symboliki

Udział Polski w pracach G20 – forum skupiającego największe gospodarki świata – wywołuje dyskusję o realnym znaczeniu tego kroku. Podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach, którego jednym z partnerów jest Polski Fundusz Rozwoju, eksperci i przedstawiciele biznesu oceniali, czy to jedynie prestiżowy gest, czy początek trwałego wzmocnienia pozycji kraju w globalnym systemie gospodarczym.

Polska w G20

Jednym z kluczowych tematów była kwestia dołączenia Polski do G20 – forum skupiającego największe gospodarki świata, współdecydujące o kierunkach globalnej ekonomii. W panelu udział wzięli m.in. Piotr Matczuk, prezes Polskiego Funduszu Rozwoju.

– Podczas EKG rozmawiamy o przystąpieniu Polski do G20, jednego z najważniejszych forów polityczno-gospodarczych, które współkształtują współczesny porządek świata. Polska po raz pierwszy w tym roku uczestniczyła w pracach tego gremium, dlatego analizowaliśmy zarówno korzyści dla naszego kraju, jak i poten-

cjalny wkład, jaki możemy wnieść do tej grupy – wskazał prezes Polskiego Funduszu Rozwoju.

Dyskusję otworzył Andrzej Domański, minister finansów i gospodarki, podkreślając fundamentalne znaczenie tego kroku dla pozycji Polski na świecie. Jak zaznaczył, oznacza on przejście od roli obserwatora do grona państw aktywnie kształtujących globalne procesy gospodarcze.

– To pewnego rodzaju symbol sukcesu, który stał się udziałem Polaków – sukcesu 37 lat transformacji gospodarczej, zapoczątkowanej reformami lat 90. i przyspieszonej dzięki członkostwu w Unii Europejskiej – ocenił minister.

Jak dodał, polska gospodarka wyróżnia się stabilnością i odpornością, co potwierdzają dane dotyczące produkcji przemysłowej oraz prognozy Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Według nich w 2026 roku Polska może należeć do najszybciej rozwijających się dużych gospodarek UE. Minister podkreślił jednocześnie, że o pozycji w G20 decyduje nie tylko wielkość PKB, lecz także doświadczenie transformacyjne.

**Symbol czy realna korzyść?**

W przestrzeni publicznej pojawiły się opinie, że udział Polski w G20 ma wyłącznie symboliczny charakter. Z takim podejściem nie zgadza się jednak Piotr Matczuk, wskazując na jego praktyczny wymiar.

– Sprowadzanie tego wyłącznie do symbolu deprecjonuje znaczenie obecności w G20. To realne uznanie naszej roli geopolitycznej, niezależnie od wielkości gospodarki. Postrzegamy to jako wzmocnienie polskiego soft power oraz dostęp do istotnego forum negocjacyjnego, które pozwala skuteczniej

reprezentować nasze interesy. Co więcej, G20 wielokrotnie potwierdzała swoją użyteczność, zwłaszcza w sytuacjach kryzysowych, jak w 2008 roku, kiedy wypracowano narzędzia działań antykryzysowych wdrażane później na całym świecie – podkreśla prezes Polskiego Funduszu Rozwoju.

„Polska powinna dążyć do stałego członkostwa”

Dołączenie Polski do G20 nie ma na razie charakteru stałego i wymaga dalszych uzgodnień międzynarodowych. Zdaniem prezesa Polskiego Funduszu Rozwoju jest

to jednak kierunek, który warto konsekwentnie rozwijać, zwłaszcza że Polska dysponuje konkretnymi atutami.

– Polska może wnieść do G20 bardzo wiele – przede wszystkim doświadczenie transformacji gospodarczej oraz sprawdzony model rozwoju. Istotny jest także duch przedsiębiorczości, który aktywnie wspiera PFR. Polscy przedsiębiorcy coraz częściej myślą o ekspansji zagranicznej, a naszym zadaniem w ramach Team Poland jest ich w tym wspierać. To często praca u podstaw – realizujemy coraz więcej średniej wielkości transakcji, których jest

coraz więcej i to one w dużej mierze budują realną obecność Polski za granicą. W ten sposób redefiniujemy naszą rolę w gospodarce światowej i z takim doświadczeniem wchodzimy do G20 – jako kraj przechodzący od odbiorcy do współtwórcy procesów gospodarczych – mówił Piotr Matczuk.

Udział Polski w G20 to nie tylko prestiż, lecz także narzędzie realnego wpływu na kształt globalnej gospodarki. W kolejnych latach kluczowe będzie przełożenie tej obecności na trwałe mechanizmy współdecydowania oraz dalsze wzmocnianie pozycji kraju w międzynarodowych strukturach decyzyjnych.

Przestrzeń rozmów i konkretów

Obok udziału w debatach, ważnym elementem obecności PFR na Kongresie była strefa Grupy Kapitałowej PFR. To właśnie tam, poza sceną główną, toczyły się rozmowy przekładające strategiczne wnioski na konkretne działania.

Strefa GK PFR była miejscem spotkań z przedsiębiorcami i partnerami, którzy mogli zapoznać się z ofertą narzędzi wsparcia – od finansowania inwestycji i ekspansji zagranicznej, po rozwój innowacji i transformację cyfrową.

WYDARZENIE RAPER W WIELKIM STYLU WRÓCIŁ DO RODZINNEGO RADOMIA ZE SWOIM „PIERWSZYM RAZEM”

Tysiące fanów na koncercie KęKę

Aleksandra Majchrzak
Radom

W piątek, 24 kwietnia, hala Radomskiego Centrum Sportu wypełniła się tysiącami fanów podczas pierwszego z dwóch koncertów Piotra „KęKę” Siary.

Wydarzenie pod nazwą „Pierwszy raz” było symbolicznym powrotem rapera do rodzinnego Radomia i kolejnym dużym koncertem po ubiegłorocznym „Wszystko leci”, jednym z najważniejszych solowych występów w jego karierze.

Tym razem artysta po raz pierwszy zaprezentował się w towarzystwie live bandu.

Publiczność od pierwszych minut koncertu żywo reagowała na każdy utwór, a hala Radomskiego Centrum Sportu wypełniła się głośnym dopinaniem i wspólnym śpiewem. Na wydarzenie przyjechali fani z różnych części Polski.

- Na dzień koncertu wszyscy obecni na hali stają się radomscy, nawet jeżeli są przyjezdni -



FOT. ALEKSANDRA MAJCHRZAK

Mnóstwo osób bawiło się na piątkowym koncercie Piotra „KęKę” Siary w Hali Radomskiego Centrum Sportu.

mówił wcześniej Piotr „KęKę” Siara, co dziś wielokrotnie znalazło odzwierciedlenie w atmosferze wydarzenia.

Wyjątkowym momentem na początku koncertu było zaproszenie na scenę 11-letniej Zuzi, dziewczynki z widowni - z którą raper wspólnie wykonał utwór „Jednorożec”.

„Pierwszy raz” to nie tylko koncert, ale także nowe muzyczne doświadczenie, raper po raz pierwszy występuje w towarzystwie live bandu, co nadaje jego utworom zupełnie nowe brzmienie i koncertową energię. Zmiana aranżacji spotkała się z bardzo dobrym odbiorem publiczności, która re-

agowała entuzjastycznie na kolejne wykonania.

W repertuarze nie brakuje największych hitów z całej kariery artysty, które publiczność śpiewa wspólnie z raperem. Każdy kolejny utwór spotyka się z ogromnym entuzjazmem fanów, którzy od początku tworzą wyjątkową atmosferę wy-

darzenia. Ogromne zainteresowanie koncertami podkreśla również ich wyjątkowy charakter. Jak podkreślają organizatorzy i fani, to jedno z największych wydarzeń muzycznych w Radomiu w ostatnim czasie, a bilety na oba terminy rozszły się w ekspresowym tempie.

W trakcie koncertu publiczność może spodziewać się przekroju twórczości KęKę - od starszych utworów po te z ostatniej płyty. Piotr Siara zdradził, że zagra takie numery jak „Jednorożec”, „Nigdy dość”, „Wyjebane”, „Rutyna”, „Nie bądź zły” oraz „Pełen obraz”. Artysta zapowiadał również nowe aranżacje przygotowane specjalnie na trasę „Pierwszy raz”, co oznacza, że dobrze znane utwory mogą zabrzmieć w zupełnie nowej odsłonie.

W mediach społecznościowych pojawiły się także liczne wpisy, w tym od profilu Radom, który podkreślał skalę wydarzenia:

- „Zrobiłeś to, chłopak” i robił. KęKę wyprzedził dwa koncerty w Radomskim Centrum

Sportu. Dwa wieczory. Jedno miasto. Nasze miasto. To nie jest przypadek. To jest historia pisana tu, na naszych oczach”

- czytamy w jednym z wpisów.

Wyjątkowy charakter koncertów podkreśla również rocznica albumu „Siara”, który ukazał się pięć lat temu. Z tej okazji podczas wydarzeń w Radomiu płyta dostępna jest w specjalnej cenie 20 złotych. Jak zapowiadano, istnieje również szansa na podpisanie części egzemplarzy przez artystę, co dodatkowo zwiększyło zainteresowanie fanów.

Hala przy Struga 63 wypełniona była po brzegi, a atmosfera pokazuje, jak silną pozycję ma artysta wśród fanów.

Również w sobotę, 25 kwietnia, Hala Radomskiego Centrum Sportu ponownie wypełniła się tysiącami fanów podczas drugiego z dwóch koncertów Piotra „KęKę” Siary. Tak jak dzień wcześniej, artysta wystąpił w towarzystwie live bandu, prezentując swoje utwory w nowej aranżacji. Szersza relacja - w kolejnym wydaniu. ©

MATERIAL INFORMACYJNY ORLEN

Baltic Eagle Gas Hub. Polska chce być gazowym centrum regionu

Morze Bałtyckie staje się jednym z najważniejszych korytarzy energetycznych Europy Środkowo-Wschodniej. To tędy płyną gaz ziemny i paliwa, a między krajami regionu powstają coraz silniejsze powiązania infrastrukturalne. Polska coraz wyraźniej zaznacza na tej mapie swoją rolę. Projekt Baltic Eagle Gas Hub, rozwijany przez ORLEN, ma ją wzmocnić - łącząc istniejącą infrastrukturę i rozwijając ją w spójny system dostaw gazu dla całego regionu.

To jednak nie jest plan budowany od podstaw. To rozwinięcie systemu, który już dziś działa i stopniowo zwiększa swoją skalę.

Z doświadczenia do większej skali

Jeszcze kilka lat temu priorytetem było zapewnienie stabilnych dostaw gazu do Polski. Dziś ambicje są szersze - obejmują nie tylko import, ale także rozwój handlu i przesyłu surowca w całej Europie Środkowo-Wschodniej.

Polska już dziś uczestniczy w regionalnym rynku gazu, a kluczową rolę odgrywa w tym ORLEN. Spółka jest ważnym dostawcą surowca w Europie Środkowo-Wschodniej, działając nie tylko w Pol-



sce, ale także m.in. na Litwie czy w Niemczech. Dostarcza gaz również do krajów śródlądowych, pozbawionych dostępu do szlaków morskich, takich jak Słowacja i Czechy. ORLEN realizuje także dostawy do Ukrainy, m.in. we współpracy z Naftogazem. W ubiegłym roku ORLEN dostarczył ukraińskim odbiorcom ponad 700 mln m sześć. gazu, z czego większość za pośrednictwem krajowego terminalu.

Baltic Eagle Gas Hub ma umocnić i zwiększyć skalę tych działań, obejmując kolejne rynki regionu. To nie tylko rozwój infrastruktury, ale także budowa szerszej platformy współpracy i handlu gazem, w tym z partnerami ze Stanów Zjednoczonych.

Fundamentem systemu są dostawy LNG, czyli skroplonego gazu ziemnego transportowanego drogą morską. Kluczową rolę odgrywa terminal

w Świnoujściu, który od lat jest jednym z najważniejszych punktów odbioru gazu w regionie. W ubiegłym roku przyjął 81 dostaw LNG - o jedną trzecią więcej niż rok wcześniej, głównie ze Stanów Zjednoczonych.

Po rozbudowie jego przepustowość wynosi 8,3 mld m³ rocznie. To poziom, który pozwala zabezpieczać znaczną część krajowego zapotrzebowania i rozwijać handel gazem w regionie. System uzupełnia

infrastruktura przesyłowa łącząca Polskę z sąsiadami, a także dostęp do terminala LNG w Kłajpedzie.

Istotnym elementem zaplecza są również metanowce - specjalistyczne statki do transportu LNG. ORLEN dysponuje flotą ośmiu takich jednostek, co zwiększa elastyczność dostaw i pozwala aktywnie uczestniczyć w globalnym rynku gazu.

Bałtyk jako energetyczna brama

Kolejnym krokiem w rozwoju Baltic Eagle Gas Hub są inwestycje nad Bałtykiem. W Zatoce Gdańskiej planowana jest budowa pływającego terminala FSRU - jednostki, która odbiera skroplony gaz ze statków i przekształca go w gaz gotowy do przesyłu rurociągami.

Uruchomienie tej instalacji planowane jest na przełom 2027 i 2028 roku. Jej zdolność regazyfikacyjna ma wynieść co najmniej 6,1 mld m³ rocznie, co znacząco zwiększy możliwości importu gazu do Polski i jego dalszej dystrybucji w regionie.

W efekcie Bałtyk umacnia swoją rolę jako główny szlak dostaw LNG, a Polska - jako ważny punkt jego odbioru i dalszego przesyłu.

CO ZMIENI BALTIC EAGLE GAS HUB?

- więcej źródeł dostaw gazu dla Polski i regionu
- możliwość przesyłu gazu do krajów bez dostępu do morza, m.in. Słowacji
- rozwój handlu gazem i jego przesyłu między państwami
- wzmocnienie bezpieczeństwa energetycznego Europy Środkowo-Wschodniej

Bezpieczeństwo i rozwój

Baltic Eagle Gas Hub to projekt, który łączy bezpieczeństwo energetyczne z rozwojem rynku. Dzięki dostawom LNG z różnych kierunków - przede wszystkim ze Stanów Zjednoczonych, ale także innych rynków globalnych - możliwe jest ograniczenie zależności od jednego źródła surowca.

Jednocześnie rośnie znaczenie Polski jako uczestnika regionalnego rynku gazu. Skala działalności ORLEN, połączona z rozbudowaną infrastrukturą i siecią połączeń transgranicznych, tworzy podstawy do pełnienia roli hubu gazowego dla Europy Środkowo-Wschodniej.

Baltic Eagle Gas Hub to kolejny krok w tym kierunku - wykorzystujący dotychczasowe doświadczenia i otwierający nowe możliwości dla całego regionu.

Bezpłatna akcja „Zdrowie pod kontrolą” w centrum handlowym M1 w Radomiu

Janusz Petz
Radom

W sobotę, 25 kwietnia w Centrum Handlowym M1 w Radomiu odbyła się akcja „Zdrowie pod kontrolą”.

Akcję zorganizowało Międzynarodowe Stowarzyszenie Studentów Medycyny IFMSA-Poland oddział Radom.

W ramach akcji był pomiar ciśnienia tętniczego, poziomu glukozy we krwi, pomiar masy i składu ciała, była zabawa edukacyjna dla dzieci w szpitalu „Pluszowego Misia”. Można było też zbadać wzrok oraz sprawdzić zmianioną skórę. Wszyscy chętni mogli skorzystać z badań spirometrii i pomiaru wydychanego tlenu węgla.

Można było zdobyć informację o przebiegu procedury transplantacji, a studenci zwalczali krążące stereotypy, była także rejestracja potencjalnych dawców szpiku kostnego. „Antitobacco” prowadziło porady i konsultacje, jak skutecznie rzucić palenie, przekazywało informacje o jego szkodliwości, był także pomiar wydychanego tlenu węgla.

Odbyły się też pokazy udzielania pierwszej pomocy, edukacja z zakresu transplantologii, nowotworów piersi i jąder. Studenci przekazywali także informacje o skutkach zażywania substancji psychoaktywnych. Przed wejściem do centrum handlowego M-1 stał krwiobus, gdzie można było oddać krew lub zapisać się do bazy dawców szpiku kostnego. ©P



Podstawowe badania wykonywały i służyły radą studentki Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Radomskiego.

Lider zespołu Playboys z niespodzianką dla dzieci

Antoni Sokołowski
Gmina Przytyk

Kuba Urbański, lider grupy Playboys, zrobił niespodziankę uczniom z gminy Przytyk, którzy w szkole we Wrzósie zorganizowali Niebieskie Igrzyska.

To impreza obchodzona w ramach Światowego Dnia Świadomości Autyzmu. Gdy Kuba Urbański dał krótki koncert w czasie Igrzysk - parkiet zapłonął w sali sportowej.

To, co w piątek 24 kwietnia wydarzyło się w Publicznej Szkole Podstawowej we Wrzósie w gminie Przytyk, przerosło najśmielsze oczekiwania uczniów i nauczycieli. Kuba Urbański, lider zespołu Playboys zrobił niespodziankę i zawitał na II już edycję Niebieskich Igrzysk. Artysta dał mini koncert, który zachwycił wszystkich uczestników wydarzenia.

Niebieskie Igrzyska - to wyjątkowa inicjatywa o charakterze edukacyjno-sportowym, organizowana w ramach obchodów Światowego Dnia Świadomości Autyzmu. Igrzyska odbywały się w piątek w Publicznej Szkole Podstawowej imienia Orła Białego we Wrzósie, która wraz ze Stowarzyszeniem Wrzosowisko była organizatorem wydarzenia odbywającego się pod patronatem Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Niebieskie Igrzyska to wydarzenie międzyszkolne, które



Dyrektor szkoły we Wrzósie Jolanta Kowalik wręczyła Kubie Urbańskiemu kosz pełen niespodzianek w podziękowaniu za mini-koncert.

łączy dzieci, nauczycieli i rodziców wokół idei integracji, empatii i wzajemnego zrozumienia. Oprócz uczniów z Wrzósu na Igrzyska przyjechały też delegacje ze szkół w Przytyku, a także z Wrzeszczowa.

Tego dnia wrzoska szkoła zamieniła się w przestrzeń pełną uśmiechu, niebieskiego koloru i pozytywnej energii. Na uczestników Igrzysk czekały liczne atrakcje - od stacji sensorycznych, które rozwijały zmysły i pobudzały wyobraźnię, po mini zawody sportowe. Były również stoiska przygotowane przez poszczególne klasy.

Niecodzienną atrakcją była możliwość przejażdżki na kucyku. Jednak prawdziwą gwiazdą wydarzenia był gość specjalny - Kuba Urbański, lider zespołu Playboys. Artysta szybko zdobył sympatię dzieci i młodzieży, wprowadzając wszystkich w znakomity nastrój. Jego energetyczny mini koncert porwał publiczność, a po występie nie zabrakło autografów, wspólnych zdjęć i serdecznych rozmów z fanami.

Kuba Urbański zaangażował się również w wyjątkową inicjatywę charytatywną, prowa-

dząc challenge na rzecz 6-letniego Grzesia Mnicha, który zmagają się z chorobą nowotworową. Ten poruszający moment pokazał, jak wielką siłę ma wspólnota i jak ważne jest niesienie pomocy tym, którzy jej najbardziej potrzebują.

Niezwykle widowiskowym akcentem był niebieski taniec z flagami w wykonaniu uczestniczek klas VI-VIII, który zachwycił publiczność. Zwieńczeniem dnia był Niebieski Bieg Empatii - symboliczny finał Igrzysk, który zgromadził wszystkich uczestników we wspólnym geście solidarności i wsparcia.

REKLAMA

0011513133

Spór o dawny Hotel Rzymski w Radomiu. Fakty zamiast spekulacji

Sprawa nieruchomości przy ul. Żeromskiego 15 w Radomiu – znanej jako teren dawnego Hotelu Rzymskiego – od miesięcy budzi duże emocje. W przestrzeni publicznej pojawiło się wiele sprzecznych informacji, dlatego warto uporządkować fakty i przedstawić przebieg wydarzeń na podstawie dokumentów oraz decyzji instytucji państwowych.

WIELOLETNIA WŁASNOŚĆ I PLANY INWESTYCYJNE

Nieruchomość przy ul. Żeromskiego 15 pozostaje w rękach tych samych właścicieli od ponad 30 lat. Zgodnie z przyjętą koncepcją inwestycyjną plan zakładał wyburzenie istniejącej zabudowy i realizację nowej inwestycji – zabudowy mieszkaniowo-usługowej w formie tzw. plomb urbanistycznych.

Co istotne, inwestorzy uzyskali wcześniej zgodę właściciela konserwatora zabytków w Radomiu na przeprowadzenie rozbiórki części nieruchomości. Oznaczało to formalne „zielone światło” dla realizacji planowanych działań.

POCZĄTEK ROZBIÓRKI I NIEOCZEKIWANE INTERWENCJE

Problemy pojawiły się dopiero w momencie rozpoczęcia prac. Jak wynika z relacji i dokumentacji, po rozpoczęciu rozbiórki – prowadzonej zgodnie z wydanymi decyzjami – na placu budowy pojawili się pracownicy służb konserwatorskich, którzy próbowali nakłonić ekipę rozbiórkową do wstrzymania robót.

Mimo wcześniejszej zgody na rozbiórkę, wezwano również policję. Funkcjonariusze sporządzili notatkę służbową, jednak prace nie zostały wstrzymane i były kontynuowane.

KONTROLA NADZORU BUDOWLANEGO

9 lipca 2024 roku na miejscu przeprowadzono kontrolę nadzoru budowlanego. Nie wykazała ona żadnych uchybień ze strony właścicieli nieruchomości. Potwierdzono, że inwestor działał zgodnie z obowiązującym prawem i posiadał kompletną dokumentację.

POSTĘPOWANIE PROKURATORSKIE

Wcześniej, 5 lipca 2024 roku, sprawa została skierowana przez konserwatora do prokuratury. W przestrzeni medialnej pojawiły się sugestie o możliwych niepra-

widłościach i odpowiedzialności właścicieli.

Postępowanie zostało jednak umorzone. Po analizie materiału dowodowego prokuratura nie stwierdziła naruszenia prawa przez inwestorów.

DECYZJE KONSERWATORSKIE I ICH UCHYLENIE

Tego samego dnia, w którym rozpoczęto rozbiórkę (5 lipca 2024), Mazowiecki Wojewódzki Konserwator Zabytków wydał decyzję zakazującą prowadzenia robót.

Właściciele odwołali się od tej decyzji do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. 17 marca 2025 roku ministerstwo uchyliło ją w całości i umorzyło postępowanie pierwszej instancji.

Oznacza to, że także ten organ administracji publicznej potwierdził brak podstaw do zakwestionowania działań inwestora.

PRÓBY WPISU DO REJESTRU ZABYTKÓW

Równolegle toczyły się działania dotyczące wpisu nieruchomości do rejestru zabytków. Postępowanie w tej sprawie zostało wszczęte z urzędu 11 czerwca 2024 roku, jednak w momencie jego prowadzenia część obiektu zwana Hotelem Rzymskim była już legalnie rozebrana.

5 września 2024 roku wszczęto kolejne postępowanie administracyjne dotyczące wpisu do rejestru. Po analizie i oględzinach zakres sprawy został zmieniony 4 grudnia 2024 roku – na postępowanie w sprawie wpisania do rejestru zabytków zespołu budowlanego dawnego Hotelu Rzymskiego obejmujący budynek dawnej restauracji, dobudówkę frontową i budynek mieszkalny od strony podwórza.

Następnie zastępca Kierownika Konserwatora Zabytków Delegatury w Radomiu skierował sprawę do Narodowego Instytutu Dziedzictwa w celu oceny wartości zabytkowej i zasadności wpisu. Postępowanie to – rozpoczęte 6 grudnia 2024 roku – pozostaje nierozstrzygnięte do dziś.

NIEROZPATRZONY WNIOSEK O PODZIAŁ DZIAŁKI - REALNA BARIERA DLA INWESTORA

Szczególnie jaskrawym przykładem utrudnień jest sprawa podziału działki. 3 października 2024 roku współwłaściciele złożyli wniosek o podział działki,

chcąc oddzielić część zabudowaną od niezabudowanej. Zgodnie z przepisami sprawa powinna zostać rozpatrzona w ciągu miesiąca, a w szczególnych przypadkach – dwóch miesięcy.

Tymczasem przez ponad rok nie wydano rozstrzygnięcia pomimo pisemnej interwencji w tej sprawie. W efekcie, 19 stycznia 2026 roku inwestorzy wycofali wniosek, obawiając się negatywnego wpływu przeciągającego się postępowania na inne decyzje administracyjne.

WYMIERNE STRATY FINANSOWE I RYZYKO KOLEJNYCH

Z dokumentów wynika, że ewentualny wpis do rejestru zabytków rozebranego już budynku mógłby oznaczać straty rzędu około 10 milionów złotych brutto.

Do tego dochodzą konsekwencje przewlekłych postępowań administracyjnych. Opóźnienia mogą uniemożliwić realizację inwestycji na podstawie przepisów tzw. ustawy „lex deweloper”, której zmiany po 1 lipca mogą zamknąć tę ścieżkę.

W praktyce oznacza to ryzyko kolejnych wielomilionowych strat – wynikających nie z błędów inwestora, lecz z przedłużających się procedur i braku decyzji.

PODSUMOWANIE

Sprawa dawnego Hotelu Rzymskiego w Radomiu pokazuje, jak skomplikowane mogą być relacje między inwestorem a instytucjami publicznymi. Jednocześnie z dostępnych decyzji jasno wynika, że:

- nadzór budowlany nie stwierdził nieprawidłowości,
- prokuratura umorzyła postępowanie,
- Ministerstwo Kultury uchyliło decyzję zakazującą prac rozbiórkowych.

Jednocześnie inwestor przez wiele miesięcy mierzy się z działaniami i zaniechaniami administracyjnymi, które realnie utrudniają prowadzenie inwestycji i korzystanie z prawa własności.

Na dziś kluczowe postępowania administracyjne nadal pozostają nierozstrzygnięte. Spór trwa, a jego finał będzie miał znaczenie nie tylko dla właścicieli nieruchomości, ale także dla przyszłości tej części Radomia i sprawdzianem sprawności działania instytucji publicznych.

Silne podmuchy wiatru. Drzewa na jezdniach. Dużo pracy dla strażaków

Janusz Petz
Region

To była niespokojna noc i poranek w regionie. Drzewa i konary drzew na jezdniach. Silne podmuchy wiatru przysporzyło sporo pracy strażakom w regionie radomskim.

Podmuchy wiatru sprawiły, że w nocy z soboty na niedzielę, 26 kwietnia strażacy w niektórych miejscach regionu radomskiego mieli sporo pracy z usuwaniem drzew i konarów drzew leżących na jezdniach.

Drzewo przewróciło się między innymi na jezdni w niedzielę, 26 kwietnia w Starej Wsi w gminie Siennio w powiecie lipskim. Cztery zdarzenia związane z usuwaniem skutków po-

dmuchów wiatru odnotowali strażacy w powiecie zwoleńskim. Strażacy usuwali także powalone drzewo w Policznej na ulicy Kochanowskiego. Konary drzew usuwane były z drogi w Zwoleniu na ulicy Wiślanej oraz w Łagowie w gminie Przyłęk. W Starym Zamościu w gminie Przyłęk na drodze leżały gałęzie drzew.

W powiecie radomskim drzewo usuwano z jezdni w Helenowie w gminie Pionki.

Z kolei w powiecie grójeckim drzewa były usuwane w miejscowości Złota Góra w gminie Belsk Duży, w Wilczoli w gminie Pniewy oraz w Świdnie w gminie Mogielnica.

Drzewo usunęli też z jezdni strażacy w Rdzuchowie w gminie Potworów. ©



Usuwanie drzewa z jezdni w Starej Wsi w gminie Siennio. Strażacy mieli pracowitą noc i poranek w regionie.

Pijany kierowca z zakazem dożywotnim zatrzymany

Julia Sosnowska
Gmina Wolanów

Pijany kierowca z dożywotnim zakazem prowadzenia pojazdów został zatrzymany w gminie Wolanów. Próbował uciec przed policją, jednak na nic się to nie zdało..

Ponad 2 promile alkoholu w organizmie i dożywotni sądowy zakaz prowadzenia pojazdów miał 35-letni mieszkaniec powiatu radomskiego. Mężczyzna próbował uniknąć policyjnej kontroli, zwracając na widok radiowozu.

Do zdarzenia doszło w środę, 22 kwietnia, na terenie gminy Wolanów oraz w Kowaliduszocinie. Policjanci z radomskiej drogowki zwrócili uwagę na osobowego peugeota, którego kierowca na widok patrolu

nagle zatrzymał się i zawrócił. Funkcjonariusze podjęli decyzję o kontroli.

Za kierownicą auta siedział 35-latek. Badanie alkomatem wykazało, że miał w organizmie ponad 2 promile alkoholu. Podczas dalszych czynności okazało się również, że mężczyzna obowiązuje dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, wydany przez Sąd Rejonowy w Przysusze.

Jak informuje rzecznik radomskiej policji, Justyna Jaśkiewicz, mieszkaniec powiatu radomskiego został zatrzymany i trafił do policyjnych pomieszczeń dla osób zatrzymanych

Teraz odpowie za jazdę w stanie nietrzeźwości oraz za niestosowanie się do orzeczonego przez sąd zakazu. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności. ©

Zbiornik retencyjny w Siennio po przebudowie. To nowa przestrzeń dla mieszkańców

Patryk Samborski
Siennio

Gmina Siennio otworzyła zmodernizowany zbiornik retencyjny, który po przebudowie oferuje nowe funkcje rekreacyjne i uporządkowaną przestrzeń do wypoczynku.

Teren wokół akwenu daje mieszkańcom miejsce do spacerów i spędzania wolnego czasu. W wydarzeniu uczestni-

czyli przedstawiciele władz samorządowych, w tym wicemarszałek województwa mazowieckiego Rafał Rajkowski, radna sejmiku Magdalena Nowacka, starosta lipski Jakub Ochyński i burmistrz Sienna Mariusz Strąk.

Gmina zrealizowała inwestycję w formule zaprojektuj i wybuduj. Wykonawca przygotował dokumentację projektową, uzyskał wymagane decyzje administracyjne, w tym po-

zwolenia wodnoprawne i budowlane, a następnie przeprowadził wszystkie prace.

Wykonawca przegłębił i odmułił zbiornik oraz ukształtował jego brzegi poprzez wykonanie nowych nasypów. Rozbudował także urządzenia wodne, w tym przepusty oraz obiekt odpowiedzialny za piętrzenie wody, dzięki czemu zwiększył możliwości retencji.

Wykonawca zagospodarował również teren wokół zbior-

nika. Wybudował ciąg komunikacyjny z płyt betonowych, który umożliwia wygodne poruszanie się wokół akwenu. Przestrzeń została przygotowana z myślą o wypoczynku mieszkańców.

Na terenie pojawiły się ławki, miejsca do grillowania, altana oraz pomosty. Wykonawca zamontował oświetlenie i wprowadził nowe nasadzenia, które uporządkowały przestrzeń i poprawiły jej estetykę.

REKLAMA

0011510423

W życiu liczy się

SZCZĘŚCIE

Daj mu szansę i graj!

Lotto

Lotto

Gdy grasz, wszystko gra!

Graj w punktach LOTTO, w aplikacji i na lotto.pl

18+

Płonął las w Chlewiskach, kolejny raz paliło się w tej okolicy. To podpalenia?

Izabela Kozakiewicz
Chlewiska

W Chlewiskach strażacy przez kilka godzin walczyli z pożarem lasu. Paliło się w prywatnym lesie, w akcji było kilka zastępów strażaków.

Pożar w Chlewiskach, w kierunku Woli Zagrodniej wybuchł w czwartek, 23 kwietnia około

godziny 13. Ogień objął około 5 hektarów poszycia. W gaszeniu uczestniczyło 8 zastępów strażaków z Państwowej Straży Pożarnej w Szydłowcu oraz Ochotniczych Straży Pożarnych w Chlewiskach, Skłobach, Broniowie, Budkach i Majdowie.

To był już kolejny pożar lasu w tej okolicy. Co może wskazywać na działania podpalacza lub podpalaczy. Strażacy apelują o rozsądek. ©P



FOT. SOP SKŁOB/FACEBOOK

W Chlewiskach ogień objął około 5 hektarów lasu. Paliło się w lesie prywatnym, dostęp był bardzo trudny.

Potężny pożar lasu na granicy województw. W akcji samolot

Izabela Kozakiewicz
Gmina Przyłęk

Potężny pożar lasu wybuchł na pograniczu województw mazowieckiego i lubelskiego, w gminach Przyłęk w regionie radomskim i Puławym. W akcji 23 zastępy strażaków i samolot.

Około 10 hektarów lasów paliło się na pograniczu powiatów zwolenieckiego i puławskiego. Akcja gaśnicza trwała wiele godzin, uczestniczyli w niej strażacy z dwóch województw oraz samolot gaśniczy Lasów Państwowych.

Pożar wybuchł w czwartek, 23 kwietnia w okolicy miejscowości Ignaców w gminie Przyłęk w powiecie zwolenieckim i objął także lasy w sąsiednim powiecie puławskim, na lubelszczyźnie.

Oficer dyżurny Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Zwoleniu zgłoszenie o pożarze dostał około godziny 12.30.

Paliły się lasy prywatne. W akcji gaśniczej uczestniczyły



FOT. OSP PRZYŁĘK, OSP JANOWIEC

Do gaszenia pożaru lasów w okolicy Ignacowa w gminie Przyłęk zadysponowano ponad 20 jednostek strażaków z województw mazowieckiego i lubelskiego.

aż 23 zastępy strażaków z Państwowej Straży Pożarnej oraz Ochotniczych Straży Pożarnych z dwóch województw - mazowieckiego i lubelskiego. Aby dowozić wodę w trudno dostępne tereny na miejsce doje-

chała cysterna z Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Radomiu. Konieczne były też zrzuty wody z powietrza, w akcji gaśniczej uczestniczył samolot Lasów Państwowych. Akcja zakończyła się chwilę przed godziną 19.

Na terenie gminy Przyłęk spaliło się około 4 hektarów lasu i poszycia, w powiecie puławskim około 5 - 6 hektarów lasów. ©P

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJA ROZWOJU GMINY KLESZCZÓW

0011493721

Od Węgla do Atomu. Innowacyjny Kleszczów na EKG w Katowicach

Bełchatów stoi u progu historycznej zmiany: od giganta węgla brunatnego do serca polskiego atomu. Podczas EKG 2026 w Katowicach eksperci i politycy nakreślili plan transformacji regionu, która dzięki nowoczesnej edukacji i miliardom z UE ma przynieść tysiące miejsc pracy oraz tanią energię dla całego kraju.

Podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach odbyła się debata „Od Węgla do Atomu – innowacyjny Kleszczów” z udziałem: Dariusza Michałka, Wójty Gminy Kleszczów, Dariusza Jońskiego, Posła do Parlamentu Europejskiego oraz Grzegorza Kiemera z Departamentu Przedsiębiorczości i Sprawiedliwej Transformacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego. Dyskusja toczyła się nad przyszłością największego w Polsce zagłębia energetycznego. Bełchatów, który przez dekady był symbolem energii opartej na węglu brunatnym, stoi dziś przed dziejową szansą, staje się najpoważniejszym kandydatem na lokalizację drugiej polskiej elektrowni jądrowej.

Polityczny impuls. Strategiczne partnerstwo z Francją

Podczas debaty dyskusję zdominowały doniesienia o zacieśnieniu współpracy polsko-francuskiej. Poseł Dariusz Joński podkreślił wagę niedawnych wizyt dyplomatycznych i ich wpływ na sektor energetyczny.

— Francja ma największe doświadczenia, jeśli chodzi o energetykę jądrową w całej Europie, ale też najtańszy prąd. Jesteśmy w przededniu podjęcia decyzji, myślę o rządzie premiera Donalda Tuska. Która lokalizacja? Wiemy, że pod uwagę są brane Wielkopolska i Łódzkie. Mówi się: Konin albo Bełchatów — zaznaczył Dariusz Joński.

Posel dodał również, że decyzja o lokalizacji ma zapasć najprawdopodobniej jeszcze w tym roku, a Bełchatów posiada kluczowe atuty: istniejącą infrastrukturę przesyłową, wykwalifikowane kadry i ogromne znaczenie dla PKB województwa łódzkiego.

Gospodarcza transformacja. Co wypełni lukę po węglu?

Proces wygaszania kopalni odkrywkowej i elektrowni Bełchatów już się rozpoczął. Dla regionu, w którym kompleks energetyczny generuje tysiące miejsc pracy, kluczowe jest zagospodarowanie okresu między wyłączeniem bloków węglowych a uruchomieniem reaktora jądrowego (co może potrwać od 20 do 30 lat).

Grzegorz Kierner z Departamentu Przedsiębiorczości i Sprawiedliwej Transformacji przedstawił plan działań w ramach tzw. Obserwatorium Obszaru Transformacji.

— Sprawiedliwa transformacja to transformacja nie tylko energetyczna, ale transformacja społeczna, transformacja gospodarcza. Chcemy pokazywać tereny inwestycyjne obszaru transformacji, bo obszar transformacji to nie tylko Bełchatów, a 35 gmin położonych w całym obrębie — wyjaśnił Grzegorz Kierner.

Zwrócił on uwagę na fundusze. 375 mln euro z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji ma zostać przeznaczone na wsparcie przedsiębiorców oraz tworzenie nowych specjalizacji zawodowych.

Samorząd w działaniu. Strefa Kleszczów 5.0

Gmina Kleszczów, znana jako najbogatsza gmina w Polsce, nie czeka biernie na decyzję rządu. Wójt Dariusz Michałek podkreślił, że gmina od lat buduje infrastrukturę pod „życie po węglu”.



— My jako gmina Kleszczów jesteśmy jedynym z pierwszych, o ile nie jedynym samorządem, [...] który stworzył już 30 lat temu strefy przemysłowe. I u nas funkcjonuje idea, że będzie jednak życie po węglu i trzeba jakoś to życie zbudować — powiedział wójt Dariusz Michałek.

Nowym projektem jest Strefa Kleszczów 5.0, dedykowana nowym technologiom. Wójt wskazał, że atutem gminy są własne grunty i sieci energetyczne, co skraca procesy inwestycyjne. Zaproponował również rozszerzenie hubu elektromobilności (kojarzonego ze Śląskiem) w stronę Bełchatowa.

Transformacja regionu to nie tylko zmiana technologii wytwarzania energii, ale przede wszystkim gigantyczna operacja na rynku pracy. Szacuje się, że przy samej budowie elektrowni jądrowej zatrudnienie znajdzie nawet 20 tysięcy osób, a docelowa eksploatacja stworzy kilka tysięcy stałych, wysokopłatnych miejsc pracy. To wyzwanie wymaga całkowitego przemodelowania systemu kształcenia.

Szkolnictwo zawodowe. Mechatronika i automatyka to nowa baza

Gmina Kleszczów już teraz pełni rolę lidera w przygotowaniu kadr przyszłości. Prowadzone tam Technikum Nowych Technologii regularnie wygrywa ogólnopolskie rankingi, kształcąc specjalistów w kierunkach krytycznych dla energetyki jądrowej.

Profilowanie pod atom: Kształcenie techników automatyków i mechatroników to dopiero początek. Podczas debaty podkreślono konieczność uruchomienia szkół branżowych, które będą dostarczać pracowników bezpośrednio na plac budowy i do obsługi technicznej obiektów.

Edukacja 5.0: Jak zauważył poseł Dariusz Joński, nowoczesna edukacja musi uczyć krytycznego myślenia i inteligentnego korzystania z technologii, a nie tylko obsługi maszyn.

Szkolnictwo wyższe. Akademicki hub jądrowy w Łodzi

Współpraca z Politechniką Łódzką oraz Poli-

technika Częstochowska ma na celu stworzenie unikalnych programów studiów dedykowanych inżynierii jądrowej.

Kadry zarządcze i badawcze: Region potrzebuje nie tylko techników, ale i naukowców oraz wysokiej klasy managerów bezpieczeństwa jądrowego. Programy te są już opracowywane, aby zdążyć z wykształceniem specjalistów, zanim ruszy pierwszy reaktor.

Local Content. Polskie firmy w globalnym łańcuchu dostaw

Kluczowym celem transformacji jest to, aby lokalne firmy z regionu Bełchatowa nie były tylko obserwatorami, ale aktywnymi uczestnikami inwestycji.

Certyfikacja i standardy: Lokalne przedsiębiorstwa muszą zostać przygotowane do rygorystycznych norm sektora atomowego.

Ekspert kompetencji: Ambicją regionu jest, aby bełchatowskie firmy stały się poddostawcami dla elektrowni jądrowych w całej Europie (m.in. we Francji), wykorzystując doświadczenie zdobyte przy polskim projekcie.

Bełchatów u progu energetycznej rewolucji

Region bełchatowski znajduje się w dziejowym punkcie zwrotnym. Deklaracje złożone podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach dają zielone światło dla atomu, jednak uczestnicy debaty zgodnie studzą nadmierny optymizm, to projekt na pokolenia, który wymaga żelaznej konsekwencji.

Województwo łódzkie nie zostaje z tym wyzwaniem samo. Kwota 1,2 mld zł z unijnego Funduszu Sprawiedliwej Transformacji (FST) to realne narzędzie do przeprowadzenia regionu przez najtrudniejszy okres.

Inwestycje w ludzi: Pieniądże te zostaną przeznaczone na przekwalifikowanie pracow-

ników górnictwa i energetyki konwencjonalnej oraz na wsparcie samorządów w budowie nowej infrastruktury.

Bezpieczeństwo energetyczne. Tani prąd magnesem dla inwestorów

Budowa elektrowni jądrowej w Bełchatowie to klucz do niskich cen energii. Nowy miks energetyczny (OZE + Atom) ma być fundamentem konkurencyjności polskiego przemysłu.

Magnes dla gigantów: Stabilna i tania energia to warunek konieczny dla przyciągnięcia energochłonnych inwestycji, takich jak centra danych (AI) czy fabryki nowoczesnych technologii (np. huby elektromobilności). Bełchatów, dzięki doskonałej sieci przesyłowej, ma tu przewagę nad każdą inną lokalizacją w kraju.

Społeczeństwo: Atut, którego nie mają inni

Unikalnym czynnikiem w przypadku Bełchatowa jest wysokie poparcie społeczne. Mieszkańcy regionu od pokoleń żyją z wielkiego przemysłu i rozumieją potrzebę stabilnego źródła energii.

Brak barier psychologicznych: W przeciwieństwie do innych potencjalnych lokalizacji, w Bełchatowie lęki przed atomem są marginalne, a inwestycja jest postrzegana jako jedyna droga do uniknięcia wyludnienia regionu.

Bełchatów jest gotowy. Zdaniem rozmówców region posiada nie tylko infrastrukturę przesyłową o mocy 5,5 GW, ale przede wszystkim determinację władz lokalnych, np. Gminy Kleszczów, i poparcie rządu. Budowa elektrowni jądrowej właśnie tutaj jest najbardziej logicznym, ekonomicznym i sprawiedliwym społecznie rozwiązaniem dla polskiej transformacji energetycznej.

Bezpieczeństwo energetyczne i gospodarka wymagają gazu ziemnego

X Kongres Polskiego Przemysłu Gazowniczego w Łodzi

Gaz ziemny stanowi niezwykle ważny element miksu decydującego o naszym bezpieczeństwie energetycznym, jest produktem stabilizującym system energetyczny oparty na odnawialnych źródłach energii (OZE) i surowcem niezbędnym dla wielu branż w przemyśle. Co więcej - postrzeganie jego roli, jako paliwa przejściowego zaczyna ewoluować. Takie wnioski wybrzmiały podczas X Kongresu Polskiego Przemysłu Gazowniczego „Gazownictwo po 2025 roku: odporność systemu i kierunki rozwoju”, który odbył się 20 i 21 kwietnia w Łodzi. Organizatorem wydarzenia była Izba Gospodarcza Gazownictwa, a głównym partnerem koncern ORLEN.

Kongres Polskiego Przemysłu Gazowniczego już od prawie dwóch dekad jest flagowym wydarzeniem branżowym. Wydarzenie odbywa się co dwa lata i konsoliduje doświadczenia polskiego środowiska gazowniczego oraz partnerów europejskich.

– Naszym działaniom towarzyszą dzisiaj duże turbulencje na rynku światowym – podkreślał Wiesław Prugar, członek zarządu ds. upstream ORLEN S.A. i zarazem prezes Izby Gospodarczej Gazownictwa. – Wydarzenia na świecie dobitnie pokazują, że bezpieczeństwo energetyczne to fundament stabilności gospodarki i warunków rozwoju. Ta sytuacja stawia przed branżą naftowo-gazowniczą trudne wyzwania. Sprostaliśmy im i mimo rosnącego zapotrzebowania oraz trudności związanych z kryzysem nie odnotowaliśmy w naszym kraju żadnych przerw w dostawach tych strategicznych surowców.

W trakcie spotkań i dyskusji podkreślano, że rola gazu w najbliższych latach będzie rosła – zwiększy się zużycie, a co za tym idzie konieczne będzie dążenie do wzrostu i utrzymania wysokiego poziomu wydobycia, systematyczne zwiększanie dostaw LNG, a także optymalne wykorzystanie możliwości magazynowania tego surowca. Trzeba bowiem pamiętać, że gaz ziemny trafia nie tylko do energetyki, ale też – jako surowiec do przemysłu oraz, co istotne, do milionów polskich domów. Przedstawiono nowe



inwestycje w Polsce (m.in. kolejne odwierty na złożach gazu ziemnego – Jastrzębiec w województwie lubelskim oraz Sierosław w Wielkopolsce) i na świecie, zaangażowanie ORLEN-u w tworzenie hubu gazowego dla państw Europy Środkowej, przybliżono międzynarodową współpracę energetyczną.

– Jestem przekonany, że nasz sektor jeszcze przez długie lata pozostanie obecny w gospodarce kraju i świata. Z jednej strony gospodarka i społeczeństwo nieustannie potrzebują energii, z drugiej – zyski z tradycyjnych obszarów działalności są potrzebne do tego, byśmy byli w stanie zrealizować transformację sektora energetycznego – dodał prezes Wiesław Prugar.

Kongres rozpoczął sesję poświęconą strategicznym uwarunkowaniom dla gazownictwa, w której udział wzięli m.in. prezes Wiesław Prugar i Robert Soszyński, wiceprezes zarządu ds. operacyjnych ORLEN S.A. Zastanawiano się m.in.

nad potrzebami zwiększenia pojemności magazynowych, również w kontekście przyszłości i możliwości gromadzenia gazów zdekarbonizowanych, jak wodór. Omawiano także perspektywy wzrostu własnego wydobycia, rozwoju działalności handlowej – nie tylko importu, ale także reeksportu na sąsiednie rynki oraz uwarunkowania prawne dla branży.

– W Polsce, na ubiegłoroczne zużycie około 20 miliardów metrów sześciennych gazu, wyprodukowaliśmy niecałe cztery miliardy – wyliczał Wiesław Prugar. – Ponad cztery miliardy metrów sześciennych osiągnęła produkcja ze złóż w Norwegii, których przesył do Polski realizowany jest przez połączenie Baltic Pipe. Pozostałą część sprowadzamy z różnych części świata, oprócz Rosji. Pracujemy nad dalszym dywersyfikowaniem kierunków w zakresie dostaw ropy i gazu ziemnego. Polska geologia i dobre rozpoznanie zasobów determinuje rozwój w pozyskiwaniu rodzimego

gazu, dlatego m.in. stawiamy na intensyfikację wydobycia z już zagospodarowanych złóż. W Norwegii pozyskujemy nowe licencje i udziały w złożach, zwiększamy swoje aktywa w Kanadzie, przyglądamy się też innym rejonom świata. Jesteśmy coraz silniejszym graczem na globalnym rynku.

Robert Soszyński natomiast, podkreślił, że ORLEN nie tylko jest przygotowany na zwiększone zapotrzebowanie na gaz w kolejnych latach, ale planuje również podjęcie się redystrybucji gazu do krajów Europy Środkowej. Wiąże się to z inwestycjami w infrastrukturę i rozwój relacji handlowych z dostawcami gazu ziemnego na całym świecie i jego obecnymi i potencjalnymi odbiorcami w krajach ościennych.

– Długofalowa perspektywa wykorzystania gazu ziemnego wymusza dziś konkretne decyzje operacyjne i inwestycyjne nakierowane na stabilizację wydobycia gazu ziemnego przy równoczesnej poprawie efektyw-

ności operacyjnej – wyjaśniał Jacek Ciborski, dyrektor wykonawczy ds. rozwoju upstream w ORLEN, uczestniczący w sesji poświęconej krajowym i zagranicznym źródłom dostaw gazu. – Gaz ziemny przestaje być postrzegany wyłącznie jako krótkookresowy pomost między energetyką konwencjonalną a OZE, a zyskuje status paliwa trwale przejściowego, które będzie stabilizować system elektroenergetyczny i którego znaczenie będzie rozciągać się na kolejne dekady. Zakładamy, że szczyt zapotrzebowania w Polsce przypadnie około 2035 roku i może sięgnąć około 27 miliardów metrów sześciennych gazu rocznie. W tej sytuacji kluczowe stają się nowe technologie stosowane w upstreamie, które pozwalają zwiększać efektywność eksploatacji już zagospodarowanych złóż – nad takimi rozwiązaniami intensywnie pracujemy.

Upstream, obejmujący poszukiwanie, rozpoznawanie i eksploatację złóż

gazu ziemnego i ropy naftowej, a także stwarzający przestrzeń dla nowych linii biznesowych, jak magazynowanie dwutlenku węgla czy wielkoskalowe magazynowanie wodoru, został przedstawiony na kongresie jako perspektywiczny kierunek rozwoju branży oil & gas i jeden z filarów strategii ORLEN 2035. Wskazano przy tym na znaczenie nowych technologii, które należą do priorytetowych obszarów zainteresowania branży, potrzebującej w związku z tym nowoczesnych kompetencji. Spółka ORLEN niezmiennie szuka geologów, wiertników, inżynierów złóż, ale również specjalistów od AI, analityków danych pracujących na wielkich zbiorach informacji, automatyków, robotyków, programistów. A to wszystko dlatego, o czym można się było przekonać podczas dyskusji przedsiębiorców i naukowców w trakcie kongresu, że branża gazowa przeżywa jeden z najlepszych okresów w swojej historii.

Spacer „Mityczny Radom” z Resursą Obywatelską przyciągnął tłumy

Janusz Petz
Radom

Śladami „Mitycznego Radomia”. Uczestnicy spaceru z Resursą Obywatelską odkrywali symbole mitologii ukryte w architekturze.

W sobotę, 25 kwietnia Resursa Obywatelska w Radomiu zaprosiła na ostatnią już przed wakacjami wyprawę ulicami miasta w poszukiwaniu ukrytych symboli, alegorii, legend, baśni w elementach architektonicznych radomskich kamienic. Uczestnicy mieli okazję poznać mniej znaną, ukrytą stronę miejsc, które mijamy za zwyczaj bez większej uwagi.

Na elewacjach kamienic, kłatkach schodowych czy w innych, często zaskakujących lokalizacjach, można odnaleźć



FOT. JANUSZ PETZ

W wędrowce uczestniczyło kilkadziesiąt osób.

detale nawiązujące do baśni, legend oraz mitologii greckiej i rzymskiej. Spacer był okazją do spojrzenia na Radom z zupełnie innej perspektywy. Wybieczka rozpoczęła się na dworcu PKS przy ulicy Be-

liny - Prażmowskiego. Trasa wiodła ulicami 25 Czerwca, Żeromskiego, Kilińskiego i kończyła się w Resursie Obywatelskiej. Tam wszyscy chętni mogli wejść na balkon, aby z bliska podziwiać elementy architektoniczne XIX - wiecznego budynku, oczywiście nawiązujące do tradycji mitologicznej. Na koniec spacerowiczów wystąpił zespół Guzowianki.

„Tym razem Resursa proponuje odkrywanie takich miejsc wpisanych w przestrzeń miasta, które odwołują się do postaci, wydarzeń czy symboli o pochodzeniu często nie do końca udokumentowanym źródłowo. Można znaleźć odwołania do baśni, legend czy greckich i rzymskich mitów – czytamy na stronie Resursy Obywatelskiej zapowiadającej tę niezwykłą wędrowkę po mieście.

REKLAMA

0011514125



Burmistrz Wyśmierzyc
ul. A. Mickiewicza 75, 26-811 Wyśmierzyce
tel. (48) 615-70-03, e-mail: umwysmierzyce@wysmierzyce.pl

Wyśmierzyce, 27.04.2026 r.

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części miasta Wyśmierzyce

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r., poz. 1130, ze zm.), w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688) oraz na podstawie art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r., poz. 1112, ze zm.) **informuje o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części miasta Wyśmierzyce.** Konsultacje społeczne będą przeprowadzone w okresie **od 27 kwietnia 2026 r. do 26 maja 2026 r.** w formie:

- zbierania uwag** w terminie **od 27 kwietnia 2026 r. do 26 maja 2026 r.**
- spotkania otwartego** wraz z prezentacją projektu planu, które odbędzie się w dniu **6 maja 2026 r., godz. 16.30** w Urzędzie Miejskim w Wyśmierzycach, ul. Adama Mickiewicza 75, 26-811 Wyśmierzyce;
- dyżuru projektanta**, który odbędzie się w dniu **6 maja 2026 r., godz. 16.00**, w Urzędzie Miejskim w Wyśmierzycach, ul. Adama Mickiewicza 75, 26-811 Wyśmierzyce.

Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w czasie konsultacji społecznych jest udostępniony w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wyśmierzycach, ul. Adama Mickiewicza 75, 26-811 Wyśmierzyce, w godzinach pracy urzędu oraz na stronie <https://wysmierzyce.pl/miejscowy-plan-zagospodarowania-przestrzennego-w-opracowaniu.html> oraz w Biuletynie Informacji Publicznej https://bip.wysmierzyce.pl/dokumenty,5_3233

Uwagi należy składać do Burmistrza Wyśmierzyc, na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 26 maja 2026 r.** na adres:

- Urzędu Miasta i Gminy Wyśmierzyce, ul. Adama Mickiewicza 75, 26-811 Wyśmierzyce;
- poczty elektronicznej na adres: umwysmierzyce@wysmierzyce.pl;
- poprzez elektroniczną Skrzynkę podawczą ePUAP oraz adres do doręczeń elektronicznych (e-Doręczeń).

W urzędzie należy podać swoje imię, nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile składający wniosek taki posiada, a także należy wskazać, czy jest się właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Można podać dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi należy składać na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, którego wzór dostępny jest na stronie: https://bip.wysmierzyce.pl/dokumenty,5_3233 oraz w Urzędzie Miejskim w Wyśmierzycach, ul. Adama Mickiewicza 75, 26-811 Wyśmierzyce.

Równocześnie, zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, informuję o możliwości składania uwag i wniosków w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko na zasadach określonych powyżej. Można zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy Urzędzie Miasta i Gminy Wyśmierzyce, ul. Adama Mickiewicza 75, 26-811 Wyśmierzyce. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Wyśmierzyc.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy Wyśmierzyce.

Klauzula Rodo: https://bip.wysmierzyce.pl/dokumenty,5_3233

Burmistrz Wyśmierzyc
Małgorzata Zajączkowska

Radny Dariusz Wójcik skazany za mocne słowa

Antoni Sokołowski
Radom

Karę 10 tysięcy złotych, 11 tysięcy złotych na rzecz Skarbu Państwa, oraz pokrycie kosztów sądowych otrzymał Dariusz Wójcik, radny Rady Miejskiej w Radomiu.

Sąd skazał Dariusza Wójcika za jego wypowiedź, że „Niemcy należy bombardować co 50 lat bez podania przyczyny”. Radny w obszernym wpisie w mediach społecznościowych odniósł się do wyroku.

W czwartek 23 kwietnia w Sądzie Rejonowym w Radomiu zapadł wyrok w sprawie słów radnego Rady Miasta Radom Dariusza Wójcika wypowiedzianych na antenie radio-wej w 2020 roku.

Ówczesny radny Prawa i Sprawiedliwości powiedział: „Ja zgadzam się z tym co powiedział Churchill, że Niemcy powinno się bombardować co 50 lat, bez podania przyczyny”. Śledztwo w tej sprawie wypowiedzi Wójcika zostało wszczęte po doniesieniu Ośrodka Monitorowania Zachowań Rasistowskich i Ksenofobicznych.

W postępowaniu sąd stwierdził, że Churchill nigdy podobnych słów o bombardowaniu Niemiec nie wypowiedział. Sąd w czwartek uznał więc radnego za winnego do nawoływania do nienawiści na tle różnic narodowościowych wymierzając grzywnę - 10 tysięcy złotych,



FOT. ARCHIWUM ECHA DNIA

Dariusz Wójcik, radny Radomia, został skazany za wypowiadanie słów o bombardowaniu Niemiec.

zapłatę ponad 11 tysięcy złotych na rzecz Skarbu Państwa i tysiąc złotych opłaty sądowej. Wyrok nie jest prawomocny.

W związku z ogłoszonym wyrokiem Sądu Rejonowego w Radomiu Dariusz Wójcik poinformował na swoim profilu społecznościowym, że po zapoznaniu się z pisemnym uzasadnieniem podejmie decyzję co do dalszych kroków prawnych.

- „Sprawa dotyczy wypowiedzi udzielonej przeze mnie w określonym kontekście politycznym i publicznym, w czasie debaty odnoszącej się do działań instytucji europejskich oraz relacji polsko-niemieckich w sferze politycznej i historycznej. Była to wypowiedź osadzona w bieżącej debacie publicznej, dotyczącej prawa Polski do samodzielnej oceny własnych spraw ustrojowych i publicznych. Nie podzie-

lam oceny prawnej zaprezentowanej przez Sąd. Uważam, że sprawa wymaga pogłębionej analizy, z uwzględnieniem pełnego kontekstu wypowiedzi, jej intencji, charakteru debaty publicznej oraz granic wolności słowa. Podtrzymuję stanowisko, że przedstawiciele państw i środowisk politycznych, które w przeszłości wyrządziły Polsce ogromne szkody, powinni wykazywać większą powściągliwość w formułowaniu pouczeń pod adresem naszego kraju. Jest to ocena o charakterze politycznym i historycznym, a nie wyraz wrogości wobec jakiegokolwiek narodu. Nigdy nie było moją intencją obrażanie kogokolwiek ani nawoływanie do nienawiści. Szczegółowo odniosę się do sprawy po otrzymaniu pisemnego uzasadnienia wyroku” - informuje Dariusz Wójcik. ©©

Dni Otwarte w POP GYM & Mind Club w Radomiu. Wiele atrakcji

Janusz Petz
Radom

Gratisowe wejściówki, dostęp do wszystkich stref POP GYM & Mind Club, możliwość skorzystania z konsultacji z trenerem, albo dietetykiem

To atrakcje Dni Otwartych, które odbywały się w POP GYM & Mind Club przy ulicy Witolda 7 w Radomiu w piątek, 24 kwietnia i w sobotę, 25 kwietnia.

Otwarte były bezpłatnie wszystkie strefy klubu: siłownia i 3 sale fitness, strefa cardio i strefa PRO z tarasem, nowy interaktywny kort squash do nauki gry i rozrywki, strefa regeneracji z saunami i grołą solną.

Podczas Dni Otwartych można było bezpłatnie skorzystać z zajęć fitness, wziąć udział w warsztatach oraz skorzystać



FOT. JANUSZ PETZ

W Dni Otwarte dostępne były bezpłatnie wszystkie strefy klubu.

z porad trenerów, fizjoterapeutów i dietetyka. Na wszystkich chętnych czekała bezpłatna analiza składu masy ciała.

Na odwiedzających czekały też challenge i nagrody oraz specjalne promocje na treningi personalne i masaż.

MAGAZYN

SPORTOWY24

27.04.2026

Radomiak Radom pokonał na wyjeździe Wisłę Płock 1:0. W czystym koncie udział miał obrońca zielonych, Jeremy Blasco (na zdjęciu z prawej) STRONA 12



FOT. PAP/MARIAN ZUBRZYCKI

Radomiak znów zatriumfował!

**ŚWIETNA PASSA
PIŁKAREK
HYDROTRUCKU
CZWÓRKI RADOM
STRONA 12**

**Trzecie z rzędu
zwycięstwo Oskara
Przysucha w czwartej
lidze piłkarskiej
STRONA 12**

**Agata Kaczmarek bez
medalu w Pucharze
Świata w Brazylii, ale
z cenną lekcją
STRONA 14**

SPORTOWY24.PL

PKO Ekstraklasa Zieloni pokonali na wyjeździe Wisłę Płock 1:0, wejście smoka zanotował Maurides

Radomiak Radom z drugą wygraną z rzędu!

Damian Wiśniewski
Radom

PIŁKA NOŻNA. W niedzielę 26 kwietnia Radomiak Radom wygrał 1:0 na wyjeździe z Wisłą Płock mecz 30. kolejki PKO BP Ekstraklasy.

WISŁA PŁOCK - RADOMIAK RADOM 0:1 (0:0)

Bramka: Maurides 73

Wisła: Leszczyński - Hanglind-Sangre, Kamiński, Mijusković - Rogełj (83. Ćustović), Kun, Savvidis (46. Tavares), Pacheco (73. Jurić), Gallapeni (73. Lecoeuche) - Niarchos (83. Salvador), Nowak

Radomiak: Majchrowicz - Ouattara, Blasco, Dieguez, Grzesik - Vasco Lopes (57. Soumah), Luquinhas, Donis (80. Camara), Wolski (81. Jao Pedro), Balde (57. Alves) - Tapsoba (72. Maurides)

Sędzia: Daniel Stefański (Bydgoszcz).

Dość spokojny był początek meczu. Radomiak starał się atakować, w drugiej minucie z lewej strony dośrodkowywał Vasco Lopes, ale bez większego zagrożenia.

W piątej minucie gry niezłe z okolicy linii pola karnego ude-

rzył Rafał Wolski, ale piłka nieznacznie minęła słupek bramki Wisły.

W 19. minucie gry Jan Grzesik próbował strzału głową, ale był on za lekki. W 21. minucie było kolejne dośrodkowanie w pole karne Wisły, głową strzał starał się oddać Vasco Lopes, ale spokojnie interweniował Leszczyński.

Starał się Radomiak, ale bardzo brakowało mu dokładności. W 33. minucie zieloni byli blisko objęcia prowadzenia. Najpierw jednak Leszczyński świetnie obronił strzał Balde z ostrego kąta, a później dobitka Vasco Lopesa została zablokowana.

W 45. minucie gry Donis dostał żółtą kartę za faul na jednym z rywali niedaleko pola karnego Radomiaka. Rzut wolny Płocczanie jednak zmarnowali i sędzia chwilę potem zakończył pierwszą połowę.

Dobry początek drugiej połowy oglądaliśmy w wykonaniu Wisły, która stara się mocniej atakować. W 49. mi-



FOT. PAP/MARIAN ZUBRYCKI

Radomiak Radom ograł Wisłę. Na zdjęciu o piłkę walczą Luquinhas i Giannis Niarchos

nucie gry było blisko, by objęła prowadzenie - Wiktor Nowak ograł na prawej stronie Jeremiego Blaso i dośrodkował w pole karne,

a tam z bliskiej odległości pomylili się Ioannis Niarchos. W 53. minucie gry niezły strzał Nowaka, broni jednak Filip Majchrowicz.

Później były dwie groźne szanse Wisły. Najpierw w 67. minucie piłka po strzale głową Dominika Kuna przeleciała nad bramką Radomiaka, potem

„centrostrzał” Diona Gallapeniego też był minimalnie niecelny.

Radomiak zaczął się odgryzać i w 73. minucie Maurides strzelił gola chwilę po wejściu na boisko z ławki rezerwowych. Napastnik Radomiaka wykorzystał strzałem głową dośrodkowanie Rafała Wolskiego z rzutu rożnego.

W 84. minucie po dośrodkowaniu Salvadora w pole karne Radomiaka zrobiło się małe zamieszanie i zapachniało nawet golem samobójczym. Piłka ostatecznie została wybita

Sędzia doliczył aż osiem minut do pierwszej połowy, ale wynik już się nie zmienił. Raz Płocczanie domagali się rzutu karnego, ale skończyło się na żółtej kartce dla zawodnika Wisły, Salvadora. Radomiak wygrał drugi mecz z rzędu!

Zieloni byli optycznie lepsi w pierwszej połowie od rywali, ale brakowało im konkretów. W drugiej części Wisła długo przeważała, ale o wszystkim zdecydowało wejście smoka z ławki rezerwowych Mauridesa. ©©

Świetna passa piłkarek Czwórki

Sylwester Szymczak
Radom

PIŁKA NOŻNA. Piłkarki Hydrotrucku Sportowej Czwórki Radom świetnie spisują się w ostatnich kolejkach pierwszej ligi kobiet.. Odniosły trzecie zwycięstwo z rzędu.

RESOVIA RZESZÓW - HYDROTRUCK RADOM 0:1 (0:0)

Bramki: Oliwia Bida 71

Trwa świetna passa radm-skich piłkarek nżnych. To już trzecia wygrana z rzędu. W meczu I ligi piłkarskiej kobiet, Resovia Rzeszów przegrała z Hydrotruckiem Sportową Czwórką Radom.

Zespół z Radomia według prognoz nie był stawiany w roli faworyta. Resovia to spadkowicz z ekstraklasy, zespół, który jeszcze przed kolejką walczył o powrót na najwyższy szczebel. Jednak porażka mocno skomplikowała szanse. Za to radomianki mają sporo powodów do zadowolenia, bo odniosły trzecie zwycięstwo z rzędu, a w Rzeszowie zagrały bardzo dobrze szczególnie w obronie. Po tym zwycięstwie Czwórka wskoczyła na 6 miejsce, ma już 11 punktów przewagi nad strefą



FOT. SYLWESTER SZYM CZAK

Bardzo dobry mecz w Rzeszowie zagrała kapitan drużyny, Wioletta Tkaczyk (z lewej)

spadkową i względny spokój do końca sezonu.

Jedyną bramkę zdobyła w 71 min Oliwia Bida. Po stracie piłki w środku pola przez zawodniczkę z Rzeszowa, Bida dostała idealne podanie na prawe skrzydło, weszła z piłką w pole karne i huknęła mocno, nie do obrony.

Już po majówce, czyli 9 maja Czwórka zagra na swoim boisku z liderkami i kandydatkami do awansu, Legionistkami z Warszawy. ©©

Wynych meczach: KKP Bydgoszcz - Legionistki Warszawa 0:1, Unia Lublin - Słęża Wrocław - za-

korczył się po zamknięciu wydania. KKP Warszawa - Polonia Środa Wielkopolska 1:2, Trójka Stasz-kówka/Jelna - Medyk Konin - zakończył się po zamknięciu wydania. LZS Stare Oborzyska - Czarni II Sosnowiec 0:2.

1. Legionistki Warszawa	18	49	74-14
2. Słęża Wrocław	17	38	40-14
3. Polonia Środa Wlkp	17	33	33-20
4. Medyk Konin	16	30	33-16
5. Resovia Rzeszów	18	27	41-45
6. Sportowa Czwórka	18	23	25-35
7. Czarni II Sosnowiec	17	22	31-35
8. Trójka Staszówka	17	20	30-43
9. Unia Lublin	17	19	37-35
10. LZS Stare Oborzyska	18	14	19-47
11. KKP Bydgoszcz	17	12	17-34
12. KKP Warszawa	18	6	14-60

Trzecie zwycięstwo z rzędu Oskara

Olha Ilkevych
Radom

PIŁKA NOŻNA. W sobotę piłkarze czwartoligowego Oskara Przysucha zmierzili się na własnym boisku z Błonianką Błonie. Podopieczni Łukasza Wiśniaka odnotowali trzecie zwycięstwo z rzędu.

OSKAR PRZYSUCHA - BŁONIANKA BŁONIE 3:1 (2:1)

Bramki: Kacper Pankowski 19', Mateusz Markowicz-samobójcza 20', Przemysław Śliwiński 57' - Olgierd Welna 9

Oskar: Stanek - Cheba, Banaszkiewicz, Moskwa, Imiolek - Pankowski (73' Wielgus), Głogowski, Janik (89' Świętek), Knap (75' Nogaj) - Vogtman, Śliwiński (67' Bojanowicz)

Trzecie zwycięstwo z rzędu stało się faktem. Zespół Oskar potwierdził wysoką formę, pokonując na własnym stadionie wymagającego rywala, Błoniankę Błonie, 3:1 (2:1). Spotkanie od pierwszych minut dostarczyło wielu emocji i pokazało charakter gospodarzy. Lepiej w mecz weszli goście, którzy już w 9. minucie objeli prowadzenie po trafieniu Olgierda Welny. Stracona bramka nie podłamała jednak drużyny z Przysuchy. Oskar szybko odpowiedział, a w 19. minucie do wyrównania doprowadził Kacper Pankowski po składnej akcji ofensywnej. Chwilę później go-



FOT. SYLWESTER SZYM CZAK

Radość piłkarzy Oskara Przysucha po wygranym meczu z Błonianką Błonie

spodarze poszli za ciosem presja wywierana na defensywie rywali przyniosła efekt w postaci bramki samobójczej Mateusza Markowicza i prowadzenia 2:1. Po zmianie stron gospodarze kontrolowali przebieg gry, nie pozwalając rywalom na rozwinięcie skrzydeł. Kluczowy moment nastąpił w 57. minucie, kiedy wynik na 3:1 ustalił Przemysław Śliwiński.

Wynych meczach: Marcovia Marki - Ursus Warszawa 1:5, Hutnik Warszawa - Mazovia Mińsk Maz. 1:1, Mazur Karczew - Ożarówianka Ożarów 1:0, Wilga Garwolin - Legionovia Legionowo 3:1, MKS Przysnysz - KS Łomianki 1:1, Victoria Sulejówk - KTS Wesoła Warszawa 1:2, Mszczonowianka - Talent Warszawa 1:1, MKS Piaseczno - Makowianka Maków Maz. 3:3.

1. Wesoła Warszawa	24	53	52-28
2. Victoria Sulejówk	24	50	64-30
3. Mazovia Mińsk	24	48	50-26
4. Hutnik Warszawa	24	47	51-28
5. Błonianka Błonie	24	40	40-35
6. Legionovia	24	39	57-39
7. MKS Piaseczno	22	35	50-39
8. Mszczonowianka	24	36	50-46
9. Oskar Przysucha	24	35	42-43
10. Makowianka Maków	24	34	45-49
11. KS Łomianki	24	33	34-50
12. MKS Przasnysz	24	31	30-41
13. Ursus Warszawa	24	28	30-38
14. Talent Warszawa	24	24	33-55
15. Ożarówianka Ożarów	24	23	40-59
16. Mazur Karczew	24	20	25-49
17. Wilga Garwolin	24	20	36-52
18. Marcovia Marki	24	18	35-58

PKO Ekstraklasa Na finiszu walka toczy się już na całego, bez pardonu

Górnik chce wszystkiego. Wyrok na Niecieczę odroczony

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

Górnik Zabrze na piętnaste mistrzostwo Polski czeka od 1988 roku. W tym sezonie ma na nie realne szanse.

Tuż przed finałem Pucharu Polski awansował na drugie miejsce, podmieniając Jagiellonię Białystok, którą pokonał dosłownie w finałowej akcji meczu.

30. kolejka PKO Ekstraklasy ruszyła na Dolnym Śląsku. Wygląda na to, że Zagłębie Lubin wykrusza się z wyścigu o medale. Zespół Leszka Ojrzyńskiego tym razem nie potrafił utrzymać skromnego prowadzenia z zamykającą tabelę Bruk-Bet Termalika Nieciecza. Marcel Reguła po pięknym golu strzelonym głową wyleciał z boiska, faulując na drugą żółtą kartkę pod linią końcową Gabriela Isika. Chwilę przedtem do wyrównania po składnej akcji doprowadził Damian Hilbrycht. Beniaminek odwrócił wynik tuż przed końcem, gdy po wrzutce Radu Boboca piłkę musnął w szesnastce Ivan Durdov. „Słoniom” to zwycięstwo daje niewiele. Bogiem a prawdą odłożyło jedynie w czasie spodziewany, rychły (po sezonie) powrót do 1 ligi.

Niesamowitych emocji dostarczył hit na Podlasiu, po którym nastąpiła zamiana miejsc na podium. Jagiellonia Białystok straciła pozycję wicelidera w dość osobliwych okolicznościach. Po samobójczej bramce Bartosza Mazurka trafił wprawdzie Afimico Pululu, ale tuż przed ostatnim gwizdkiem sędziego Tomasza Kwiatkow-



Pululu zrobił swoje w meczu z Górnikiem, ale punkty goście zabrali do Zabrze

skiego przewinienia w polu karnym dopuścił się Bartłomiej Wdowik i kibice „Jagi” zamarli. Górnik Zabrze w finałowej akcji odzyskał prowadzenie na wagę zwycięstwa. Jeżeli gole z jedenastego metra mogą być piękne, to ten Rafała Janickiego bez wątpienia do nich zaliczymy. Stoper uderzył mocno pod poprzeczkę, nie dając żadnych szans Sławomirowi Abramowiczowi. W Górniku wierzą, że w tym sezonie podniosą co najmniej jedno trofeum. W sobotę finał Pucharu Polski z Rakowem Częstochowa na Narodowym w Warszawie.

A tenże Raków poprawił sobie właśnie humory, wygrywając po raz pierwszy za kadencji trenera Łukasza Tomczyka na wyjeździe. Itak jak Górnik dokonał tego za pięć dwunasta.

W doliczonym czasie Lechia Gdańsk pokarał Jonatan Braut Brunes. Norweg pozostaje w grze o koronę króla strzelców, w sobotę zdobył bowiem swoją piętnastą bramkę. Szesnaście uzbierał Tomasz Bobcek, który zaczął strzelanie w tym meczu od wykorzystania karnego. Tymczasem w lidze zadebiutował Bartosz Grzelak. Polski trener związany dotąd głównie ze Szwecją nie musiał przełknąć goryczy porażki, choć było naprawdę blisko. Jego Cracovia dopiero w doliczonym czasie znalazła sposób na Pogoń Szczecin, odpowiadając na gola z 19 minut. Na murawie przy Kałuży spotkały się dwie drużyny znajdujące tuż nad strefą spadkową – i to było widać. Walka toczyła się na całego. W szpitalu na ob-

serwację pojechał zawodnik gości Jan Biegański, u którego podejrzewano stłuczenie klatki piersiowej. Mocno głowę rozciął strzelec gola dla Portowców, były reprezentant USA Kellyn Acosta. Po stronie „Pasów” z podbitym okiem skończył Oskar Wójcik. Sam nie doczekał do ostatniego gwizdka, bo został wyrzucony z murawy po faulu na wspomnianym Biegańskim.

Liga uraczyła nas również choćby remisem w Kielcach. Korona na przerwę schodziła z bramką do odrobienia po gołu Arkadiusza Jędrycha. W drugiej połowie zagrała lepiej, czego efektem okazało się trafienie Marcela Pięczka. Później szansę miał jeszcze Marcin Cebula, który jednak przegrał pojedynek sam na sam z bramkarzem.

30. KOLEJKA EKSTRAKLASY

CRACOVIA - POGOŃ SZCZECIN 1:1
Bramki: Zahirolislam 90+5 - Acosta 18

KORONA KIELCE - GKS KATOWICE 1:1
Bramki: Pięczek 66 - Jędrych 35

LECHIA GDAŃSK - RAKÓW CZĘSTOCHOWA 1:2
Bramki: Bobcek 10 - karny, Brunes 90+3 - Repka 20

JAGIELLONIA BIAŁYSTOK - GÓRNIK ZABRZE 1:2
Bramki: Pululu 90+3 - Mazurek 67 - samobójcza, Janicki 90+8 - karny

KGHM ZAGŁĘBIE LUBIN - BRUK-BET TERMALICA NIECIECZA 1:2
Bramki: Reguła 20 - Hilbrycht 60, Durdov 90+4

WISŁA PŁOCK - RADOMIAK 0:1
Bramka: Maurides 73

WIDZEW ŁÓDŹ - MOTOR LUBLIN 2:0
Bramki: Isaac 15, Lerager 55

1. Lech Poznań	29	49	51-41
2. Górnik Zabrze	30	49	43-34
3. Jagiellonia Białystok	30	46	48-37
4. Raków Częstochowa	30	46	43-37
5. Wisła Płock	30	45	32-28
6. KGHM Zagłębie Lubin	30	44	43-36
7. GKS Katowice	30	44	43-41
8. Radomiak	30	40	46-43
9. Motor Lublin	30	39	39-45
10. Lechia Gdańsk	30	38	57-54
11. Korona Kielce	30	38	37-36
12. Cracovia	30	38	35-38
13. Pogoń Szczecin	30	38	40-45
14. Legia Warszawa	29	37	34-32
15. Widzew Łódź	30	36	36-37
16. Piast Gliwice	29	36	35-39
17. Arka Gdynia	29	34	30-50
18. Bruk-Bet Termalica	30	28	36-55

31. kolejka: 1 maja 2026:

Korona Kielce - Piast Gliwice (godz. 17.30), Legia Warszawa - Widzew Łódź (godz. 20.30)

2 maja 2026:

Motor Lublin - Lech Poznań (godz. 20.15)

3 maja 2026:

GKS Katowice - Bruk-Bet Nieciecza (godz. 12.15), Zagłębie Lubin - Cracovia (godz. 14.45), Pogoń Szczecin - Wisła Płock (godz. 17.30)

4 maja 2026:

Radomiak - Lechia Gdańsk (godz. 19.00)

13 maja 2026:

Arka Gdynia - Górnik Zabrze (godz. 18.00), Raków Częstochowa - Jagiellonia Białystok (godz. 20.30)

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

16 goli

Tomáš Bobček (Lechia Gdańsk), Karol Czubak (Motor Lublin)

15 goli

Jonatan Braut Brunes (Raków Częstochowa))

13 goli

Jesus Imaz (Jagiellonia Białystok), Mikael Ishak (Lech Poznań)

12 goli

Sebastian Bergier (Widzew Łódź), Afimico Pululu (Jagiellonia Białystok)

9 goli

Leonardo Rocha (Raków Częstochowa 2, Zagłębie Lubin 7)

BOHATER WEEKENDU

Rafał Janicki (Górnik Zabrze)

Notuje swój najlepszy moment w sezonie. Zespół zawiadzcza mu dwie ostatnie wygrane. Tydzień temu trafił Koronę Kielce po dośrodkowaniu. Teraz zapewnił rzutem na taśmę wygraną nad Jagiellonią Białystok, strzelając gola z rzutu karnego. To było połączenie siły z precyzją.



Rollercoaster w ekstraklasie trwa w najlepsze. Trenerzy na huśtawce nastrojów

Zbigniew Czyż

zbigniew.czyz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Walka o mistrzostwo Polski, awans do europejskich pucharów i o utrzymanie w ekstraklasie wkracza w decydującą fazę. Po 30. kolejce wiadomo coraz więcej.

Po raz drugi z rzędu w swoim wyjazdowym spotkaniu Górnik Zabrze w ostatniej akcji meczu zdobył bramkę. Tym razem rzut karny dał zabrzanom tryz

punkty w Białymstoku i pozycję wicelidera.

- Zespół pokazał, jaką mocną jesteśmy drużyną. Końcówka meczu była imponująca i długo będziemy ją pamiętali. Znowu chłopcy pokazali, jaki mamy charakter, że walczyliśmy do końca - powiedział po meczu trener Górnika Michał Gasparik.

Rozczarowania po porażce 1:2 nie krył szkoleniowiec Jagiellonii Adrian Siemieniec.

- Jest ogromne i to jedyna emocja, którą teraz czuję. Nie

mogę powiedzieć, że nie chcieliśmy, ale dzisiaj to piłkarskie szczęście było po stronie Górnika. Nie da się tego zaakceptować, ale musimy to przyjąć, bo taki jest sport i to jest trudne.

Równie rozczarowany był trener Zagłębia Lubin Leszek Ojrzyński. Jego drużyna, walcząca o puchary, nie zdobyła żadnego punktu, przegrywając z Bruk-Bet Termaliką 1:2.

- Przegraliśmy na własne życzenie. Musimy wziąć tę porażkę na klatę. Oczekiwania były duże, bo przyjechała

do nas drużyna, która zajmuje ostatnie miejsce w ligowej tabeli. Musimy się pozbierać, ponieważ sezon się jeszcze nie kończy i są kolejne punkty do zdobycia. Moja głowa w tym, jak zmienić naszą grę, żeby mecz z Cracovią wyglądał inaczej - powiedział.

W nieco lepszym nastroju był szkoleniowiec GKS Katowice, który także nie składa broni z walki o awans do europejskich rozgrywek. Drużyna Rafała Góraka zremisowała w Kielcach z Koroną 1:1.

- Szanujemy tę zdobycz jedynopunktową. Cieszę się również, że drużyna jako całość zdaje egzamin w takim momencie, w takiej sytuacji kadrowej - podkreślił trener GKS.

Z walki o mistrzostwo Polski nie zrezygnował jeszcze Raków Częstochowa. Po wygranej z Lechią w Gdańsku 2:1 trener częstochowian Łukasz Tomczyk przyznał, że jego zespół jest na fali wznoszącej.

- Czuć w klubie, także u piłkarzy, optymizm. Myślę, że to dobry moment - podsumował.

Trener Lechii John Carver stwierdził z kolei, że sędziowanie w tym meczu nie było najlepsze. Arbitrami, po raz kolejny w meczu ekstraklasy, byli sędziowie z Japonii.

- Dlaczego eksperymentują w tym momencie sezonu? Nie wiem. Zdaję sobie sprawę, że sędziowie muszą się rozwijać, być lepsi i musi być ta wymiana, ale nie uważam, że jest to dobry termin - grzmiał wyraźnie niezadowolony szkoleniowiec gospodarzy.

©

DECATHLON 5. LIGA Zwycięstwo lidera w meczu derbowym w Kozienicach z KS Warką

Enea Energia wygrywa w doliczonym czasie

Olha Ilkevych
Region

PIŁKA NOŻNA. **Od piątku, 24 kwietnia do soboty, 25 kwietnia odbyły się mecze Decathlon 5. ligi mazowieckiej grupy drugiej. Siedem drużyn z regionu radomskiego walczyło o kolejne punkty.**

ZNICZ II PRUSZKÓW-PROCH PIONKI 0:0 (0:0)

Proch: Wnukowski - Kobza, Iwanowski, Szczepański, Meliev, Abba, Gil, Piasek, Skorzyński, Turgunboyev, Warso.

Proch Pionki zremisował na wyjeździe ze Zniczem Pruszków II po wyrównanym spotkaniu. W pierwszej połowie brak goli, gra głównie w środku pola. W końcówce gospodarze otrzymali czerwoną kartkę po faulu na Danielu Abaa, jednak Proch nie wykorzystał przewagi.

Proch Pionki grał bez trenera Roberta Rogali. Szkoleniowiec zawieszony na dwa mecze.

JODŁA JEDLŃIA-LETNISKO-TYGRYS HUTA MIŃSKA 1:2 (0:1)

Bramki: Grzegorz Lipka 60 - Kaczyński 38, Szymański 80.

Jodła: Prasek - Lipka, Hebda, Kepka, Kolasa, Lech, Pluta, Płatos, Rutka, Siczek, Szwed.

- W pierwszej minucie spotkania mieliśmy stuprocentową sytuację, ale jej nie wykorzystaliśmy. Później mieliśmy też dogodną sytuację do strzelenia ale też zabrakło szczęścia. 1:0 utrzymało się do przerwy, po przerwie nasz zespół zdobył bramkę na 1:1. Przy tym stanie sędzia

meczu nie podyktował karnego za faul na bramkarzu. Tygrys zdobył drugą bramkę po indywidualnym błędzie zespołu Jodły. - podsumował trener Jodły Jedlnia Letnisko, Maciej Lesisz.

Goście tak podsumowali mecz: - Na duży plus postawa młodych zawodników- zostawili na boisku mnóstwo serca i wykonali naprawdę świetną robotę.

ENERGIA KOZIENICE-KS WARKA 1:0 (0:0)

Bramki: Dawid Jarczak 98.minuta.

Spotkanie Energii Kozienice z KS Warka było jednym z najbardziej emocjonujących w tym sezonie. Przez ponad 90 minut obie drużyny toczyły wyrównaną walkę, tworząc liczne sytuacje bramkowe. Kluczową postacią gospodarzy był bramkarz Kamil Wójcik, który kilkakrotnie ratował swój zespół przed stratą gola, popisując się znakomitymi interwencjami.

Losy meczu rozstrzygnęły się dopiero w doliczonym czasie gry. W 98. minucie rzut wolny na bramkę zamienił Dawid Jarczak, zapewniając swojej drużynie zwycięstwo. Gospodarze pokazali charakter i konsekwencję, zdobywając trzy punkty po wymagającym spotkaniu.

PILICA BIAŁOBRZEGI-PERŁA ŻŁOTOKŁOS 2:1 (0:1)

Bramki: Piwowarczyk, Kapoń.

Pilica: Szymkowiak - Michalski, Dąbrowski, Ilkiv, Kapłon, Kucharczyk, Piwowarczyk, Terlikowski, Wiktorowski, Woźniak, Zwierzyk.



FOT. LKS PERŁA ŻŁOTOKŁOS

Fragment meczu Pilica Białobrzegi - Perła Żłotokłos.

- Cieszymy się ze zwycięstwa które dało nam trzy punkty. Bardzo się cieszę że na własnym boisku bo w ostatnim czasie tych pozytywnych wyników nie było. Ważne zwycięstwo dla drużyny. To jest zespół który w każdym meczu walczy jest zdeterminowany o trzy punkty i nie zawsze te trzy punkty są. Wiemy co gramy i o co gramy i w każdym meczu staramy się wygrać. Przegrywaliśmy 1:0 do przerwy, drużyna pokazała charakter i wiarę. Wgraliśmy mecz byliśmy jedną bramką lepsze od przeciwnika. Dzisiaj świę-

tujemy a jutro już myślimy o kolejnym meczu. - Podsumował trener Pilicy Białobrzegi, Sylwester Sokół.

JODŁA JEDLŃIA-LETNISKO-MAZOVIA II MIŃSK MAZOWIECKI 1:3 (1:1)

Bramki: Łukasz Hebda - dla Jodły.

Drogowiec: Prasek - Lipka, Hebda, Kepka, Kolasa, Lech, Oparcik, Płatos, Szwed, Wieczorek, Woźniak.

Mecz dobrze zaczął się dla gospodarzy, którzy szybko przejęli inicjatywę i zdobyli bramkę. Przez większość spotkania to oni częściej atakowali i stwarzali sobie kolejne okazje. Problemem była jednak skuteczność, piłka

aż trzy razy trafiała w słupek lub poprzeczkę.

W trakcie meczu pojawiły się też kontrowersje związane z decyzjami sędziego, które wzbudzały sporo emocji na boisku i na trybunach. Ostatecznie niewykorzystane sytuacje się zemściły. Mimo dobrej gry i wielu okazji, drużyna kończy mecz bez punktów.

DROGOWIEC JEDLIŃSK-LKSPROMNA 2:0 (0:0)

Bramki: Jakub Podsiadło karny 76', Filip Wojciechowski 79'.

Drogowiec: Onopko - Kharchuk (Ziębakowski 81.), Bielawski (Dobosz 57'), Korczak, Podsiadło

(Owczarek 85.), Rdzanek, Trylinski (Kobza 65.), Wasilewski (Wątorski 65.), Wieczorek, Wojciechowski, Wołczyński.

LKS: Mazek - Mińkowski, Błaskiewicz, Grzywaczewski, Kansik, Polujanski (Bałut 76.), Przytuliak (Grzeszak 65.), Alistair Selamolela, Szymański (Sosnowski 65.), Zawadka.

W meczu pomiędzy Drogowcem Jedlińsk a LKS Promna kibice długo musieli czekać na pierwsze trafienie. Do przerwy utrzymywał się bezbramkowy remis, a pierwsza połowa nie obfitowała w klarowne sytuacje. Na przebieg gry wyraźny wpływ miał silny wiatr, który utrudniał obu zespołom konstruowanie akcji.

Przełom nastąpił w 72. minucie, kiedy to Michał Rdzanek obejrzał drugą żółtą kartkę i w konsekwencji czerwoną, osłabiając swój zespół.

Pozostałe mecze: Żyrardowianka Żyrardów-Promyk Nowa Sucha 3:1 (2:1), LKS Chlebnia-Podlasie Sokółów Podlaski 0:3 (0:0), Józefovia Józefów-Tygrys Huta Mińska 2:2.

1. Enea Energia Kozienice	22	54	61-22
2. Podlasie Sokółów Podlaski	22	51	64-21
3. Znicz II Pruszków	22	44	51-27
4. Józefovia Józefów	22	41	57-40
5. Tygrys Huta Mińska	22	39	58-30
6. Żyrardowianka	22	36	38-37
7. KS Chlebnia	22	34	42-35
8. Perła Żłotokłos	22	31	37-43
9. Drogowiec Jedlińsk	22	31	34-36
10. LKS Promna	22	23	40-59
11. KS Warka	22	21	30-52
12. Pilica Białobrzegi	22	21	30-49
13. Proch Pionki	22	19	32-44
14. Jodła Jedlnia Letnisko	22	19	32-52
15. Mazovia II Mińsk Maz.	22	19	33-54
16. Promyk Nowa Sucha	22	12	40-78

© P

U koszykarzy coraz mniej niewiadomych

Sylwester Szymczak
Radom

KOSZYKÓWKA. **Koszykarze Hydrotrucku Radom zakończyli sezon w drugiej lidze, ale drużyna nie rozjechała się i nie urlopuje. W klubie toczą się rozmowy, a kadra na następny sezon już się tworzy.**

Drugie miejsce po sezonie zasadniczym z bilansem 24 zwycięstw, 6 porażek. Niestety jeden słabszy mecz w play off ze Zniczem Puszków, sprawił, że sezon dla koszykarzy już się zakończył. Piotr Kardaś, który pełni rolę i prezesa i trenera, już mocno wziął się do pracy i odkrywa pierwsze karty. - Po ostatnim meczu wyraźnie oczekiwałem od chłopaków podjęcia decyzji. Trenujemy, rozmawiamy i więcej konkre-tów będziemy mogli zdradzić po majówce. Na pewno



FOT. OLHA ILKEVYCH

Trener Hydrotrucku Radom Piotr Kardaś buduje już kadrę na następny sezon

chcemy, aby nasza kadra nadal miała charakter radomski. Priorytetem jest zatrzymanie tej kadry co dotychczas. Młodzi chłopcy rozegrali sporo minut, złapali doświadczenia, w nowy sezon wejść już zupeł-

nie z innego pułapu. Szukamy też na zewnątrz. Przede wszystkim rozglądamy się za podkoszowym - zaznacza Piotr Kardaś. W ekipie zostają Maks Miroszniczenko, a także Patryk Wydra. © P

Agata Kaczmarska bez medalu w Brazylii

Stanisław Wróbel
Radom

BOKS. **Mistrzowie boks walczą o Puchar Świata w Foz do Iguaçu w Brazylii. W reprezentacji Polski jest dwójka z Radomia, Agata Kaczmarska i Paweł Brach.**

Mistrzyni Świata kategorii plus 80 kilogramów Agata Kaczmarska obecnie boksuje w olimpijskiej wadze 75 kilogramów.

Pochodząca z gminy Iłża a mieszkająca i trenująca w Radomiu zawodniczka w nocy z czwartku na piątek polskiego czasu w rywalizacji o medal przegrała z Australijką Emmą Sue Greentree 2:3 (30-27, 29-28, 28-29, 27-30, 27-30). Na kartach punktowych zawodniczka z Antypodów triumfowała w pierwszej rundzie 3:2 i drugiej 4:1, a Polka w trzeciej 3:2. Dla Agaty występ w Pucharze



FOT. OLHA ILKEVYCH

Agata Kaczmarska w Brazylii. - Kończę Puchar Świata w Brazylii. Bez medalu, ale z dużą lekcją - mówiła.

Świata to w pewnym sensie duża zagadka. Nasza zawodniczka zeszła o kategorię niższą. Jest teraz lżejsza i startuje w kategorii olimpijskiej do 75 kilogramów. Zaczęła od zwycięstw. Z Australijką Emmą Sue

Greentree - rozstawioną w Brazylii z numerem 2 przegrała minimalnie.

Paweł Brach w wadze do 60 kilogramów o wejście do osiemki przegrał z Francuzem Loune-sem Hamraoui 0:5. © P

KEEZA LIGA OKRĘGOWA Cenne zwycięstwa Powiślanki i Szydłowlanki, efektowna wygrana Oronki

Trzy czerwone kartki w meczu Radomiaka

Olha Ilkevych
Region

PIŁKA NOŻNA. W weekend 25-26 kwietnia odbyły się mecze 23. kolejki Keeza Ligi Okręgowej.

Centrum Radom uległo na własnym boisku drużynie Szydłowlanka Szydłowiec 1:4, a goście już do przerwy prowadzili 3:0

CENTRUM RADOM - SZYDŁOWIANKA SZYDŁOWIEC 1:4 (0:3)
Bramki: zymon Boruń, Dominik Wajs(2), Tomek Zagórski - dla Szydłowlanki

W spotkaniu rozegranym w Radomiu Centrum Radom podejmowali Szydłowlankę Szydłowiec. Mecz zakończył się wyraźnym zwycięstwem zespołu z Szydłowca 4:1, który potwierdził swoją dobrą dyspozycję i skuteczność w ofensywie, zwłaszcza w pierwszej części gry.

Od początku spotkania inicjatywę przejęli goście, którzy bardzo szybko zaczęli kontrolować przebieg wydarzeń na boisku. Już w pierwszych fragmentach meczu Szydłowlanka narzuciła wysokie tempo i skutecznie wykorzystywała błędy w defensywie gospodarzy. Efektem tego była seria bramek, które pozwoliły wiceliderowi tabeli zbudować komfortową przewagę jeszcze przed przerwą. Do szatni drużyny schodziły przy wyniku 0:3.

W tej części gry goście byli zdecydowanie bardziej kon-

kretni pod bramką rywala, a kluczowe akcje ofensywne przynosiły kolejne trafienia. Centrum Radom próbowało odpowiadać, jednak brakowało im skuteczności oraz dokładności w finalizacji akcji.

MAZOWSZE GRÓJEC - ORZEŁ WIERZBICA 1:0 (0:0)
Bramki: Mateusz Jeliński 61'

Mazowsze Grójec dopisuje do swojego dorobku trzy cenne punkty po zwycięstwie 1:0 nad Orłem Wierzbica. Do przerwy na stadionie przy ulicy Laskowej utrzymywał się bezbramkowy remis, choć gospodarze stworzyli kilka dogodnych sytuacji. Po zmianie stron mecz nabrał tempa, a w 61. minucie padła jedyna bramka spotkania, decydujące trafienie zanotował środkowy obrońca Mateusz Jeliński. Mimo ambitnej walki goście nie zdołali odrobić strat, a końcowy wynik ustalił losy meczu.

GRACJA TCZÓW - POLONIA IŁŻA 0:1 (0:0)
Bramki: Zanjat 73'

W Tczowie rozegrano spotkanie w trudnych warunkach atmosferycznych, silny wiatr oraz otwarte, nieosłonięte boisko znacząco wpływały na przebieg gry. Pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 0:0, mimo że drużyna gospodarzy nie wykorzystała korzystnego wiatru. Po przerwie mecz nadal był wyrównany, jednak w 73. minucie Polonia objęła



FOT. OLHA ILKEVYCH

Szydłowlanka Szydłowiec wygrała w meczu 23. kolejki z Centrum Radom.

prowadzenie po skutecznie wykonanym rzucie karnym przez Sebastiana Zanjęta. Do końca spotkania wynik nie uległ zmianie. Polonia wywiozła z Tczowa trzy punkty, wygrywając 1:0 po meczu pełnym walki i zaangażowania obu zespołów.

KS BŁOTNICA STARA - RADOMIAK II RADOM 2:0 (0:0)
Bramki: Stanisław Pyrz, Bartosz Woźniak

Radomiak Radom II przegrał wyjazdowe spotkanie z KS Starą Błotnicą 0:2. Mecz od początku był wyrównany, a trudne wa-

runki pogodowe, silny wiatr, dodatkowo utrudniały konstruowanie akcji ofensywnych. Do przerwy utrzymywał się bezbramkowy remis, choć obie drużyny miały swoje okazje.

Po zmianie stron gospodarze przejęli inicjatywę i udokumentowali ją bramkami. Wynik otworzył Stanisław Pyrz, a później rezultat podwyższył Bartosz Woźniak. Końcówka spotkania była bardzo nerwowa Radomiak II kończył mecz w dziewiątkę po czerwonych kartkach dla Cypriana Oleszkiewicza i Borisa La-

zicia. Jedno wykluczenie otrzymał również zawodnik KS Starej Błotnicy. Radomiak Radom pozostaje na pozycji lidera i ma tyle samo punktów co i Szydłowlanka Szydłowiec.

KRÓLEWSKY JEDLNIA - POWIŚLANKA LIPSKO 0:1 (0:0)
Bramki: Kacper Kopyciński 79'

Powiślanka Lipsko odniosła ważne zwycięstwo na wyjeździe, pokonując Królewskich Jędrzian 1:0. Spotkanie było wyrównane, szczególnie w pierwszej połowie, w której obie drużyny

skutecznie neutralizowały swoje atuty ofensywne i do przerwy utrzymywał się bezbramkowy remis. Po zmianie stron inicjatywę przejęła Powiślanka, która częściej utrzymywała się przy piłce i konsekwentnie budowała akcje ofensywne.

ZODIAK SUCHA - KS STROMIEC 1:3 (0:0)
Bramki: Kacper Kopyciński 79'

Po bezbramkowej pierwszej połowie goście przejęli inicjatywę.

ORONKA OROŃSKO - MKS WYŚMIERZYCE 7:0 (3:0)

Bramki: Maks Kventsar 3', 60', Viktor Putin 21', Artur Szczygłowski 24', Arkadiusz Siwak 54', Patryk Tomczyk 79', 90'.

Piękne zwycięstwo drużyny z Orońska w sobotnie popołudnie nad MKS Wyśmierzyce. Gospodarze wygrali przed własną publicznością, nie tracąc gola.

1. Radomiak II	23	52	71-28
2. Szydłowlanka Szydłowiec	23	52	53-17
3. Powiślanka Lipsko	23	51	74-26
4. Orzeł Wierzbica	23	43	59-40
5. Mazowsze Grójec	23	40	31-27
6. Centrum Radom	23	38	51-34
7. Polonia Iłża	23	34	37-39
8. Oronka Orońsko	23	29	53-50
9. GKS Stromiec	23	29	45-58
10. MKS Wyśmierzyce	23	25	34-40
11. Królewscy Jędrzian	23	25	27-42
12. Zodiak Sucha	23	24	39-48
13. Gracja Tczów	23	22	40-55
14. KS Stara Błotnica	23	22	29-57
15. Akcja I Jastrzębia	23	16	28-61
16. Zawisza Sienno	22	13	30-69

Klasy A i B. Zwycięstwa liderów klasy A Iłżanki Kazanów i Sokoła Przytyk

Olha Ilkevych
Region

PIŁKA NOŻNA. Od soboty 25 kwietnia do niedzieli 26 kwietnia piłkarze Keeza Klas A i B w regionie radomskim rozgrywali mecze.

KEEZA KLASA A GRUPA I
KS Chomentów - Gryfia Mirów 4:1 (3:1). Bramki: Marcin Trojanowski(2), Patryk Skura, Marcin Michalski - Marcin Karpeta; **Legion Głowaczów - Skaryszewianka Skaryszew 1:2 (0:0)** Bramki: Kamil Płaskociński(2) - Ćwieka; **KS Jastrzęb - Iłżanka Kazanów 1:4 (0:1)** Bramki: Konrad Kaczmarski, Szymon Szymański, Adrian Cheda(2) - dla Iłżanki; **Plon Garbatka-Letnisko - KP Stanisławice 0:1 (0:1)** Bramki: Piotr Siebor 12', 67' - dla Plonu; **Iskra Gózd - Zwolenianka Zwolen 3:3** Szymon Figura, Sebastian Szymański, Kacper Jabłonski - dla Iskry. **Proch II Pionki - Gracja II Tczów 4:0** Maciej Woźniak - karny 47', Kacper Jabłonski 77' - Jakub Rogoziński 3', Ernest Zieliński 44'. Mecz **Energia II Koźnice - KS Magnuszew** po zamknięciu wydania.



FOT. ZANJA KAZANÓW

Przed meczem Iłżanki Kazanów z KS Jastrzęb na boisku w Jastrzębiu.

1. Iłżanka Kazanów	17	44	69-16
2. Skaryszewianka Skaryszew	17	40	68-22
3. Energia II Koźnice	17	40	58-25
4. Iskra Gózd	17	34	58-21
5. Zwolenianka Zwolen	17	29	40-38
6. KS Chomentów	17	24	40-32
7. KS Magnuszew	17	24	35-40
8. Legion Głowaczów	17	24	30-38
9. Proch II Pionki	17	23	32-52
10. Gryfia Mirów	17	16	29-57
11. Gracja II Tczów	17	14	26-42
12. KS Jastrzęb	17	12	26-64
13. KP Stanisławice	17	10	19-54
14. Plon Garbatka-Letnisko	17	9	13-42

KEEZA KLASA A GRUPA 2
Zorza Kowala - KS Potworów 0:7 (0:3).

Bramki: Szczepaniak 18, Pietraszewski 34, Marcinowski 45, Grzybowski 59, 66, Pawelec 77, Majewski 85. **Młodzik 18 Radom - Powiślanka Taczów 5:0 (2:0).** Bramki: H. Grzmieł, samobój, A. Mąkosa, J. Sambor, I. Wojciechowski **Wulkan Zakrzew - Blask Odrzywół 1:5 (1:3)** Bramki: Sulecki 11, 77, Walczyk 33, Bińkowski 45, Macierzyński (karny) 48 - dla Blasku; **Sokół Przytyk - KS Wysokin 9:0 (4:0)** Bramki: Oskar Miturski(2), Kacper Wachnicki(3), Tomek Sadownik, Paweł Czajka, Krzysztof Belzowski, Arek Imiolek ; **Ruszcovia Borkowice - Pilica Nowe Miasto nad Pilicą 0:5 (0:2)** Rogozinski, Kozłowski, Major, Dworakowski, Gniadzik **Jaguar Wolanów - LKS II Promna 5:2 (3:1)** Bramki: Kłosowski 11', Maj 13', Maj 45+1', Zdunek 49', Maj 65' - Jasiński, Stepien..

1. Sokół Przytyk	16	41	54-21
2. Pilica Nowe Miasto	16	33	44-17
2. KS Potworów	15	32	75-35
3. Młodzik 18 Radom	16	31	59-28
5. Orzeł Gielniów	15	27	52-30
6. Blask Odrzywół	15	25	46-25
7. Ruszcovia Borkowice	16	24	35-32

8. LKS II Promna	15	24	37-39
9. Jaguar Wolanów	15	20	25-30
10. Powiślanka Taczów	15	19	25-33
11. Zorza Kowala	16	9	20-60
12. KS Wysokin	16	6	25-72
13. Wulkan Zakrzew	16	3	9-84

KEEZA KLASA B GRUPA 1
WKS Zajezerze - Beniaminek Iłża 3:0. Jodła II Jedlnia-Letnisko-Legion Suskowola 0:5 (0:1) Bmaki: Marcin Molenda(2), Kacper Czarniecki(2), Piotr Frączyk; **Video Ciepielów - Gryf Policzna 1:1 (0:1)** Bramki: K. Magierek, Kolsut, Jabłonski, Wojtal - karny, Burdyn - dla Wisły; **Video Ciepielów - Polonia II Iłża 3:2 (2:0)** Mecz Wisła Solec-Krepianka Rzecznów, Hubal Chlewiska-Orzeł II Wierzbica, Wisła Chotcza-Polonia II Iłża, Postęp Łaziska-KS Maków po zamknięciu wydania.

1. KS Maków	18	50	65-10
2. Postęp Łaziska	18	42	52-25
3. Video Ciepielów	18	32	50-33
4. WKS Zajezerze	17	32	47-25
5. Legion Suskowola	16	31	44-29
6. Gryf Policzna	17	30	50-28
7. Wisła Solec	18	28	47-30
8. Polonia II Iłża	17	27	45-36
9. Jodła II Jedlnia-Letnisko	18	17	39-60

10. Wisła Chotcza	17	17	20-55
11. Hubal Chlewiska	18	15	21-53
12. Orzeł II Wierzbica	17	14	27-51
13. Krepianka Rzecznów	17	13	31-63
14. Beniaminek Iłża	26	15	29-69

KEEZA KLASA B GRUPA 2
Mogielańska Mogielnica - Sadownik Błędów 1:1 (0:0) Bramki: Jakub Jarzębiński - A. Krawczyk **Skarska Jasieniec - GKS Belsk Duży 0:8 (0:3)** Bramki: Maciej Baczyński(4), Krystian Onuczyski(2), Tomasz Kierszniowski, Adam Mazurkiewicz ; **Strażak Wielogóra - KS Lesznowola 3:1 (0:1), Megawat Świerze Górze - KS Jedlnia 3:3.** Chojniak Wieniawa-Młode **Wilki Radzanów 1:2.**

1. Sadownik Błędów	14	37	49-9
12. GKS Belsk Duży	15	37	48-17
3. Akcja II Jastrzębia	14	27	35-25
4. Megawat Świerze Górze	15	25	45-28
5. Mogielanka Mogielnica	15	22	37-28
6. Chojniak Wieniawa	15	20	27-35
7. KS Jedlnia	14	17	21-29
8. Iskra Zbrosza Duża	15	16	25-34
9. KS Lesznowola	13	15	22-33
10. Skarska Jasieniec	15	13	14-58
11. Strażak Wielogóra	15	11	14-31
12. Młode Wilki Radzanów	14	9	20-35

Ligi zagraniczne. Grabara czekał na to pół roku

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

Kamil Grabara po raz pierwszy od pół roku zachował czyste konto, jednak jego Wolfsburg wciąż pozostaje w poważnych tarapatkach w walce o utrzymanie.

Kamil Grabara wreszcie zachował czyste konto w barwach Wolfsburga. Bezbramkowy remis z Borussią Mönchengladbach oznaczał dla niego pierwszy mecz „na zero z tyłu” w Bundeslidze od października ubiegłego roku, gdy jego zespół wygrał 1:0 z Hamburgerem SV w 8. kolejce. Polski bramkarz mógł odetchnąć po słabszym okresie - licznik straconych goli przez 27-latkę z Rudy Śląskiej na razie zatrzymał się na liczbie 66.

W spotkaniu 31. kolejki nie miał jednak zbyt wiele pracy i interweniował na dobrą sprawę tylko dwukrotnie, co nie przeszkodziło mu w uzyskaniu jednej z lepszych ocen w zespole. Mecz zakończył się bezbramkowym remisem, a Wolfsburg trzy kolejki przed końcem sezonu wciąż

pozostaje w strefie spadkowej. I na finiszu szykuje się do walki o miejsce w play-offach z przedstawicielem 2. Bundesligi.

W Niemczech kolejny cały mecz rozegrał wypożyczony z Wolfsburga do FC Köln Jakub Kamiński, który jednak nie zdołał pomóc swojej drużynie w odwróceniu losów rywalizacji. Drużyna z Kolonii przegrała bowiem z Bayerem Leverkusen 1:2 po dwóch golach Patricka Schicka.

W Hiszpanii błysnął kapitan reprezentacji Polski Robert Lewandowski, który decyzją niemieckiego trenera Hansiego Flicka wyszedł w podstawowym składzie i rozegrał cały mecz 32. kolejki La Liga z Getafe, wygrany przez Dumę Katalonii 2:0. Polak miał swój udział przy drugim голу. Przejął piłkę we własnym polu karnym i zainicjował kontratak, uruchamiając długim podaniem Marcusa Rashforda. Dla Lewandowskiego była to druga asysta w obecnym sezonie La Liga.

Liderem klasyfikacji strzelców pozostaje Kylian Mbappé z Realu Madryt, który ma



Bramkarz reprezentacji Polski Kamil Grabara wreszcie zachował czyste konto w klubie

na koncie 24 trafienia. Drugi jest Vedat Muriqi z Mallorki (21), a podium uzupełnia klubowy kolega Lewandowskiego, kontuzjowany do końca sezonu po ostatnim meczu z Celtą Vigo skrzydłowy Lamine Yamal (16).

Tomasz Kędziora rozegrał pełne 120 minut (podstawowy

czas gry i dogrywkę) w finale Pucharu Grecji, w którym PAOK Saloniki zmierzył się z OFI Kreta. Polak zaliczył asystę przy pierwszym голу, jednak jego zespół przegrał ostatecznie z niżej notowanym rywalem. Gwóździem do trumny okazało się trafienie Jere-mejeffa w 105. minucie.

We Włoszech z perspektywy polskich kibiców działo się niewiele. Jan Ziółkowski pojawił się na boisku dopiero w doliczonym czasie w meczu Romy z Bologną (2:0). Z kolei poza kadrą na spotkanie z Pisą znalazł się napastnik młodzieżowej reprezentacji Polski Daniel Mikołajewski.

Za wielką wodą swoje mecze piłkarze rozegrali w nocy z soboty na niedzielę czasu polskiego. Mateusz Bogusz z Houston Dynamo FC przegrał z Austin FC 0:2.

Z kolei Julian Hall z New York Red Bulls, łączony z reprezentacją Polski, również zakończył spotkanie porażką - jego zespół uległ FC Cincinnati 0:2 po dublecie Denkeya.

WYNIKI MECZÓW LIG TOPS

34. kolejka Premier League:

Sunderland - Nottingham 0:5, Fulham - Aston Villa 1:0, Liverpool - Crystal Palace 3:1, West Ham - Everton 2:1, Wolverhampton - Tottenham 0:1, Arsenal - Newcastle 1:0.

31. kolejka Ligue 1:

Brest - Lens 3:3, Lyon - Auxerre 3:2, Angers - PSG 0:3, Toulouse - AS Monaco 2:2.

32. kolejka La Liga:

Real Betis - Real Madryt 1:1, Alaves - Mallorca 2:1, Getafe - Barcelona 0:2, Valencia - Girona 2:1, Atletico Madryt - Athletic Bilbao 3:2.

31. kolejka Bundesligi:

RB Lipsk - Union Berlin 3:1, Heidenheim - St. Pauli 2:0, FC Köln - Bayer Leverkusen 1:2, Mainz - Bayern 3:4, Augsburg - Eintracht 1:1, Wolfsburg - Borussia Mönchengladbach (0:0), HSV - Hoffenheim 1:2.

34. kolejki Serie A:

Napoli - Cremonese 4:0, Parma - Pisa 1:0, Bologna - Roma 0:2, Hellas - Lecce 0:0. ©©

Konstantin Vassiljev: Pozostał żal do trenera Fornalika, ale życzę mu jak najlepiej

Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

W naszej ekstraklasie miał swój wspaniały czas, zapamiętali go nie tylko kibice Jagiellonii Białystok, z którą w sezonie 2016/2017 został wicemistrzem Polski, i Piasta Gliwice.

Dziś Konstantin Vassiljev, rekordzista pod względem występów w reprezentacji Estonii (159), realizuje się jako trener Flory Tallinn i sięgnął z nią po tytuł mistrza kraju w 2025 roku.

Łatwiej jest być szkoleniowcem czy piłkarzem?

Zdecydowanie łatwiej piłkarzem. Trener podejmuje najtrudniejsze decyzje i częściej popełnia błędy, o wielu sprawach dowiaduje się już po fakcie, bo w sporcie wszystko można dopasować do wyniku. Staram się dużo rozmawiać z zawodnikami, żeby wiedzieć, jakie mają oczekiwania, gdzie na boisku czują się najlepiej, jaka taktyka im odpowiada - normalne sprawy w futbolu.

To, że grałeś jeszcze nie tak dawno w piłkę, pomaga Ci w pracy trenerskiej?

To zależy w jakich momentach. Początek w trenerce miałem

dobry, ale zawiesiłem sobie poprzeczkę wysoko, a liga estońska też się rozwija pod każdym względem. W tym sezonie więcej drużyn bije się o tytuł mistrza, kluby są coraz lepiej zorganizowane. Szkoda, że na mecze nie przychodzi więcej kibiców, ale na frekwencję wpływ mają różne czynniki, między innymi pogodowe. Późno wchodzimy na boiska naturalne - w maju, ale wcześniej się nie da. Na pewno naszej piłce przydałby się sukces reprezentacji - awans na wielki turniej i klubu - przebicie się do fazy ligowej choćby Ligi Konferencji. Kilka lat temu Flora awansowała jeszcze do grupy Ligi Europy i pokazała, że można.

Dawno temu zaplanowałeś sobie, że zostaniesz trenerem?

Zacząłem o tym myśleć po trzyletnim kursie UEFA C zrobionym w Białymstoku. Powoli się przygotowywałem do pracy szkoleniowej, dużo obserwowałem, starałem się wziąć coś od każdego trenera.

Od którego szkoleniowca najwięcej się nauczyłeś?

Najwięcej meczów rozegrałem u trenera Michała Probiezera i na pewno skorzystałem na tej współpracy. Podczas swojej kariery trafilem na bardzo do-



Kosta Vassiljev płynnie wszedł do zawodu na trenera. Na zdjęciu z dobrze w Polsce znanym Kenem Kallaste

brych fachowców, dużo zawdzięczam choćby Tarmo Ruutliemu, który zaufał mi w Levadii i postawił na mnie w reprezentacji Estonii. Gdy zaczynałem przygodę z kadrą, nie spodziewałem się, że rozegram w niej 159 meczów i pobiję rekord kraju. Miałem przyjemność mierzyć się z najlepszymi piłkarzami świata, zdobywać bramki z przeciwnikami pokroju Polski - zepsu-

łem debiut w roli selekcjonera Waldemarowi Fornalikowi, Turcji, Belgii, Urugwaju, Chorwacji, Holandii, Serbii czy Irlandii. Żałuję, że nie przebiliśmy się do finałów Euro 2012. Nie wyszedł nam kompletnie pierwszy mecz barażów z Irlandią, przegraliśmy aż 0:4, chyba zabrakło doświadczenia w play-off. Dla takiego małego kraju jak Estonia awans na wielki turniej byłby

czymś niesamowitym, przyciągnąłby więcej ludzi do piłki.

Co sądzisz o Waldemarze Fornaliku, który zakończył Twoją karierę w ekstraklasie i w Piście Gliwice odesłał Cię do rezerwy? Pozostał żal?

Nie spotkaliśmy się ponownie od momentu mojego rozstania z Piastem. Uważam, że o swojej decyzji powinien mi powiedzieć trener Fornalik, nie jakiś pracownik klubu. Takie sytuacje załatwia się w inny sposób. Czy mam żal? Pewnie tak, ale to już historia. Trenerowi Fornalikowi życzę jak najlepiej.

Chciałbyś wrócić do ekstraklasy w innej roli?

W Polsce piłka nożna jest bardzo ważna dla kibiców. Na mecze przychodzi mnóstwo kibiców. Przeżyłem piękne chwile w ekstraklasie jako zawodnik, poznałem wspaniałych ludzi i z wieloma utrzymuję wciąż kontakt. Na razie jednak skupiam się na Florze Tallinn, a ten sezon jest bardzo wymagający. Konkurenci poważnie się wzmocnili i walka o czołowe lokaty zapowiada się naprawdę pasjonująco. Cieszę się z każdego meczu w roli szkoleniowca, cały czas zdobywam doświadczenie, uczę się i jestem weryfikowany przez ry-

nek. Nauczyłem się tego, że w piłce nożnej niczego nie można wykluczać.

Zaskakuje Cię spłaszczona tabela ekstraklasy?

Ekstraklasa w tym sezonie to szalone rozgrywki. Wszystko szybko się zmienia, wygrasz dwa mecze i walczysz o europejskie puchary, przegrasz dwa i bronz się przed spadem. To jest bardzo trudna liga, tam się meczu nie wygra na stojąco i nie dziwi mnie bardzo wyrównany poziom.

Grałeś w najwyższych ligach Polski, Słowenii i Rosji. Nie było nigdy propozycji z najlepszych lig zachodnich?

Jakieś tematy się pojawiały, coś dochodziło do mnie, spekulowały media, ale obojętne było konkrety. Nie mogę jednak narzekać na swoją karierę piłkarską, nie ma sensu rozpamiętywać jej w kategoriach co by było gdyby. Grałem na pięknych stadionach, przy dużej liczbie widzów, udawało się dawać radość kibicom, sobie. Pobitem rekord Estonii, co jest doceniane, i nawet dostałem zaproszenie od rodzimej federacji na finał tegoroczny Ligi Mistrzów do Budapesztu. Zobaczę, jak wielkie wydarzenie wygląda z innej perspektywy. ©©

PKO Ekstraklasa Radomiak Radom przegrał w Lubinie z Zagłębiem i jest poważnie zagrożony spadkiem

Fatalny błąd zdecydował o wyniku meczu

Stanisław Wróbel
Radom

PIŁKA NOŻNA. W sobotę 11 kwietnia Radomiak Radom przegrał w Lubinie z Zagłębiem w 28. kolejce PKO BP Ekstraklasy przez co sytuacja w tabeli naszego zespołu stała się bardzo trudna.

ZAGŁĘBIE LUBIN - RADOMIAK RADOM 1:0 (1:0)

Bramka: Marcel Reguła 4

Radomiak: Filip Majchrowicz - Jan Grzesik, Jeremy Blasco, Adrian Dieguez, Joao Pedro (od 46 Zie Quattara) - Vasco Lopes (od 68 Saifou Soumah), Ibrahima Camara, Rafał Wolski 90d 77 Abdoul Tapsoba), Romario Baro (od 46 Christos Donis), Luquinhas (od 86 Elves Balde) - Maurides

Zagłębie Lubin: Jasmin Burić - Damian Michalski, Josip Corluka (od 88 Mateusz Grzybek), Levente Szabo 90d 72 Michalis Kossidis), Adam Radwański od 72 Sebastian Kowalczyk), Michał Nalepa, Jakub Kolan, Igor Orlikowski, Luka Lucić, Filip Kocaba 90d 88 Damian Dąbrowski), Marcel Reguła (od 64 Jakub Sypek)

Sędziował: Piotr Laszyk

Żółte kartki: Jasmin Burić, Adam Radwański - Ibrahima Camara, Leandro, Joao Pedro, Adrian Dieguez,

Przed meczem na stadionie minutą ciszy uczczono zmarłego Jacka Magierę, byłego piłkarza i trenera, ostatnio drugiego trenera reprezentacji Polski, który zmarł w wieku 49 lat.

Duża przewaga Zagłębia Lubin w pierwszej połowie. Wystarczy spojrzeć na statystykę strzałów 12:2 dla Zagłębia w wszystkich próbach, 3:0 w strzałach celnych.

Pierwsza połowa to też bardzo nerwowa gra w obronie Radomiaka. Podanie do rywala w bardzo niebezpiecznej części boiska jakim „popisał” się Romario Baro i po którym rywale strzelili gola zaliczy się pewnie do grona największych błędów tej kolejki ekstraklasy.

Jeszcze coś, co rzadko się zdarza - w pierwszej połowie nie było żadnego rzutu różnego!

Radomiak Radom rozpoczął drugą połowę z dwoma zmianami. Szedł piłkarz, którego błąd dał gola gościom - Romario Baro, za niego Christos Donis,



Marcel Reguła z Zagłębia i Jeremy Blasco z Radomiaka Radom podczas meczu

Zmiana też popełniającego liczne błędy Joao Pedro - za niego Zie Quattara. Reakcja trenera Bruno Baltazara była stanowcza i przyniosła

skutek - nasz zespół zaczął grać dużo lepiej.

Radomiak w drugiej połowie grał dużo lepiej, prowadził grę, kreował sporo

akcji, ale... do końca nie udało się oddać nawet jednego celnego strzału. Najbliżej szczęścia był Jan Grzesik, który kilka razy

strzelał minimalnie niecelnie. Radomiak mocno nasiął szczególnie w końcówce, ale Zagłębie dobrze się broniło.

Ostatecznie w statystykach wszystkich strzałów 17:11 dla Zagłębia Lubin w celnych 3:0. To oznacza że w drugiej połowie nie żadna z drużyn nie oddała żadnego celnego strzału! Na uwagę zasługuje jeszcze jedna statystyka. Piłkarze Zagłębia Lubin przebiegli w sumie ponad 109 kilometrów, gracze Radomiaka nieco ponad 104. Różnica aż 5 kilometrów do spora.

Sytuacja w tabeli robi się bardzo trudna. Radomiak jest 13, ma 34 punkty, tyle samo co plasujący się za nim Pogoń Szczecin. Na miejscu 15 Legia Warszawa - 33, na spadkowym 16 - Widzew Łódź - 33, na 17 Arka Gdynia - 33. Już w sobotę 18 kwietnia mecz roku w Radomiu, Radomiak kontra Widzew Łódź, początek o 14.45.

©®

Trudne rozmowy w Hydrotrucku Radom

Sylwester Szymczak
Radom

KOSZYKÓWKA. Drugoligowy Hydrotruck Radom na pierwszej rundzie play off zakończył sezon. W najbliższych dniach zapadną w klubie ważne decyzje.

Historia Rosy Radom, a potem obecnego Hydrotrucku Radom jest wprost proporcjonalna do klubowego budżetu. Nie jest żadną tajemnicą, że klub jeszcze spłaca długi poprzedników, przez co najpierw spadł z ekstraklasy, a potem z I ligi. Teraz Hydrotruck grał na miarę swich możliwości i budżetu w drugiej lidze. Zespół oparty był o kilku doświadczonych graczy, a skład uzupełnili gracze z drużyn młodzieżowych, dla niektórych był to pierwszy sezon w seniorskich rozgrywkach. Co najważniejsze, Hydrotruck niemal w całości składał się z koszykarzy pochodzących z Radomia lub z okolic. Ta mieszanina rutyny z młodości i radomską krwią dała bardzo dobry wynik w sezonie zasadniczym. Hydrotruck w swojej grupie zajął drugie miejsce z bilansem 24 zwycięstwa, 6 porażek. To bardzo dobry wyn ik, ale to



Piotr Kardaś, pełniący rolę prezesa i trenera w Hydrotrucku czeka na deklarację zawodników

za mało, aby marzyć o powrocie do I ligi. Tym bardziej, że w tym sezonie przez bardzo skomplikowany system play off, może awansować tylko jedna drużyna spośród wszystkich trzech grup drugoligowców. PZKosz tworzą taki system powinien sięgnąć głębiej po rozum, bo kilka naprawdę niezłych drużyn będzie musiało pomarzyć o awansie. Hydrotruck zawiódł w play off. Pokonał co prawda Znicz Pruszków na wyjeździe różnicą pięciu punktów, ale u siebie wypadł fatalnie przegrywając aż 81:103.

- Widziałem jaak drżą ręce niektórym zawodnikom. To nie był ich dzień. Dajemy sobie kilka dni odpoczynku i bierzemy się za ciężką pracę rganiczającą już pod kontem następnego sezonu. Przede wszystkim będę oczekiwał od każdego z chłopaków jasnej deklaracji, kto zostaje z nami na następny sezon. Nie chcemy z takimi decyzjami czekać do czerwca, czy nawet do sierpnia. Już musimy myśleć o budowaniu budżetu na kolejny sezon - zaznaczył Piotr Kardaś, pełniący rolę trenera i prezesa klubu. ©®

MATERIAL INFORMACYJNY HONEST MEDIA

0011453732

Szachowy świat patrzył na Katowice. Za nami fantastyczne mistrzostwa Europy

Zakończone w Katowicach Indywidualne Mistrzostwa Europy w szachach okazały się nie tylko sportowym świętem Królewskiej Gry, ale też dużym sukcesem organizacyjnym. Jak podkreślał Łukasz Turlej, sekretarz generalny Międzynarodowej Federacji Szachowej FIDE, impreza pokazała, że Polska jest dziś gotowa na realizację najważniejszych turniejów międzynarodowych.

Jednym z kluczowych elementów sukcesu była infrastruktura. – Katowice - Miasto Gospodarz, a także sama Arena Katowice po raz kolejny udowodniły, że są miejscem stworzonym do organizacji imprez na najwyższym poziomie i to niezależnie od dyscypliny. Skala wydarzenia była imponująca, bo w turnieju udział wzięło ponad pięćset zawodników z czterdziestu czterech krajów, w tym ponad stu arcymistrzów – powiedział Turlej. Istotnym elementem mistrzostw, których partnerem strategicznym była firma PZU Życie S.A., wspieranych także przez miasto Katowice, Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz wieloletniego partnera polskich szachów firmę Mokate, były także wydarzenia towarzyszące. Wśród nich znalazł się turniej szachów szkolnych, w którym udział wzięło blisko pół tysiąca dzieci. W katowickich szkołach realizowany jest program edukacji szachowej, który w najbliższych latach ma być rozwijany. – We współpracy miasta z UNICEF, grupą Mokate i firmą Chess Grow uruchomiono pilotażowy program wprowadzający szachy do polowy katowickich szkół. Zainteresowanie było bardzo duże, wręcz większe, niż zakładano, dlatego trwają prace nad rozszerzeniem projektu, tak aby docelowo objął niemal wszystkie szkoły, a nawet klasy – dodaje Turlej. – Katowice mają solidne fundamenty, bo szachy są tu obecne przez cały rok. Funkcjonuje silne środowisko pasjonatów, wspierane m.in. przez prezydenta Marcina Krupę, który zapewnia finansowanie dla wielu inicjatyw i klubów – dodaje wiceprezydent miasta Maciej Stachura, również szachista. Od wielu lat edukację szachową wspiera dr Adam Mokrysz, prezes Grupy Mokate, też szachista. – Od wielu lat rozwijamy w Polsce ten program. Naszym celem było i nadal jest wprowadzenie szachów jako obowiązkowego przedmiotu w kla-



Prezes Mokate Adam Mokrysz (od lewej), sekretarz generalny FIDE Łukasz Turlej i prezydent Katowic Marcin Krupa mają nadzieję na organizację w Katowicach kolejnych wielkich turniejów szachowych

sach 1-8. Szachy przeżywają renesans, a my chcemy ten potencjał w pełni wykorzystać. To świetna alternatywa dla świata ekranów, bo szachy uczą logicznego myślenia, podejmowania decyzji, wyciągania wniosków, a także radzenia sobie zarówno z wygraną, jak i porażką. Rozwijają kompetencje twarde i miękkie oraz kształtują postawę fair play – mówi dr Adam Mokrysz. Sukces organizacyjny mistrzostw w Katowicach to nie tylko dobrze przeprowadzony turniej, ale także ważny krok w budowaniu pozycji Polski na szachowej mapie świata. – Na pewno nasze ambicje sięgają dalej. Celem są kolejne mistrzostwa Europy i świata, a w przyszłości także organizacja olimpiady szachowej w Polsce – powiedział sekretarz generalny FIDE.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

ZAKOPANE

Przyrodnicza sensacja w Tatrach

W Morskim Oku po raz pierwszy udało się nagrać bobra - pioniera, który od kilku lat wzbudza zainteresowanie przyrodników przy najwyższym położonym jeziorze w Tatrach. Zwierzę zostało uchwycone, gdy odpoczywało na topniejącej krze lodowej w towarzystwie kaczek.

Nagranie opublikowano w mediach społecznościowych TPN. „Bóbr z Morskiego Oka przyłapano na chillowaniu z krzyżówkami! W ciągu dnia najczęściej pozostaje on w swojej kryjówce. W spokojne, wio-

senne dni może żerować na powierzchni, szczególnie tuż po zimie, jednak obserwacje takie jak ta należą do wyjątkowych. Naturalnym czasem aktywności tych zwierząt jest noc” - opisuje TPN.

Obecność bobra nad Morskim Okiem od kilku lat jest uznawana za przyrodniczą sensację. W wysokich partiach Tatr gatunek ten nie występował jeszcze do 2021 r. Przyrodnicy podkreślają, że pojawienie się bobrów w wyższych partiach Tatr wpisuje się w stopniową ekspansję gatunku.

WARSZAWA

Marsz na stołecznych ulicach



W niedzielę ulicami stolicy przeszedł marsz „Zerwijmy łańcuchy”. Uczestnicy protestowali przeciw brakowi decyzji w sprawie przepisów dotyczących ochrony zwierząt. W grudniu ub.r. prezydent zawetował nowelizację Ustawy o ochronie zwierząt, zakładającą m.in. całkowity zakaz trzymania psów na łańcuchach.

RZESZÓW

Spotkanie premierów

Na Politechnice Rzeszowskiej w niedzielę ruszyła dwudniowa konferencja Road to URC „Security and Defense Dimension”, poświęcona nowoczesnemu wojsku i przemysłowi zbrojeniowemu. To wstęp do Ukraine Recovery Conference 2026 - największego na świecie forum dotyczącego odbudowy Ukrainy, które odbędzie się w czerwcu

w Gdańsku. Jak poinformowała kancelaria premiera, w wydarzeniu w Rzeszowie weźmie udział Donald Tusk, który w poniedziałek spotka się tam z premier Ukrainy Julią Swyrydenko. Tematem wydarzenia będą bezpieczeństwo i obronność, ze szczególnym uwzględnieniem przemysłu zbrojeniowego, infrastruktury, energetyki i logistyki.

GDAŃSK

Na Westerplatte w sobotę został wmurowany kamień węgielny pod budowę Muzeum Westerplatte - oddziału Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Inwestycja, po zmianie harmonogramu, ma zostać zakończona w 2030 roku. Została podzielona na dwa etapy: pierwszy obejmuje przywrócenie historycznego układu terenu Wojskowej Składnicy Tranzytowej, drugi budowę nowego muzeum.

„

Jeśli jesteśmy koalicją, to musimy działać solidarnie i lojalnie wobec siebie. Jeśli chcemy szkodzić, to stajemy się opozycją

Donald Tusk, premier RP

Potrafiliśmy się porozumieć dla większej sprawy

Adam Kielar
Warszawa

W sobotę w wieku 78 lat zmarł Andrzej Olechowski - były minister, kandydat na prezydenta i współtwórca Platformy Obywatelskiej.

„Zmarł Andrzej Olechowski, patriota oddany Polsce i szukający zawsze najlepszych rozwiązań dla kraju. Przyjaciel tryskający życiem i humorem. R.I.P” - napisała Lena Kolarska-Bobińska na portalu X.

Ośmierni Olechowskiego napisał również dziennikarz Wojciech Mann.

„Andrzej Olechowski. Najdłuższa przyjaźń mojego życia. Niech Bóg się Nim zaopiekuje” - czytamy na jego profilu na Facebooku.

Odszedł polityk i dyplomata

Do informacji o śmierci Olechowskiego odniósł się premier Donald Tusk. „Odszedł Andrzej Olechowski, polityk, dyplomata, jeden z »trzech tenorów« Platformy Obywatelskiej. Niech spoczywa w pokoju” - napisał premier na X. W późniejszym wpisie opublikowanym na portalu Facebook premier podkreślił, że z Olechowskim spotkał się „w odpowiednim czasie i miejscu, by zbudować projekt na rzecz Polski silnej, nowoczesnej, europejskiej. Polski bez kompleksów. Polski, która na trwałe stała się częścią wspólnoty Zachodu”.



Były minister i kandydat na prezydenta zmarł w wieku 78 lat. Był żonaty, miał dwóch dorosłych synów

„Początek nie był prosty, przychodziliśmy do polityki z bardzo różnych miejsc, z niepasującymi do siebie biografiami i doświadczeniami. Ale wbrew wszystkim okolicznościom potrafiliśmy się porozumieć dla większej niż nasze uprzedzenia sprawy. Razem z Maciejem Płażyńskim powołaliśmy Platformę Obywatelską” - wspominał Tusk.

Odejście Andrzeja Olechowskiego poruszyło wielu polskich polityków. Wspominają byłego ministra.

„Odszedł Andrzej Olechowski. Były minister finansów i mi-

nister spraw zagranicznych. Ekonomista i dyplomata, człowiek głęboko zaangażowany w sprawy państwa. Współtworzył fundamenty polskiej transformacji, zawsze stawiając na odpowiedzialność, dialog i zdrowy rozsądek. Pozostanie w pamięci jako ktoś, kto myślał o Polsce w kategoriach dobra wspólnego” - napisał szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz.

Swoje wspomnienie zamieściła także marszałek Senatu Małgorzata Kidawa-Błońska.

„Ponad 20 lat temu jego poranny telefon zaprosił mnie do świata polityki. Będę o tym

zawsze pamiętać. Wielka strata. Najbliższym składam wyrazy współczucia” - czytamy na X.

„Był człowiekiem, który może być wzorcem dla wielu ludzi i powinien być wzorcem do naśladowania, jeśli chodzi o sposób uprawiania polityki” - powiedział były prezydent Bronisław Komorowski o zmarłym Andrzeju Olechowskim.

„To zły tydzień dla Polski. Zmarł Andrzej Olechowski. Człowiek wielkiej kultury, rozważli i odpowiedzialności za państwo. Cześć Jego pamięci. Kondolencje dla Rodziny” - czytamy we wpisie marszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego.

Kim był Andrzej Olechowski?

Andrzej Olechowski był między innymi ministrem finansów w rządzie Jana Olszewskiego w 1992 roku, a także szefem MSZ w gabinecie Waldemara Pawłaka (1993-1995). Był także współtwórcą Platformy Obywatelskiej razem z Donaldem Tuskiem i Maciejem Płażyńskim. Dwukrotnie kandydował na prezydenta.

Był doktorem nauk ekonomicznych. W czasach PRL (w latach 70. i 80. XX wieku) pracował między innymi w sekretariacie Konferencji Narodów Zjednoczonych ds. Handlu i Rozwoju (UNCTAD) w Genewie oraz w Banku Światowym. Wykładał m.in. na Uniwersytecie Jagiellońskim, Akademii Teologii Katolickiej oraz Collegium Civitas.

W najnowszym sondażu Polacy podzieleni w ocenie dotychczasowej prezydentury Karola Nawrockiego

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Karol Nawrocki ma prawie tyle samo zwolenników, co przeciwników - wynika z najnowszego sondażu United Surveys by IBRIS dla Wirtualnej Polski.

Według sondażu dotychczasową prezydenturę Nawrockiego „zdecydowanie pozytywnie” oceniło 28 proc. pytanym, zaś „raczej pozytywnie” 19 proc.

Z kolei „zdecydowanie negatywnie” ocenę wyraziło 31,8 proc. badanych, zaś „raczej negatywnie” - 17,7 proc. Zdania nie miało 3,5 proc. badanych.

„Analiza wyników przez pryzmat sympatii partyjnych obnaża ogromną polaryzację społeczeństwa” - ocenia Wirtualna Polska.

Spośród wyborców rządzącej koalicji 97 proc. ocenia prezydenturę negatywnie - z czego 70 proc. „zdecydowanie negatywnie”, zaś 27 proc. „raczej nega-

tywnie”. „Raczej pozytywnie” prezydenturę oceniło 3 proc. wyborców rządzącej koalicji, nikt nie wyraził oceny zdecydowanie pozytywnie.

Z kolei wśród wyborców opozycji prezydent uzyskał 80 proc. ocen pozytywnych, z czego 56 proc. „zdecydowanie pozytywnych” i 24 proc. „raczej pozytywnych”. W tej grupie łącznie ocen negatywnych było 16 proc. 4 proc. pytanym nie miało zdania.

Jak píše portal, prezydent Nawrocki może liczyć na kredy-

taufania także u wyborców obu Konfederacji - tutaj pozytywne noty wystawiło mu łącznie 71 proc. badanych, a nikt nie zdecydował się na ocenę zdecydowanie negatywną.

„W grupie pozostałych wyborców głowa państwa odnotowuje 53 proc. ocen pozytywnych przy 38 proc. głosów krytycznych” - dodano.

Sondaż United Surveys by IBRIS dla Wirtualnej Polski został przeprowadzony w dniach 10-12 kwietnia 2026 r. PAP

Strzały na kolacji z udziałem prezydenta Donalda Trumpa

Robert Szulc, AK
Waszyngton

**Amerykańscy śledczy zatrzymali Cole'a Tomasza Alle-
na, mężczyznę podejrzanego o oddanie strzałów na gali
korespondentów Białego
Domu w Waszyngtonie.**

Niedługo po rozpoczęciu gali Stowarzyszenia Korespondentów Białego Domu w hotelu Hilton w Waszyngtonie, podczas której miał wystąpić prezydent, słychać było strzały. Trump, który przebywał na scenie, został ewakuowany. Ewakuowano też pierwszą damę Melanię Trump i wiceprezydenta J. D. Vance'a oraz innych członków gabinetu. Zdarzenie było transmitowane na żywo w telewizjach.

Oprócz członków gabinetu, np. sekretarza stanu Marco Rubio i szefa Pentagonu Pete'a Hegsetha, na sali obecne były setki dziennikarzy i politycy. Goście wydarzenia ukrywali się pod stołami w sali balowej.

Napastnik nie dotarł do sali balowej, na której przebywał Trump, pierwsza dama, wice-



FOT. DONALD TRUMP/TRUTH SOCIAL

**Prezydent opublikował
w serwisie Truth Social
zdjęcia mężczyzny.**

prezydent i inni przedstawiciele gabinetu, a także setki dziennikarzy. Zdołał jednak strzelić do agenta Secret Service (odpowiednik polskiego SOP), pocisk zatrzymała na szczęście kamizelka kuloodporna.

Amerykańskie media informują, że ogień otworzył 31-letni Cole Tomas Allen z Kalifornii, raniąc jednego z agentów Secret Service.

Donald Trump powiadomił na konferencji prasowej w Białym Domu, że postrzelony tego

wieczoru agent Secret Service jest w dobrym stanie.

Poinformował, że napastnik był uzbrojony w wiele sztuk broni. Według policji mężczyzna miał przy sobie strzelbę, pistolet i wiele noży. Trump nazwał napastnika „szaleńcem”.

Prezydent w odpowiedzi na pytanie o to, czy sądzi, że był celem napastnika, odparł: Chyba tak. Dodał, że przed galą nie było ostrzeżeń dotyczących bezpieczeństwa.

Trump oświadczył też, że sobotnie zdarzenie nie powstrzyma go przed wygraniami wojny z Iranem, choć nie sądzi, by te kwestie były ze sobą powiązane.

Sprawca powiedział po zatrzymaniu, że jego celem byli członkowie administracji prezydenta USA Donalda Trumpa - przekazała w niedzielę stacja CBS, powołując się na dwa źródła.

Według amerykańskich mediów zamachowiec to 31-letni Cole Tomas Allen, mieszkający w Torrance (Kalifornia). W 2024 roku miał on wspierać kandydaturę Kamali Harris, jednak to jedyna jego aktywność polityczna w ostatniej dekadzie.

Pracował między innymi jako korepetytor w firmie C2 Education, zdobył nawet tytuł nauczyciela miesiąca. Jest absolwentem California Institute of Technology na kierunku inżynieria mechaniczna, ponadto ukończył kurs informatyki.

Policja ustaliła, że Allen miał wynajęty pokój w hotelu Hilton w Waszyngtonie, gdzie odbywała się gala.

Prokurator USA w Dystrykcie Kolumbii Jeanine Pirro poinformowała, że napastnikowi zostaną postawione dwa zarzuty: użycia broni palnej podczas popełnienia przestępstwa z użyciem przemocy oraz napad na funkcjonariusza federalnego z użyciem niebezpiecznej broni - przekazała BBC.

Pirro podkreśliła, że chociaż w zdarzeniu ranny został tylko jeden agent Secret Service, „na podstawie tego, co na razie wiemy, jasne jest, że ten człowiek miał zamiar wyrządzić jak najwięcej krzywdy i szkód”. Podkreśliła, że został zatrzymany tylko dlatego, że zadziwała kontrola bezpieczeństwa. PAP

Rosyjski atak na Dniepr. Rakiety i drony ostrzeliwały miasto przez ponad 20 godzin

oprac. Anna Nagel
Kijów

Władze miasta Dniepr poinformowały w sobotę wieczorem, że wojska rosyjskie ostrzeliwały je przez ponad 20 godzin, zabijając ośmiu i raniąc prawie 50 mieszkańców.

„20 godzin... Przez ponad 20 strasznych godzin Rosjanie falami atakowali Dniepr. Zabili sześć osób, ranili 47” - napisał w komunikatorze Telegram szef wojskowej administracji obwodu dnipropietrowskiego Ołeksandr Hanża.

„W ciągu doby wrogie ataki na Dniepr pozbawiły życia ośmiu jego mieszkańców, rannych zostało 49” - dodał w kolejnym wpisie.

W godzinach porannych urzędnik informował o 18 rannych. Pisał wówczas o 10 godzinach rosyjskich ataków i poszukiwaniach ludzi pod gruzami zniszczonych domów. Przed południem przekazał informację o czterech ofiarach śmiertelnych i 27 rannych.

Dniepr został ponownie ostrzelany w sobotę wieczorem. Hanża podał, że rannych zostało wówczas 10 osób. Ko-



PAP/PA STATE EMERGENCY SERVICE HANDOUT

**Służby ratunkowe na miejscu rosyjskiego ataku
na osiedle mieszkaniowe w Dnieprze**

lejni ludzie ucierpieli m.in. w ostrzałach miejscowości w rejonach (powiatach) nikopolskim i synelnikowskim.

Szef administracji obwodowej powiadomił, że Rosjanie użyli do ataków rakiet i dronów uderzeniowych. „Walili z rozmysłem. Walili w dzielnice mieszkalne” - oświadczył.

„Zniszczone domy. Zrujnowane budynki. Spalone samochody. Ludzie stracili mieszkania. Ludzie stracili bliskich. Jest to świadomy terror. Jest to zbrodnia przeciwko ludziom” - podkreślił Hanża.

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski zaapelował po atakach na Dniepr, by świat nie milczał o tym, co się tam stało. „Ważne jest, by świat nie milczał o tym, co się dzieje, i aby ta rosyjska wojna w Europie nie przestała przyciągać uwagi w związku z wojną w Iranie” - oświadczył.

Rosyjskie ataki trwały również w nocy z soboty na niedzielę.

Wiadomość o dwóch ofiarach śmiertelnych i czterech rannych przekazała administracja obwodu zaporoskiego w poł-

dniowo-wschodniej Ukrainie. Rosja przeprowadziła tam 20 nalołów, atakując także z zastosowaniem dronów i artylerii.

W sąsiednim obwodzie dnipropietrowskim zginęła jedna, a ranne zostały cztery osoby. „Wróg atakował cztery rejon (powiaty - PAP) obwodu bezzalogowcami i artylerią” - napisał w komunikatorze Telegram szef władz obwodowych Ołeksandr Hanża.

Siedmiu ludzi zostało rannych w obwodzie chersońskim na południu Ukrainy, a kolejnych czworo w obwodzie charkowskim na północnym wschodzie.

Wicepremier Ukrainy Ołeksij Kułeba poinformował też, że Rosjanie ponownie zaatakowali porty w obwodzie odeskim nad Morzem Czarnym. „W wyniku ataku uszkodzone zostały obiekty infrastruktury portowej i logistycznej” - przekazał.

Powiadomił, że zaatakowany został m.in. statek pod banderą Palau; nikt z jego załogi nie ucierpiał.

Siły Powietrzne Ukrainy podały w niedzielny komunikacie, że zlikwidowały 124 ze 144 rosyjskich dronów użytych w atakach. Jednocześnie poinformowały, że 19 bezzalogowców trafiło w cele w 11 miejscach.

DROBNE

Centralne Biuro Reklam i Ogłoszeń
al. IX Wieków Kielc 4, 25-516 Kielce
tel. 500-324-230
bri@echodnia.eu; www.echodnia.eu

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

■ FINANSY BIZNES ■ GASTRONOMIA ■ HANDLOWE
■ KOMUNIKATY ■ MATRYMONIALNE ■ MOTORYZACJA
■ NAUKA ■ NIERUCHOMOŚCI ■ PRACA ■ ROLNICZE
■ RÓŻNE ■ TURYSTYKA ■ USŁUGI ■ USŁUGI KAMIENIARSKIE
■ USŁUGI POGRZEBOWE ■ ZDROWIE ■ ZWIERZĘTA
■ ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

Handlowe

INNE

KOLDREX. Tanie, miękkie poduszki z pierza, puchu. Tel. 41 345 27 93

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

NA pomocnika z mieszkaniem 509 986 080

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIA, remonty, 784-688-071.

REMONTY dachów, demontaż eternitu, wymiana pokrycia dachowego, malowanie dachów, wymiana rynien, papa termozgrzewalna. tel. 516-065-033

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy turnusy 60+ w maju od 1050 zł dostępny masaż leczniczy / dowóz, tel.: 501-642-492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Usługi kamieniarskie

NAGROBEK granit z montażem od 5500 zł, tel. 602-228-750.

AUTOREKLAMA

Polecamy →

SPORTOWY24



Sport to Wy

sportowy24.pl

Mamy XXI wiek, a wciąż musimy o coś walczyć



Grażyna Torbicka w Wirtualnej Polsce Fot. Małgorzata Genca

Z ŻYCIA GWIAZD W TELEWIZJI

Paulina Orłós
pożąda coraz bardziej
Maciej i Paulina Orłós są razem od czterech lat, natomiast od roku oficjalnie nazywają się mężem i żoną. Choć dzieli ich różnica aż 22 lat, para podkreśla, że w ogóle o tym nie myśli. – Patrę na mojego męża oczami ludzi, którzy go podziwiają, i moje pożądanie wzrasta – powiedziała Paulina w wywiadzie dla „Vivy”.

Doda podsumowała **byłego męża**
Choć od rozwoju piosenkarki z Radosławem Majdanem minęło prawie 20 lat, media ciągle ekscytują się jej relacją z byłym mężem. Ostatnio Doda w rozmowie z WP zapytana, co sądzi o jego związku z Małgorzatą Rozenek-Majdan, stwierdziła: Uważam, że oni idealnie do siebie pasują. Naprawdę, trafił swój na swego.

Blanka Lipińska
nie jest nieczuła
Pisarka nie ma w planach macierzyństwa. Jej wypowiedzi na ten temat zawsze wywołują emocje. Niedawno zamieściła jednak wpis, który ociepla nieco jej wizerunek w tej kwestii. „Zawsze jestem mega wzruszona radością rodziców ociekających pociechy. Pamiętam, jak czekałam na każdego z moich bratanków. Nic mnie tak nie cieszy, jak spotkania i rozmowy z nimi. To nie oznacza, że chcę mieć kogoś 24h na dobę i do końca życia martwić się o niego. Nie znaczy też, że nie jestem czuła”. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Teatr TV:
Herbatka u Stalina
TVP 1, 20:30
Fabuła koncentruje się na wizycie George’a Bernarda Shawa w Moskwie w 1931 roku, w tragicznym okresie stalinowskiej kolektywizacji, która doprowadziła do masowego głodu i represji. Głównym wydarzeniem jest spotkanie słynnego noblisty ze Stalinem. Widz śledzi staranne przygotowania gospodarzy, odkrywając kulisy propagandowych gier.

Psy 3. W imię zasad
Polsat, 21:40
Franz Maurer kieruje się własnym kodeksem moralnym. Po 25 latach więzienia wychodzi na wolność i znów trafia w środek intrygi kryminalnej. Władysław Pasikowski przedstawia kontynuację kultowego filmu sensacyjnego. W głównego bohatera tradycyjnie wciela się Bogusław Linda.

W nich cała nadzieja
Kino Polska, 22:25
Ewa, ostatni człowiek na jałowej Ziemi, musi skonfrontować się z Arturem, robotem wyposażonym w sztuczną inteligencję.

World War Z
Paramount, 22:30
10 lat po pokonaniu ogólnoświatowej epidemii choroby, zmieniającej ludzi w zombie, zwanej Wojną Światową Z, Max Brooks zbiera historie ocalałych z konfliktu, który niemal wyniszczył ludzkość.

KRZYŻÓWKA NR 63

- Poziomo:**
3) budulec pszczelich plastrów,
6) zwińczy skronie zwycięzcy,
11) psy, co poszły w las,
12) nakrycie głowy zakonnicy,
13) jednostka czasu w dziejach Ziemi,
14) uderza z jasnego nieba,
15) szeroki u utracjusza,
16) skrzyżowanie o ruchu okrężnym,
17) film Andrzeja Wajdy,
18) konkuruje z margaryną,
19) James, aktor z filmu „Buntownik bez powodu”,
21) spływa ze zbocza podczas erupcji,
23) grzyb z lepką skórą,
26) godność osobista, honor,
27) niewielki kraj w Pirenejach,
30) postać z „Ogniem i mieczem” herbu Zerwikaptur,
31) medykament lub kosmetyk,
34) trudno topliwy metal o symbolu Co,
38) osobiwy osobnik, oryginał,
39) w aglomeracji Trójmiasta,
40) fiasko w interesach,
41) brat Lolka z popularnej kreskówki,
42) „M jak miłość” lub „W labiryncie”.
- Pionowo:**
1) dotkliwa porażka, klęska,
2) przywódca zbrojników tatarskich,
3) najważniejsza dla sybaryty,
4) Favorit lub Octavia,
5) żołnierz jednostek specjalnych,
6) duński park rozrywki,

1		2		3		4	5			6	7		8		9		10
11						12							13				
				14						15							
16						17							18				
				19	20					21		22					
23	24		25				26					27		28		29	
30																	
31		32		33									34	35		36	37
38													39				
40														41			
				42													

- 7) grecka bogini mądrości,
8) starszy flisak w dawnej Polsce,
9) maszeruje na poligon,
10) Jaś ..., filmowe wcielenie Rowana Atkinsona,
20) nadzorca robót rolnych,
22) ciepła kurtka robocza, kufajka,
24) ryba z rodziny śledziowatych,
25) stolica Nigerii do 1991 r.,

- 28) przednia część tankowca,
29) kuzyn łasicy, miodożer,
31) mleczaj lub opieńka,
32) stan świecki w kościele,
33) rentgenowski lub fotograficzny,
35) niejedna na świątecznym drzewku,
36) ... Boczek, bohater „Świata według Kiepskich”,
37) łączna lub kostna.

ROZWIĄZANIE NR 62

K	U	L	E	B	I	A	K		A	U	T	O	G	R	A	F
R		A							O	P	A	T		R	E	U
A		M		L	U	K	S		L	U	F	A		G		K
K	E	B	A	B		R	Y	G	I	E	L		T	R	I	A
U		D		O	M	E	N		T	I	C	O		O		J
S	W	A	D	A		W	I	R	N	I	K		R	U	N	D
I		A		C	E		C	S		S		Z				
O	Z	O	N		H	A	R	D	R	O	C	K		T	R	U
	J		I		O								I	K		D
M	A	N	E	W	R								P	L	A	F
U		I		A									A	I		A
S	Z	E	L	M	A								B	U	L	G
Z		M		P									R	U		Z
K	R	O	K	I									K	O	R	F
A		C		R	E	K	R	U	T	A	C		J	A		T

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Intuicja poprowadzi Cię właściwą drogą. Horoskop dzienny radzi zadbać o równowagę emocjonalną i uniknąć nadmiernego stresu.
Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywność będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś sugeruje nie bać się wprowadzać nowych pomysłów w życie i dzielić się nimi.
Baran (21.03 - 19.04)
Praca wymaga skupienia i cierpliwości, unikaj pośpiechu. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że osiągniesz zamierzone cele.

Byk (20.04 - 20.05)
Optymizm pomoże pokonać trudności. Horoskop dzienny wróży, że warto dziś postawić na rozwój osobisty oraz nowe doświadczenia.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Intensywne emocje mogą prowadzić do przełomów. Horoskop na dziś radzi zachować jednak ostrożność w podejmowaniu ważnych decyzji.
Rak (22.06 - 22.07)
Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że harmonia w relacjach będzie dziś możliwa, jeśli otwarcie wyrazisz swoje uczucia.

Lew (23.07 - 22.08)
Dzień sprzyja organizacji i planowaniu. Horoskop dzienny mówi, że drobne szczegóły okażą się kluczowe dla osiągnięcia sukcesu.
Panna (23.08 - 22.09)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę innych. Horoskop na dziś radzi to wykorzystać, ale nie zapominać też o potrzebach innych.
Waga (23.09 - 22.10)
Emocje mogą dominować. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że warto znaleźć czas na odpoczynek i rozmowę z kimś zaufanym.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Komunikacja będzie kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny wróży, że nowe znajomości mogą przynieść ciekawe możliwości zawodowe.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokojny dzień sprzyja refleksji i porządkowaniu spraw finansowych. Horoskop na dziś radzi unikać jednak uporu w rozmowach z bliskimi.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Dzisiaj poczujesz przypływ energii i chęci działania, ale horoskop dzienny na poniedziałek radzi uważać na impulsywne decyzje.

Wierz w siebie z Erste Bank Polska

Działamy pod nową marką. Zmieniliśmy kolory i logo, ale to, co najważniejsze, pozostało bez zmian – zaangażowanie w sprawy naszych klientów i realne wsparcie, którego od nas oczekują.

Dlaczego klienci są dla nas ważni?

W Erste Bank Polska wierzymy w ludzi. W ich pomysły, ambicje i determinację. Wiemy, że rozwój nie ma jednego scenariusza. Dostrzegamy, że niezależnie od sytuacji czy warunków każdy może iść naprzód dzięki działaniu, odwadze i konsekwencji. Zapewniamy naszym klientom wsparcie, aby mogli realizować swoje plany. Finanse mają moc, która sprawia, że plany stają się rzeczywistością. W Erste Bank Polska nieustannie doskonalimy naszą ofertę, bo wiemy, że potrzeby klientów zmieniają się szybciej niż kiedykolwiek wcześniej. Stawiamy na nowoczesność, ale nie zapominamy o tym, co najprostsze i najważniejsze – o relacjach. Dobra bankowość zaczyna się od zrozumienia potrzeb. Jesteśmy jednym z największych banków w Polsce. Ta pozycja zapewnia

stabilność i bezpieczeństwo działania. To fundament zaufania, które budujemy każdego dnia.

To dopiero początek

Dbamy o to, by nasi klienci mogli spokojnie budować swoją finansową przyszłość. Dlatego na dobry początek kilka nowości, które już wkrótce pojawią się w naszej ofercie. Dla podróżujących będzie to nowy pakiet „Waluty bez granic” do Konta Smart i szerszy dostęp do walut. By dbać o finanse i budować dobre nawyki, przygotowaliśmy nowe konta oszczędnościowe, których oprocentowanie będzie rosło wraz z aktywnością finansową klienta. Z myślą o rozwoju biznesów naszych klientów przygotowaliśmy nowe rozwiązania, które pomogą jeszcze sprawniej zarządzać firmą. Zaproponujemy rozwiązania dla przedsiębiorców, którzy prowadzą biznes z zagranicznymi kontrahentami, oraz dla tych, którzy chcą przyjmować płatności

w swoim telefonie lub tablecie. Dużym firmom i korporacjom pomożemy w rozwoju ich biznesu i zagranicznej ekspansji.

Ważne informacje

Komfort i bezpieczeństwo klientów to priorytet dla Erste Bank Polska. Na nowej stronie www.erste.pl można zalogować się do usług bankowości elektronicznej i usług maklerskich. Aplikacje bankowe mają nowe kolory i logo Erste. Bez zmian pozostają numery rachunków, kart oraz numery PIN. Nasze placówki, bankomaty i infolinie działają jak dotąd. Zawarte umowy nadal obowiązują.

**„Wierz w siebie.
My w Ciebie wierzymy”**

Grupa Erste, do której należymy, działa na rynku od ponad 200 lat. Jest wiodącą grupą bankową w Europie Środkowej, której zaufało blisko 23 miliony klientów w ośmiu krajach. Misją Grupy jest umożliwienie każdemu dbania o dobrobyt i stabilność finansową.



Więcej informacji na www.erste.pl

ERSTE

Działamy pod marką Erste Bank Polska (przedtem Santander Bank Polska S.A.). Szczegóły oferty, informacje o opłatach, prowizjach i oprocentowaniu dostępne są na www.erste.pl, w placówkach banku i pod 1 9999 (opłata zgodna z taryfą danego operatora). Wyjaśnienia pojęć i definicji dotyczących usług reprezentatywnych na erste.pl/PAD. Konto Smart, konta oszczędnościowe to rachunki płatnicze. Aplikacja mobilna to usługa bankowości elektronicznej. Materiał ma charakter marketingowy i nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego.



ERSTE 

Erste Bank Polska

WIERZ
W
SIEBIE

dziś **SPORTOWY24**

- **Korona Kielce** zremisowała 1:1 z GKS Katowice w Ekstraklasie **strona 12**
- **Ciekawe mecze** i niespodzianki w 3. lidze, Keeza 4. Lidze i klasie okręgowej **strony 14, 15**
- **Industria Kielce** wygrała z MKS Kalisz i jest już w półfinale Orlen Superligi **strona 16**

ŚWIĘTOKRZYSKIE

Echo
Dnia

Dachowanie radiowozu w gminie Zagnańsk. Policjanci zabrani do szpitala **strona 3**

Areszt dla podejrzanego o podpalenie garażu w bloku przy ulicy Bąkowej **strona 7**

Po alkoholu driftował BMW na oczach policjantów **strona 3**

Nr ISSN 0137-902X

Nr indeksu 350-087



Poniedziałek
27.04.2026

Nr 97 (15 068)

www.echodnia.eu
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Trener Talant Dujszebaiew po dwunastu latach odchodzi z Industii Kielce **strona 17**

REKLAMA

0011510915

ERSTE

Erste Bank Polska

**WIERZ
W SIEBIE**



Witamy w Erste Bank Polska

Szanowni Państwo,

z ogromną przyjemnością **witamy w Erste Bank Polska.**

Jesteśmy częścią jednej z największych grup finansowych w Europie. Chcemy pomagać Państwu na drodze do osiągnięcia stabilności finansowej i zabezpieczenia majątku.

Erste – wspieramy naszych klientów

Tworzymy dla Państwa przestrzeń do rozwoju i dbałości o swoje finanse. Niezmiennie będziemy oferować nowoczesne, wygodne rozwiązania mobilne w naszej aplikacji i wsparcie naszych doradców w placówkach i na infolinii.

Działamy według prostej zasady:

W Erste stawiamy na ludzi. Wierzimy w naszych klientów, w to, co mogą Państwo osiągnąć, i będziemy Was w tym wspierać.

Chcemy zaoferować nowe możliwości i pomoc w realizacji planów krótko i długoterminowych.

Zaufanie jest dla nas najważniejsze

Doceniamy naszych klientów, dlatego przygotowaliśmy nowe rozwiązania, które ułatwią codzienność.

Dziękuję, że są Państwo z nami. Z radością rozpoczynamy razem nowy rozdział.

Z wyrazami szacunku

Michał Gajewski

Prezes Zarządu

ŚWIĘTOKRZYSKIE

Echo
Dnia

Poniedziałek
27.04.2026

Nr 97 (15 068)

Dachowanie radiowozu w gminie Zagnańsk. Policjanci zabrani do szpitala **strona 3**

Po alkoholu driftował BMW na oczach policjantów **strona 3**

Areszt dla podejrzanego o podpalenie garażu w bloku przy ulicy Bąkowej **strona 7**

Podejrzany o rozbój aresztowany. Ofiara też za kratami... **strona 8**



KIELCE

Trener Talant Dujsebajew po dwunastu latach odchodzi z Industrii Kielce **strona 17**

Budowa S74 Mniów - Kielce - minęła półmetek

Rozpoczął się nowy etap budowy drogi ekspresowej S74 na odcinku Mniów - Kielce Zachód. Właśnie ruszyły roboty bitumiczne na dwujezdniowej trasie głównej **strona 5**

Uroczysta msza święta z okazji 40-lecia powstania parafii Matki Bożej Częstochowskiej **strona 6**

Czeki na 20 tysięcy złotych trafiły do bliźniąt urodzonych w szpitalu wjewódzkim w Kielcach **strona 10**

TRAGICZNE ODKRYCIE PODCZAS KONTROLI PUSTOSTANU W KIELCACH

Mężczyzna leżał martwy od kilku dni

Anna Gwóźdź, Sylwia Bławat
Kielce

Zwłoki 53-letniego mężczyzny pochodzącego z powiatu jędrzejowskiego znaleziono w czwartkowy wieczór w pustostanie przy ulicy Górnej w Kielcach. Sekcja zwłok da odpowiedź na pytanie, jak zmarł.

Rutynowa kontrola pustostanu zakończyła się tragicznym odkryciem. W czwartek, 24 kwietnia, strażnicy miejscy z kieleckiej sekcji ekologicznej, którzy regularnie sprawdzają opuszczone budynki na terenie miasta w poszukiwaniu osób w kryzysie bezdomności, natknęli się w drewnianym budynku przy ulicy Górnej na zwłoki mężczyzny.

Sekcja ekologiczna straży miejskiej w Kielcach regularnie obchodzi miejsca, gdzie mogą przebywać osoby bez dachu nad głową. W czwartek funkcjonariusze działali wspólnie ze streetworkerem z Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie.

Tym razem jednak - zamiast żywego człowieka w potrzebie - znaleźli ciało.

- W trakcie kontroli okazało się, że w jednym z pomieszczeń znaleziono zwłoki starszego mężczyzny. Strażnicy natychmiast powiadomili policję i zespół ratownictwa medycznego - mówi Bogusław Kmiec, rzecznik straży miejskiej w Kielcach.

Ratownicy medyczni po przyjeździe potwierdzili zgon i ocenili, że do śmierci doszło kilka dni wcześniej. Na miejsce przyjechali też policjanci.

- Zmarły to 53-latek pochodzący z powiatu jędrzejowskiego - wyjaśniał nam starszy aspirant Jacek Borek z zespołu prasowego kieleckiej policji.

Co dokładnie doprowadziło do śmierci mężczyzny, wykaże sekcja zwłok. Opuszczony drewniany budynek przy ulicy Górnej nie był pierwszym pustostanem, który strażnicy sprawdzali tego dnia. Kontrole tego typu są stałym elementem pracy funkcjonariuszy.

- Pracownicy sekcji ekologicznej straży miejskiej, kontrolując pustostany na terenie miasta, zauważyli, że w niektórych z tych pustostanów przebywają osoby pozostające w kryzysie bezdomności - tłumaczy rzecznik Kmiec.

To właśnie ta rutyna sprawiła, że ciało zostało w ogóle odnalezione.



W czwartek strażnicy miejscy z kieleckiej sekcji ekologicznej kontrolowali pustostany przy ulicy Górnej

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

● Prezes Enei Grzegorz Kinelski zapowiada wymianę milionów liczników i nowy model zarządzania zużyciem energii w gospodarstwach domowych

Tadeusz Płatek
publicysta



SEKTY, SZATAN, METALOWCY - CZĘŚĆ VI

Czego się baliśmy w latach 80. i 90.? Buki - czyli najbardziej tajemniczej i przerażającej postaci w wieczorynce „Muminki”. Młodszym czytelnikom wyjaśnię, co to w ogóle była wieczorynka: otóż bajka puszczana codziennie w telewizji o godz. 19. Dzienna obecność dzieci przed ekranami trwała krótko, dlatego ludzie urodzeni w latach 80. budują ten wspólny kraj, Polskę, a młodsze pokolenie niczego budować nie będzie, tylko zmarnuje żywot na TikToka, od którego - od dziecka - jest uzależnione.

Wracając do Buki - skandynawska bajka „Muminki” - ogólnie nie była dla mnie najbardziej przerażająca. Bardziej bałem się Misia Colargola, który miał martwe oczy i Misia Uszatka. Ten ostatni wzbudzał we mnie niepokój od pierwszej minuty piosenką w wykonaniu Mieczysława Czechowicza, w którego głosie był jakiś dojmujący smutek, rozedrganie na granicy płaczu. Sam miś natomiast stanowił kwintesencję depresji. Nie chciałem być taki jak on. Wizja zamieszkania w takim jak miś domku, stawała mi gulą w gardle, podobnie jak perspektywa obcowania z jego przyjaciółmi - zajęczkiem, pieskiem i prosiaczkiem, ubranymi jak dzieci ze Związku Radzieckiego.

Mimo to Buka z „Muminków” była strachem najintensywniejszym. Lęk przed nią odczuwałem w przeróżnych miejscach, najbardziej jednak w tych, gdzie było ciemno i zimno. Bo Buka zjawiała się niespodziewanie, zostawiała za sobą lód, a gdy zatrzymała się gdzieś dłużej - śmierć. Tove Jansson, twórczyni Muminków, całą tę historię oparła na lęku przed nieznanym, którego nie zamierzała nigdy odczarować czy wyjaśnić. Wolała nas dzieci, zostawić z potworną Buką, której świeczki w ciemności czy pozbawione były powiek. Buką - kreaturą, nie tyle groźną, co dojmująco nieszczerliwą. Jeden z odcinków Muminków („Ja wrócę”) kończy się tak: „Tej nocy Buka już się nie zjawiała, ale dlaczego w ogóle przyszła do domu Muminków? Może któregoś dnia, gdy wszyscy będą smacznie spać, Buka naprawdę wróci i wtedy się tego dowiemy.”

Czy był to zawołany lęk Jansson, Finki, a jednocześnie lęk wszystkich państw Europy Środkowej i Krajów Bałtyckich przed lodowatym złem czającym się na Wschodzie?

Wojciech
Stolicki

Spotkanie autorskie „Na dwa głosy” z Danielem Olbrychskim i jego żoną Krystyną Demską-Olbrychską przyciągnęło do klubu Wszak w Kielcach miłośników literatury i filmu.

W piątek, 24 kwietnia o godzinie 18, studencki klub Wszak był miejscem spotkania z wybitnym aktorem Danielem Olbrychskim oraz jego żoną, Krystyną Demską-Olbrychską. Wydarzenie zatytułowane „Na dwa głosy” przyciągnęło grono słuchaczy, którzy chcieli posłuchać opowieści o życiu, pracy artystycznej oraz relacjach z ważnymi postaciami świata kultury.

Rozmowę poprowadziła doktor Monika Bator z Instytutu Literaturoznawstwa i Językoznawstwa Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Podczas spotkania Daniel Olbrychski wracał do początków swojej kariery, opowiadał o znajomościach z postaciami takimi jak między innymi Andrzej Wajda, czy Leszek Drogosz, z którym poznał się na planie filmu „Bokser”.

- W roku 1966 Julian Dziedzina według scenariusza Bohdana Tomaszewskiego postanowił nakręcić film pod tytułem „Bokser”. Lekko osnuty na dramatycznej czasami karie-



Spotkanie autorskie z Danielem Olbrychskim i jego żoną Krystyną Demską-Olbrychską w Klubie Wszak

rze wspaniałego pięściarza, który odszedł parę tygodni temu, Mariana Kasprzyka, który był rywalem właśnie Leszka Drogosza przez wiele lat, bo boksowali w tej samej wadze. Do tego filmu do głównej roli zaangażowano mnie, ale Leszek Drogosz został zaangażowany do roli samego siebie. Tak się poznaliśmy i zaczęła się nasza wieloletnia przyjaźń. Był nawet świadkiem razem z Tadeuszem Łomnickim na moim pierwszym ślubie - mówił Daniel Olbrychski.

Istotnym elementem spotkania była rozmowa o książce

„Dary losu”. Krystyna Demską-Olbrychska podkreślała znaczenie relacji międzyludzkich i spotkań w życiu każdego człowieka.

- Wracając do tytułu naszej książki, ja bardzo lubię piosenkę napisaną przez jednego z naszych przyjaciół Jacka Cygana, którą Rysiek Rynkowski śpiewa, „Dary losu”, ale uważam właśnie, że spotkania ze świetnymi ludźmi, którzy są dla nas ważni, to największy, najlepszy podarunek od życia - mówiła.

Prowadząca spotkanie zwróciła uwagę na emocjo-

nalny charakter publikacji. - Ja tak właśnie myślę, ta książka jest dla mnie takim hymnem o przyjaźni, o czułości do ludzi. Widać tę wdzięczność, bardzo przyjemnie się ją czyta - podkreśliła Monika Bator.

Podczas rozmowy pojawił się również wątek przyjaźni z Krzysztofem Krawczykiem. Aktor mówił o nim jako o osobie wyjątkowo ciepłej i otwartej na innych.

- Kolejnym darem losu jest poznać i zaprzyjaźnić się z kimś tak niezwykłym, utalentowanym, tak dobrym, takim bożym człowiekiem. On był kimś niesłychanej dobroci i czułości do ludzi. W epitafium, które w tej książce jest na jego odejście zacytowałem Norwida, który powiedział, że „z rzeczy świata tego zostaną tylko dwie, dwie tylko: poezja i dobroć... i więcej nic” - mówił Daniel Olbrychski.

Publiczność zgromadzona w klubie WSPAK z dużą uwagą słuchała opowieści gości, reagując na kolejne historie skupieniem i ciszą przerywaną momentami śmiechu. Część uczestników dokumentowała spotkanie, robiąc zdjęcia oraz nagrywając fragmenty rozmowy. Wśród obecnych nie brakowało również osób, które przyniosły ze sobą egzemplarze książki „Dary losu”, licząc na możliwość zdobycia podpisów autorów po zakończeniu wydarzenia.

©©

Pogoda w regionie

Dzisiaj



Dzień

Noc

13°C

1°C

Barometr

1023 hPa

Wiatr

płn-zach. 18 km/h

Biomet

korzystny

Wtorek



Dzień

Noc

11°C

0°C

Środa



Dzień

Noc

8°C

0°C

Czwartek



Dzień

Noc

12°C

2°C

Uwaga: w poniedziałek i wtorek przejaśnienia, zimne noce

27 KWIETNIA 2026

Dziś 117. dzień roku
Do sylwestra pozostało 248 dni.

Wschód słońca
o godzinie 5.13, zachód o godzinie 19.52.

Dzień będzie trwać 14 godzin i 38 minut. Jest krótszy od najdłuższego w 2026 r. dnia (20 czerwca) o 1 godzinę i 59 minut i dłuższy od najkrótszego w roku (21 grudnia) o 6 godzin i 48 minut.

Imieniny dziś obchodzą:
Felicja, Jakub, Józef, Ludwik, Piotr, Teodor, Teofil, Zyta.

KALENDARIUM

1863

W lasach ostrowieckich został rozproszony oddział powstańcy Faustyna Grylińskiego.

1945

W Kielcach został rozpoznany i aresztowany przez patrol Urzędu Bezpieczeństwa podporucznik Armii Krajowej Konrad Suwalski, pseudonim „Mruk”.



FOT. ARCHIWUM

1994

Zarejestrowano Ekologiczny Związek Gmin Dorzecza Koprzywianki. Należą do niego gminy z byłego Tarnobrzegskiego, obecnie Świętokrzyskiego.

2003

Decyzją biskupa sandomierskiego Andrzeja Dzięgi kościół parafii Miłosierdzia Bożego w Ostrowcu Świętokrzyskim został ustanowiony Diecezjalnym Sanktuarium Bożego Miłosierdzia.

2014

Zmarł ksiądz prałat Stanisław Szafronowski, pierwszy proboszcz (1981-2008) i budowniczy diecezjalnego Sanktuarium Miłosierdzia Bożego na kieleckim Czarnowie.

nasz REGION

KRÓTKO

BUSKO-ZDRÓJ

Nastolatek po alkoholu driftował BMW na oczach policjantów

Poważnych problemów narobił sobie 18-letni kierowca, którego policjanci przyłapali na drifowaniu BMW w Busku. Chłopaka czeka proces, kara finansowa i utrata prawa jazdy na dłużej.

W czwartkowe popołudnie policjanci, którzy jechali radiowozem przez Busko, zauważyli driftujące BMM. Zatrzymali samochód do kontroli. W aucie prócz 18-letniego kierowcy były jeszcze

dwie młode kobiety i mężczyzna.

- Badanie wykazało, że młody kierowca ma w organizmie około 0,4 promila alkoholu - wyjaśnia aspirant sztabowy Tomasz Piwowarski, rzecznik prasowy buskiej policji.

Jak dodaje policjant 18-letnikowi za wykroczenia czyli jazdę po użyciu alkoholu i drifowanie przyjdzie stanąć przed sądem.

SABA

POWIAT OPATOWSKI

Ani mebli, ani pieniędzy

Z opatowskimi policjantami skontaktował się w czwartek mieszkaniec powiatu oszukany w sieci. Mężczyzna zamówił meble ogrodowe, zapłacił 1200 złotych, ale nie przesyłka nie nadeszła.

OSTROWIEC

Miał prawie 2,5 promila

Na ulicy Grabowieckiej w Ostrowcu policjanci skontrolowali w czwartkowe popołudnie 38-letniego kierowcę Opla. Mężczyzna miał blisko 2,5 promila alkoholu w organizmie.



FOT. DAWID LUKSIK

DZWOŃ, PISZ

Dziennikarz dyżurny

Dziś na państwa telefony czeka Anna Gwóźdź. Numer telefonu interwencyjnego „Echa Dnia”: 41 36 36 125. Można też zgłosić sprawę mailem na adres: interwencje@echodnia.eu

Dachowanie radiowozu. Policjanci zabrani do szpitala

Sylwia Bławat
Gmina Zaganańsk

Policyjny oznakowany Volkswagen dachował w niedzielę w rejonie miejscowości Jaworze po tym, jak kierujący nim policjant próbował ominąć sarnę.

Do zdarzenia doszło około godziny 6.20 w niedzielę, 26 kwietnia. Oznakowany policyjny Volkswagen jechał na sygnale do zgłoszenia w miejscowości Tumlin. - Na leśnym odcinku drogi na jezdnię wbiegła sarna. Kierowca radiowozu próbował ją ominąć - wyjaśnia starszy aspirant Jacek Borek z zespołu prasowego komendanta miej-



FOT. POLICJA

Dwaj funkcjonariusze zostali zabrani do szpitala

skiego policji w Kielcach. W rezultacie radiowóz wypadł z drogi i dachował. Podróżu-

jący nim policjanci byli trzeźwi. Ranni zostali 23-letni kierowca radiowozu i 28-letni

pasażer. Zostali przewiezieni do szpitala. ©©

REKLAMA

F70



0011513946

O109

Komunia Święta

TORTY • PODZIĘKOWANIA • CHLEBKI



O100



O101

POWIAT OPATOWSKI

Pojechał kilkaset kilometrów po traktor, którego nie było
Mieszkaniec powiatu opatowskiego znalazł w sieci ofertę sprzedaży traktora. Wpłacił 8,5 tysiąca złotych zaliczki i pojechał w miejsce, gdzie miał odebrać maszynę. Pokonał kilkaset kilometrów na darmo okazało się bowiem, że pod adresem wskazanym przez oszustów mieszka ktoś nie mający żadnego związku z ogłoszeniem o ciągniku.

MINOS**KRÓTKO****ŁONIÓW****Zderzyły się trzy samochody**

Matka z 20-miesięczną córką zostały zabrane do szpitala po wypadku, do którego doszło w sobotnie przedpołudnie na drodze krajowej numer 9 w Suliszowie w gminie Łonów. Zderzyły się tu trzy pojazdy, w tym laweta.

Do zdarzenia doszło w sobotę, 25 kwietnia na drodze krajowej numer 9 w miejscowości Suliszów w gminie Łonów w powiecie sandomierskim.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 22-latek kierujący Fiatem Du-

cato z lawetą jadący od strony Klimontowa z nieustalonych przyczyn nie zachował ostrożności i najechał na tył poprzedzającego go osobowego Peugeota, kierowanego przez 36-latkę. W wyniku zdarzenia ten z kolei uderzył w poprzedzające go osobowe Audi, kierowane przez 34-latkę - wyjaśnia Iwona Paluch, rzecznik prasowy sandomierskiej policji.

Do szpitala zabrana została 33-letnia pasażerka Peugeota z 20-miesięczną córką.

OSTROWIEC

Poszukiwany w rękach policji
Rok i dwa miesiące spędzi za kratami 40-latek, którego zatrzymali w czwartek ostrowieccy kryminalni. Mężczyzna był poszukiwany, bo ma do odsiedzenia karę za wymuszenie rozbójnicze.

RADOSZYCE

Złodziej ukradł rower
Z parkingu w Radoszycach w powiecie koneckim złodziej ukradł rower. Jak wynika ze zgłoszenia, które policjanci dostali w czwartek, sprzęt był wart tysiąc złotych.

BAŁTÓW

Oszukany w internecie
Szafkę narzędziową chciał kupić przez internet mieszkaniec gminy Bałtów w powiecie ostrowieckim. Zapłacił za nią 360 złotych, ale do dziś nie dostał zamówionego przedmiotu.

KIELCE

Zderzenie rowerzystów
Na ulicy Krakowskiej w sobotę niemal w samo południe na ścieżce rowerowej cyklista najechał na tył jadącego rowerem 78-latek, po czym odjechał z miejsca. Starszy pan zgłosił się do szpitala.

W Koprzywnicy zderzyły się Audi i ... mały Fiat

Sylwia Bławat
Powiat sandomierski

Jeden z kierowców trafił do szpitala po wypadku, do którego doszło w sobotę, 25 kwietnia około godziny 17 na ulicy Floriańskiej w Koprzywnicy.

Jak się okazało, zderzyły się dwa auta osobowe: Fiat 126p i Audi, którymi podróżowali tylko kierowcy. Jeden z nich został zabrany do szpitala.

- W sobotę po godzinie 17 na ulicy Floriańskiej w Koprzywnicy doszło do czołowego zderzenia dwóch osobowych. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 43-latek kierujący osobowym Audi po-



Do szpitala przewieziony został 29-letni kierowca Fiata

ruszający się ulicą Floriańską w kierunku drogi krajowej numer 79 z nieustalonych przyczyn zjechał na przeciwny

pas ruchu i zderzył się czołowo z osobowym Fiatem, którym kierował 29-latek - wyjaśnia Iwona Paluch, rzecznik pra-

sowy sandomierskiej policji. Do szpitala przewieziony został 29-letni kierowca Fiata. ©

MATERIAŁ INFORMACYJNY PFR

Polska coraz bliżej G20. Realny wpływ zamiast symboliki

Udział Polski w pracach G20 - forum skupiającego największe gospodarki świata - wywołuje dyskusję o realnym znaczeniu tego kroku. Podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach, którego jednym z partnerów jest Polski Fundusz Rozwoju, eksperci i przedstawiciele biznesu oceniali, czy to jedynie prestiżowy gest, czy początek trwałego wzmocnienia pozycji kraju w globalnym systemie gospodarczym.

Polska w G20

Jednym z kluczowych tematów była kwestia dołączenia Polski do G20 - forum skupiającego największe gospodarki świata, współdecydujące o kierunkach globalnej ekonomii. W panelu udział wzięli m.in. Piotr Matczuk, prezes Polskiego Funduszu Rozwoju.

- Podczas EKG rozmawiamy o przystąpieniu Polski do G20, jednego z najważniejszych forów polityczno-gospodarczych, które współkształtują współczesny porządek świata. Polska po raz pierwszy w tym roku uczestniczyła w pracach tego gremium, dlatego analizowaliśmy zarówno korzyści dla naszego kraju, jak i poten-

cjalny wkład, jaki możemy wnieść do tej grupy - wskazał prezes Polskiego Funduszu Rozwoju.

Dyskusję otworzył Andrzej Domański, minister finansów i gospodarki, podkreślając fundamentalne znaczenie tego kroku dla pozycji Polski na świecie. Jak zaznaczył, oznacza on przejście od roli obserwatora do grona państw aktywnie kształtujących globalne procesy gospodarcze.

- To pewnego rodzaju symbol sukcesu, który stał się udziałem Polaków - sukcesu 37 lat transformacji gospodarczej, zapoczątkowanej reformami lat 90. i przyspieszonej dzięki członkostwu w Unii Europejskiej - ocenił minister.

Jak dodał, polska gospodarka wyróżnia się stabilnością i odpornością, co potwierdzają dane dotyczące produkcji przemysłowej oraz prognozy Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Według nich w 2026 roku Polska może należeć do najszybciej rozwijających się dużych gospodarek UE. Minister podkreślił jednocześnie, że o pozycji w G20 decyduje nie tylko wielkość PKB, lecz także doświadczenie transformacyjne.

**Symbol czy realna korzyść?**

W przestrzeni publicznej pojawiły się opinie, że udział Polski w G20 ma wyłącznie symboliczny charakter. Z takim podejściem nie zgadza się jednak Piotr Matczuk, wskazując na jego praktyczny wymiar.

- Sprowadzanie tego wyłącznie do symbolu deprecjonuje znaczenie obecności w G20. To realne uznanie naszej roli geopolitycznej, niezależnie od wielkości gospodarki. Postrzegamy to jako wzmocnienie polskiego soft power oraz dostęp do istotnego forum negocjacyjnego, które pozwala skuteczniej

reprezentować nasze interesy. Co więcej, G20 wielokrotnie potwierdzała swoją użyteczność, zwłaszcza w sytuacjach kryzysowych, jak w 2008 roku, kiedy wypracowano narzędzia działań antykryzysowych wdrażane później na całym świecie - podkreśla prezes Polskiego Funduszu Rozwoju.

„Polska powinna dążyć do stałego członkostwa”

Dołączenie Polski do G20 nie ma na razie charakteru stałego i wymaga dalszych uzgodnień międzynarodowych. Zdaniem prezesa Polskiego Funduszu Rozwoju jest

to jednak kierunek, który warto konsekwentnie rozwijać, zwłaszcza że Polska dysponuje konkretnymi atutami.

- Polska może wnieść do G20 bardzo wiele - przede wszystkim doświadczenie transformacji gospodarczej oraz sprawdzony model rozwoju. Istotny jest także duch przedsiębiorczości, który aktywnie wspiera PFR. Polscy przedsiębiorcy coraz częściej myślą o ekspansji zagranicznej, a naszym zadaniem w ramach Team Poland jest ich w tym wspierać. To często praca u podstaw - realizujemy coraz więcej średniej wielkości transakcji, których jest

coraz więcej i to one w dużej mierze budują realną obecność Polski za granicą. W ten sposób redefiniujemy naszą rolę w gospodarce światowej i z takim doświadczeniem wchodzimy do G20 - jako kraj przechodzący od odbiorcy do współtwórcy procesów gospodarczych - mówi Piotr Matczuk.

Udział Polski w G20 to nie tylko prestiż, lecz także narzędzie realnego wpływu na kształt globalnej gospodarki. W kolejnych latach kluczowe będzie przełożenie tej obecności na trwałe mechanizmy współdecydowania oraz dalsze wzmocnianie pozycji kraju w międzynarodowych strukturach decyzyjnych.

Przestrzeń rozmów i konkretów

Obok udziału w debatach, ważnym elementem obecności PFR na Kongresie była strefa Grupy Kapitałowej PFR. To właśnie tam, poza sceną główną, toczyły się rozmowy przekładające strategiczne wnioski na konkretne działania.

Strefa GK PFR była miejscem spotkań z przedsiębiorcami i partnerami, którzy mogli zapoznać się z ofertą narzędzi wsparcia - od finansowania inwestycji i ekspansji zagranicznej, po rozwój innowacji i transformację cyfrową.

0011512999

FOT. POLICJA

INWESTYCJE BUDOWA EKSPRESOWEJ S74 MNIÓW - KIELCE - INWESTYCJA PRZEKROCZYŁA PÓŁMETEK

Rozpoczęli układanie asfaltu

Maciej Banachowski
Kielce, Mniów

Rozpoczął się nowy etap budowy drogi ekspresowej S74 na odcinku Mniów - Kielce Zachód. Właśnie ruszyły roboty bitumiczne na dwujezdniowej trasie głównej.

Inwestycja przekroczyła realizacyjny półmetek. Pierwsze warstwy podbudowy asfaltowej ułożone zostały na odcinkach budowanej trasy głównej S74 w sąsiedztwie węzła Kielce Zachód. Podjęcie tych prac było możliwe po ustabilizowaniu się warunków pogodowych. Równocześnie na innych odcinkach wykonawca kontynuuje roboty ziemne i układanie podbudowy z kruszywa.

Ogólne zaawansowanie robót ziemnych to 77 procent, nasypy wykonane są w 60 procentach, wykopy w 80 procentach.

Jeszcze w tym roku wykonawca planuje rozpoczęcie układania kolejnej warstwy wiążącej nawierzchni. Ostatnia



FOT. GDDKiA

Trwa budowa ekspresowej S74 Mniów - Kielce. Właśnie ruszyły roboty bitumiczne na dwujezdniowej trasie głównej

warstwa ścieralna wykonywana będzie głównie w roku przyszłym.

W 60 procentach zaawansowana jest budowa obiektów inżynierskich. W ramach inwestycji powstaje 15 mostów wiaduktów i przejść dla zwierząt. Dziesięć obiektów ma już wykonane konstrukcje ustro-

jów nośnych. Najbardziej zaawansowana (w 75 procentach) jest budowa wiaduktu nad S74 w obrębie węzła Mniów.

Roboty budowlane planowane są do połowy 2027 roku.

Inwestycja obejmuje budowę dwóch węzłów drogowych, Mniów (na połączeniu

S74 z istniejącą DK74) i Bugaj (na skrzyżowaniu z drogą wojewódzką nr 748) oraz 15 obiektów mostowych (11 w ciągu ekspresowej trasy i czterech nad S74). Zaprojektowano m.in. 10 wiaduktów drogowych i pięć mostów. Wśród tych obiektów są przejścia dla zwierząt dużych, za-

również zintegrowane z mostami, jak i samodzielne. W rejonie Lasu Węgrzynowskiego wybudowane zostanie przejście górne dla zwierząt dużych typu zielony most. Ponadto przewidziano 14 przejść dla zwierząt małych i średnich oraz 56 przepustów. Zbudowane zostaną również urządzenia ochrony środowiska m.in. ekrany akustyczne (ok. 7,5 km), drogi dojazdowe komunikujące tereny przyległe (ok. 26 km) oraz Miejsce Obsługi Podróżnych na wysokości miejscowości Przełom.

Odcinek dwujezdniowej drogi ekspresowej S74 o długości około 16,4 kilometra będzie przebiegał przez teren gmin Mniów, Miedziana Góra i Strawczyn. Droga na fragmencie około 400 metrów, począwszy od miejscowości Przełom, poprowadzona jest istniejącym śladem Drogi Krajowej 74. Następnie odbija w kierunku południowo-zachodnim i nowym śladem biegnie w kierunku S7. Tu skomunikowana zostanie z istniejącą łącznicą węzła S7 Kielce Za-

chód, wybudowaną w ramach obwodnicy Kielce.

Inwestycja w ramach Rządowego Programu Budowy Dróg Krajowych ma ogromne znaczenie nie tylko dla kierowców podróżujących tranzytem na trasie Łódź - Kielce - Rzeszów, ale kompleksowo rozwiązuje również problem dojazdu ze stref podmiejskich do Kielce.

Aktualnie droga krajowa numer 74, na wjeździe i wyjeździe z Kielce w stronę Mniowa i Miedzianej Góry, jest często zakorkowana. Na tym odcinku ruch tranzytowy nakłada się na ruch lokalny. Nowy, dwujezdniowy przebieg S74 przejmie tranzyt i sprawi, że mieszkańcy gmin Miedziana Góra i Mniów sprawniej dojadą do stolicy województwa. Droga ekspresowa S74 ułatwi przejazd między województwami łódzkim, świętokrzyskim i podkarpackim. Mieszkańcy Kielce i województwa świętokrzyskiego docelowo zyskają bezpieczne i szybkie połączenie z węzłami autostradowymi na A1 i A2.

MATERIAL INFORMACYJNY ORLEN

Baltic Eagle Gas Hub. Polska chce być gazowym centrum regionu

Morze Bałtyckie staje się jednym z najważniejszych korytarzy energetycznych Europy Środkowo-Wschodniej. To tędy płyną gaz ziemny i paliwa, a między krajami regionu powstają coraz silniejsze powiązania infrastrukturalne. Polska coraz wyraźniej zaznacza na tej mapie swoją rolę. Projekt Baltic Eagle Gas Hub, rozwijany przez ORLEN, ma ją wzmocnić - łącząc istniejącą infrastrukturę i rozwijając ją w spójny system dostaw gazu dla całego regionu.

To jednak nie jest plan budowany od podstaw. To rozwinięcie systemu, który już dziś działa i stopniowo zwiększa swoją skalę.

Z doświadczenia do większej skali

Jeszcze kilka lat temu priorytetem było zapewnienie stabilnych dostaw gazu do Polski. Dziś ambicje są szersze - obejmują nie tylko import, ale także rozwój handlu i przesyłu surowca w całej Europie Środkowo-Wschodniej.

Polska już dziś uczestniczy w regionalnym rynku gazu, a kluczową rolę odgrywa w tym ORLEN. Spółka jest ważnym dostawcą surowca w Europie Środkowo-Wschodniej, działając nie tylko w Pol-



sce, ale także m.in. na Litwie czy w Niemczech. Dostarcza gaz również do krajów śródlądowych, pozbawionych dostępu do szlaków morskich, takich jak Słowacja i Czechy. ORLEN realizuje także dostawy do Ukrainy, m.in. we współpracy z Naftogazem. W ubiegłym roku ORLEN dostarczył ukraińskim odbiorcom ponad 700 mln m sześć. gazu, z czego większość za pośrednictwem krajowego terminalu.

Baltic Eagle Gas Hub ma umocnić i zwiększyć skalę tych działań, obejmując kolejne rynki regionu. To nie tylko rozwój infrastruktury, ale także budowa szerszej platformy współpracy i handlu gazem, w tym z partnerami ze Stanów Zjednoczonych.

Fundamentem systemu są dostawy LNG, czyli skroplonego gazu ziemnego transportowanego drogą morską. Kluczową rolę odgrywa terminal

w Świnoujściu, który od lat jest jednym z najważniejszych punktów odbioru gazu w regionie. W ubiegłym roku przyjął 81 dostaw LNG - o jedną trzecią więcej niż rok wcześniej, głównie ze Stanów Zjednoczonych.

Po rozbudowie jego przepustowość wynosi 8,3 mld m³ rocznie. To poziom, który pozwala zabezpieczać znaczną część krajowego zapotrzebowania i rozwijać handel gazem w regionie. System uzupełnia

infrastruktura przesyłowa łącząca Polskę z sąsiadami, a także dostęp do terminala LNG w Kłajpedzie.

Istotnym elementem zaplecza są również metanowce - specjalistyczne statki do transportu LNG. ORLEN dysponuje flotą ośmiu takich jednostek, co zwiększa elastyczność dostaw i pozwala aktywnie uczestniczyć w globalnym rynku gazu.

Bałtyk jako energetyczna brama

Kolejnym krokiem w rozwoju Baltic Eagle Gas Hub są inwestycje nad Bałtykiem. W Zatoce Gdańskiej planowana jest budowa pływającego terminala FSRU - jednostki, która odbiera skroplony gaz ze statków i przekształca go w gaz gotowy do przesyłu rurociągami.

Uruchomienie tej instalacji planowane jest na przełom 2027 i 2028 roku. Jej zdolność regazyfikacyjna ma wynieść co najmniej 6,1 mld m³ rocznie, co znacząco zwiększy możliwości importu gazu do Polski i jego dalszej dystrybucji w regionie.

W efekcie Bałtyk umacnia swoją rolę jako główny szlak dostaw LNG, a Polska - jako ważny punkt jego odbioru i dalszego przesyłu.

CO ZMIENI BALTIC EAGLE GAS HUB?

- więcej źródeł dostaw gazu dla Polski i regionu
- możliwość przesyłu gazu do krajów bez dostępu do morza, m.in. Słowacji
- rozwój handlu gazem i jego przesyłu między państwami
- wzmocnienie bezpieczeństwa energetycznego Europy Środkowo-Wschodniej

Bezpieczeństwo i rozwój

Baltic Eagle Gas Hub to projekt, który łączy bezpieczeństwo energetyczne z rozwojem rynku. Dzięki dostawom LNG z różnych kierunków - przede wszystkim ze Stanów Zjednoczonych, ale także innych rynków globalnych - możliwe jest ograniczanie zależności od jednego źródła surowca.

Jednocześnie rośnie znaczenie Polski jako uczestnika regionalnego rynku gazu. Skala działalności ORLEN, połączona z rozbudowaną infrastrukturą i siecią połączeń transgranicznych, tworzy podstawy do pełnienia roli hubu gazowego dla Europy Środkowo-Wschodniej.

Baltic Eagle Gas Hub to kolejny krok w tym kierunku - wykorzystujący dotychczasowe doświadczenia i otwierający nowe możliwości dla całego regionu.

Mnóstwo modelek i modeli w Kieleckim Centrum Kultury

Paula Goszczyńska
Kielce

W sobotę w Kieleckim Centrum Kultury ruszyły castingi do 27. edycji Off Fashion „FIRE”. Swoich sił próbowało mnóstwo osób - zarówno dziewczyn, jak i chłopaków. Nie brakowało emocji.

Od samego początku atmosfera była pełna emocji i ekscytacji. Kandydatki i kandydaci pojawili się, zgodnie z wytycznymi organizatorów, w stonowanych stylizacjach, które podkreślały ich sylwetki. Na miejscu nie brakowało skupienia, ale też wzajemnego wsparcia. Wielu uczestników po raz pierwszy miało okazję zmierzyć się z profesjonalnym castingiem.

Potencjał młodych ludzi oceniali Artur Wijata, dyrektor Kieleckiego Centrum Kultury oraz Anna Skuratowicz-Cedro, koordynatorka Off Fashion.

Jurorzy zwracali uwagę nie tylko na wzrost - zgodny z wymaganiami (minimum 173 cm dla modelek i 183 cm dla modeli) - lecz także na sposób poruszania się oraz pewność siebie. Przejęcia po wybiegu były szansą na wyróżnienie się i zaprezentowanie swojego potencjału.

Kolejne castingi odbędą się 10 maja oraz 24 maja.

Tematem przewodnim tegorocznej edycji Off Fashion jest „FIRE” - ogień jako symbol kryzysu klimatycznego, ale też energii, pasji i przemiany.



Od samego początku atmosfera była pełna emocji i ekscytacji

Dorota Kułaga
Kielce

Biskup kielecki Jan Piotrowski w sobotę przewodniczył uroczystej Mszy świętej z okazji 40-lecia powstania parafii Matki Bożej Częstochowskiej i 10-lecia konsekracji kościoła na kieleckim Niewachlowie.

To ważny dzień dla parafii pod wezwaniem Matki Bożej Częstochowskiej w Kielcach - obchodzi jubileusz 40-lecia powstania parafii i 10-lecia konsekracji kościoła. Przypomnijmy, że dekretem biskupa Stanisława Szymeckiego z 21 stycznia 1986 roku obecna parafia Matki Bożej Częstochowskiej została wydzielona z parafii Świętego Krzyża. Dekret przekazywał parafię w wieczyste administrowanie księżom salezjanom.

Uroczysta Msza święta z biskupem Janem Piotrowskim

Sobotniej jubileuszowej Mszy świętej przewodniczył biskup kielecki Jan Piotrowski, koncelebrowało ją kilku kapłanów. Na Eucharystii modliło się wielu wiernych, byli też Rycerze świętego Jana Pawła II.

- To właśnie ta świątynia w tych początkach była bardzo skromna i stała się świątynią parafialną dedykowaną Matce Bożej Częstochowskiej. Z czasem została rozbudo-



Uroczysta Msza święta z okazji 40-lecia powstania parafii Matki Bożej Częstochowskiej z biskupem Janem Piotrowskim

wana, abyśmy mogli tu przeżywać uroczystość konsekracji kościoła. Ten dom Boży w tej części Kielc stał się poniekąd ową biblijną Ziemią Świętą - powiedział w sobotę biskup kielecki Jan Piotrowski.

- To, co dokonało się tu od wielu lat to Boże owoce, aby z tego ziarenka niewielkiej kaplicy powstał ten piękny kościół dedykowany Matce Bożej Częstochowskiej. Kościół, w którym modlą się kolejne pokolenia waszej parafii. Dziś takiej postawy jak Jana Bosko i świętych po-

trzeba nie tylko Pasterzom Kościoła, biskupom i kapłanom, osobom konsekrowanym, ale przede wszystkim rodzicom, ojcom i matkom, aby byli wychowawcami swoich dzieci i wnuków - mówił dalej w homilii Jan Piotrowski, biskup kielecki.

Na Eucharystii z okazji 40-lecia powstania parafii Matki Bożej Częstochowskiej modliło się wielu wiernych

Co służy duchowemu pięknu człowieka

Zachęcał też do czuwania, do tego, by mówić w rodzinach co jest dobre i co służy duchowemu pięknu człowieka. - Wsłuchujmy się w głos Maryi, Matki Bożego Syna, szczególnie w tę najlepszą radę jaką nam dała w Kanie Galilejskiej: „Uczyńcie wszystko, co Jezus wam powie”. A Jezus mówi dużo i dla naszego dobra. Dziękujmy też Maryi za wszelkie duchowe dobra minionych lat, a także za waszą parafialną wspólnotę - dodał Pasterz Kościoła Kieleckiego.

REKLAMA

0011513133

Spór o dawny Hotel Rzymski w Radomiu. Fakty zamiast spekulacji

Sprawa nieruchomości przy ul. Żeromskiego 15 w Radomiu – znanej jako teren dawnego Hotelu Rzymskiego – od miesięcy budzi duże emocje. W przestrzeni publicznej pojawiło się wiele sprzecznych informacji, dlatego warto uporządkować fakty i przedstawić przebieg wydarzeń na podstawie dokumentów oraz decyzji instytucji państwowych.

WIELOLETNIA WŁASNOŚĆ I PLANY INWESTYCYJNE

Nieruchomość przy ul. Żeromskiego 15 pozostaje w rękach tych samych właścicieli od ponad 30 lat. Zgodnie z przyjętą koncepcją inwestycyjną plan zakładał wyburzenie istniejącej zabudowy i realizację nowej inwestycji – zabudowy mieszkaniowo-usługowej w formie tzw. plomb urbanistycznych.

Co istotne, inwestorzy uzyskali wcześniej zgodę właściciela konserwatora zabytków w Radomiu na przeprowadzenie rozbiórki części nieruchomości. Oznaczało to formalne „zielone światło” dla realizacji planowanych działań.

POCZĄTEK ROZBIÓRKI I NIEOCZEKIWANE INTERWENCJE

Problemy pojawiły się dopiero w momencie rozpoczęcia prac. Jak wynika z relacji i dokumentacji, po rozpoczęciu rozbiórki – prowadzonej zgodnie z wydanymi decyzjami – na placu budowy pojawili się pracownicy służb konserwatorskich, którzy próbowali nakłonić ekipę rozbiórkową do wstrzymania robót.

Mimo wcześniejszej zgody na rozbiórkę, wezwano również policję. Funkcjonariusze sporządzili notatkę służbową, jednak prace nie zostały wstrzymane i były kontynuowane.

KONTROLA NADZORU BUDOWLANEGO

9 lipca 2024 roku na miejscu przeprowadzono kontrolę nadzoru budowlanego. Nie wykazała ona żadnych uchybień ze strony właścicieli nieruchomości. Potwierdzono, że inwestor działał zgodnie z obowiązującym prawem i posiadał kompletną dokumentację.

POSTĘPOWANIE PROKURATORSKIE

Wcześniej, 5 lipca 2024 roku, sprawa została skierowana przez konserwatora do prokuratury. W przestrzeni medialnej pojawiły się sugestie o możliwych niepra-

widłościach i odpowiedzialności właścicieli.

Postępowanie zostało jednak umorzone. Po analizie materiału dowodowego prokuratura nie stwierdziła naruszenia prawa przez inwestorów.

DECYZJE KONSERWATORSKIE I ICH UCHYLENIE

Tego samego dnia, w którym rozpoczęto rozbiórkę (5 lipca 2024), Mazowiecki Wojewódzki Konserwator Zabytków wydał decyzję zakazującą prowadzenia robót.

Właściciele odwołali się od tej decyzji do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. 17 marca 2025 roku ministerstwo uchyliło ją w całości i umorzyło postępowanie pierwszej instancji.

Oznacza to, że także ten organ administracji publicznej potwierdził brak podstaw do zakwestionowania działań inwestora.

PRÓBY WPISU DO REJESTRU ZABYTKÓW

Równolegle toczyły się działania dotyczące wpisu nieruchomości do rejestru zabytków. Postępowanie w tej sprawie zostało wszczęte z urzędu 11 czerwca 2024 roku, jednak w momencie jego prowadzenia część obiektu zwana Hotelem Rzymskim była już legalnie rozebrana.

5 września 2024 roku wszczęto kolejne postępowanie administracyjne dotyczące wpisu do rejestru. Po analizie i oględzinach zakres sprawy został zmieniony 4 grudnia 2024 roku – na postępowanie w sprawie wpisania do rejestru zabytków zespołu budowlanego dawnego Hotelu Rzymskiego obejmujący budynek dawnej restauracji, dobudówkę frontową i budynek mieszkalny od strony podwórza.

Następnie zastępca Kierownika Konserwatora Zabytków Delegatury w Radomiu skierował sprawę do Narodowego Instytutu Dziedzictwa w celu oceny wartości zabytkowej i zasadności wpisu. Postępowanie to – rozpoczęte 6 grudnia 2024 roku – pozostaje nierozstrzygnięte do dziś.

NIEROZPATRZONY WNIOSEK O PODZIAŁ DZIAŁKI - REALNA BARIERA DLA INWESTORA

Szczególnie jaskrawym przykładem utrudnień jest sprawa podziału działki. 3 października 2024 roku współwłaściciele złożyli wniosek o podział działki,

chcąc oddzielić część zabudowaną od niezabudowanej. Zgodnie z przepisami sprawa powinna zostać rozpatrzona w ciągu miesiąca, a w szczególnych przypadkach – dwóch miesięcy.

Tymczasem przez ponad rok nie wydano rozstrzygnięcia pomimo pisemnej interwencji w tej sprawie. W efekcie, 19 stycznia 2026 roku inwestorzy wycofali wniosek, obawiając się negatywnego wpływu przeciągającego się postępowania na inne decyzje administracyjne.

WYMIERNE STRATY FINANSOWE I RYZYKO KOLEJNYCH

Z dokumentów wynika, że ewentualny wpis do rejestru zabytków rozebranego już budynku mógłby oznaczać straty rzędu około 10 milionów złotych brutto.

Do tego dochodzą konsekwencje przewlekłych postępowań administracyjnych. Opóźnienia mogą uniemożliwić realizację inwestycji na podstawie przepisów tzw. ustawy „lex deweloper”, której zmiany po 1 lipca mogą zamknąć tę ścieżkę.

W praktyce oznacza to ryzyko kolejnych wielomilionowych strat – wynikających nie z błędów inwestora, lecz z przedłużających się procedur i braku decyzji.

PODSUMOWANIE

Sprawa dawnego Hotelu Rzymskiego w Radomiu pokazuje, jak skomplikowane mogą być relacje między inwestorem a instytucjami publicznymi. Jednocześnie z dostępnych decyzji jasno wynika, że:

- nadzór budowlany nie stwierdził nieprawidłowości,
- prokuratura umorzyła postępowanie,
- Ministerstwo Kultury uchyliło decyzję zakazującą prac rozbiórkowych.

Jednocześnie inwestor przez wiele miesięcy mierzy się z działaniami i zaniechaniami administracyjnymi, które realnie utrudniają prowadzenie inwestycji i korzystanie z prawa własności.

Na dziś kluczowe postępowania administracyjne nadal pozostają nierozstrzygnięte. Spór trwa, a jego finał będzie miał znaczenie nie tylko dla właścicieli nieruchomości, ale także dla przyszłości tej części Radomia i sprawdzianem sprawności działania instytucji publicznych.

KRÓTKO

POWIAT OPATOWSKI

Mieszkańcy wskazali, policjanci sprawdzili

Dwa prawa jazdy za prędkość zatrzymali w czwartek policjanci opatowskiej drogówki. Kierowcy pędzący ponad setką dostali punkty i mandaty. Mieszkańcy Skolankowskiej Woli i Wyszmontowa zaznaczyli na dostępnej w sieci Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa, że w ich miejscowości kierowcy przekraczają prędkość. W czwartek w obu punktach pojawili się policjanci. Mierzyli prę-

dkość i kontrolowali trzeźwość. Przyłapali dwójkę piratów drogowych. - W Skolankowskiej Woli 19-latką jechała Fordem 104 na godzinę. W Wyszmontowie 63-latek miał na liczniku Citroena 102 na godzinę. Oboje dostali po 13 punktów i po 1500 złotych mandatu - opowiadała starszy aspirant Katarzyna Czesna-Wójcik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opatowie.

POŁANIEC

Wyglądało bardzo poważnie



Młody kierowca stracił panowanie nad autem, samochód wypadł z drogi, dachował. Do tego groźnie wyglądającego zdarzenia doszło w czwartek po południu w miejscowości Ruszcza Kępa w gminie Połaniec.

Informacje o zdarzeniu drogowym w miejscowości Ruszcza Kępa dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Staszowie dostał po południu w czwartek, 23 kwietnia.

- 19-letni kierowca Hyundaia najprawdopodobniej nie dostosował prędkości do warunków, na łuku drogi stracił panowanie nad samochodem. Auto zjechało z jezdni, uderzyło w ogrodzenie posesji, na koniec dachowało - relacjonuje Joanna Szczepaniak, rzecznik prasowy staszowskiej policji.

19-letni kierowca był trzeźwy. Na szczęście ani jemu, ani żadnemu z dwóch pasażerów: 19- i 20-latkowi nic się nie stało.

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

Wpadli podejrzani o włamanie i kradzież butli z gazem

Ostrowieccy policjanci walczący z przestępczością przeciwko mieniu zatrzymali w czwartek 23- i 33-latkę. Podejrzewają, że to oni pod koniec marca włamali się do klatki i ukradli osiem butli

z gazem wartych łącznie ponad 2100 złotych. Młodszemu z mężczyzn grozi do 10 lat więzienia. Starszy będzie odpowiadał w warunkach recydywy, kara może więc sięgnąć nawet 15 lat.

Areszt dla podejrzanego o podpalenie garażu w bloku przy ulicy Bąkowej

Michał Nosal
Kielce

32-latek z Kielc jest podejrzany o to, że nocą w połowie listopada zeszłego roku podpalił garaż w bloku przy ulicy Bąkowej. Mężczyzna został tymczasowo aresztowany.

To była noc z soboty na niedzielę (15 na 16 listopada 2025). Około godziny 1 na klatce scho-

dowej bloku przy ulicy Bąkowej pojawił się dym. Mieszkańcy wezwali strażaków. Jeszcze przed dotarciem służb z budynku ewakuowało się kilkadziesiąt osób. Do domów mogły wrócić dopiero około cztery godziny później, gdy ratownicy zakończyli akcję.

Śledztwo prowadzone przez Prokuraturę Rejonową Kielce-Wschód trwało kilka miesięcy. W piątek, 24 kwietnia prokurator Daniel Proko-

powicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Kielcach poinformował, że kilka dni wcześniej zatrzymany został 32-latek podejrzany o umyślne podpalenie.

Z ustaleń śledczych wynika, że to on „działając w celu wywołania pożaru i spowodowania ewakuacji innych osób, rozlał łatwopalną ciecz w garażu bloku przy ulicy Bąkowej w Kielcach, a następnie podpalił ją

doprowadzając do objęcia ogniem wnętrza pomieszczeń garażowych”.

Pożar stanowi zagrożenie dla wielu osób, spowodował też znaczne straty. Oszacowano je na co najmniej 50 tysięcy złotych. Za to, o co 32-latek jest podejrzany grozi do 10 lat więzienia. Sąd przychylił się do wniosku prokuratury i mężczyzna został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące.

REKLAMA

0011510423

W życiu liczy się
SZCZĘŚCIE
Daj mu szansę i graj!

Lotto

Gdy grasz, wszystko gra!

Graj w punktach LOTTO, w aplikacji i na lotto.pl

18+

Bezczelne włamanie w biały dzień. Na szczęście nieudane

Sylwia Bławat
Kielce

Nieprzyjemne chwile przeżył mieszkaniec domu na obrzeżach Kielc, kiedy przed godziną 9 rano usłyszał dźwięk tłuczonej w oknie szyby.

Okazało się, że ktoś wybił ją młotkiem i próbował dostać się do budynku.

Wyraźnie zaskoczony złodziej na widok domownika rzucił się do ucieczki, niczego nie zabierając.

- Policjanci ustalili, że za próbą włamania stoi 35-latek spod Kielc. Mężczyzna został zatrzymany - wyjaśnia starszy aspirant Jacek Borek z zespołu prasowego kieleckiej policji.

Za usiłowanie włamania polskie prawo przewiduje karę nawet 10 lat pozbawienia wolności.



FOT. POLICJA

Złodziej na widok domownika rzucił się do ucieczki. Mężczyzna został zatrzymany

33-latek podejrzany o rozbój aresztowany. Ofiara za kratami...

Michał Nosal
Stąporków

O rozbój, dwa włamania oraz uszkodzenie cudzej własności podejrzany jest 33-latek ze Skarżyska-Kamiennej, którego zatrzymali policjanci ze Stąporkowa.

Dyżurny koneckiej policji dostał w ostatni wtorek sygnał, że w okolicy stacji kolejowej w Stąporkowie doszło do rozbój.

- 29-latka opowiadała, że została zaatakowana przez mężczyznę i straciła telefon komórkowy, dowód oraz torbę z zakupami - przekazywała młodszy aspirant Marta Przygodzka, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Końskich.

Stąporkowscy policjanci szybko zatrzymali w pobliżu człowieka odpowiadającego rysopisowi. Okazało się, że to 33-latek ze Skarżyska. Miał przy sobie rzeczy należące do obrabowanej kobiety. Kiedy policjanci sprawdzili go w swych bazach danych okazało się, że był już karany za po-



FOT. POLICJA

33-latek miał przy sobie rzeczy należące do obrabowanej kobiety. Okazało się, że był już karany za podobne przestępstwo

dobne przestępstwo, więc za rozbój przyjdzie mu odpowiedzieć w warunkach recydywy. To jednak nie koniec.

- Wstępne ustalenia policjantów ze Stąporkowa wskazują, że to właśnie 33-latek wła-

mał się w ostatnim czasie do dwóch domków w ogródkach działkowych w tej miejscowości oraz uszkodził altanę na innej działce - dodawała młodszy aspirant Marta Przygodzka.

Skarżyszczanin został w czwartek tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. Za kraty trafiła też ofiara rozbój - okazało się bowiem, że jest poszukiwana. Ma do odsiadki karę za oszustwo.

MATERIAŁ INFORMACYJNY FUNDACJA ROZWOJU GMINY KLESZCZÓW

0011493721

Od Węgla do Atomu. Innowacyjny Kleszczów na EKG w Katowicach

Bełchatów stoi u progu historycznej zmiany: od giganta węgla brunatnego do serca polskiego atomu. Podczas EKG 2026 w Katowicach eksperci i politycy nakreślili plan transformacji regionu, która dzięki nowoczesnej edukacji i miliardom z UE ma przynieść tysiące miejsc pracy oraz tanią energię dla całego kraju.

Podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach odbyła się debata „Od Węgla do Atomu – innowacyjny Kleszczów” z udziałem: Dariusza Michałka, Wójta Gminy Kleszczów, Dariusza Jońskiego, Posła do Parlamentu Europejskiego oraz Grzegorza Kiemera z Departamentu Przedsiębiorczości i Sprawiedliwej Transformacji Urzędu Marszałkowskiego Województwa łódzkiego. Dyskusja toczyła się nad przyszłością największego w Polsce zagłębia energetycznego. Bełchatów, który przez dekady był symbolem energii opartej na węglu brunatnym, stoi dziś przed dziejową szansą, staje się najpoważniejszym kandydatem na lokalizację drugiej polskiej elektrowni jądrowej.

Polityczny impuls. Strategiczne partnerstwo z Francją

Podczas debaty dyskusję zdominowały doniesienia o zacieśnieniu współpracy polsko-francuskiej. Poseł Dariusz Joński podkreślił wagę niedawnych wizyt dyplomatycznych i ich wpływ na sektor energetyczny.

— Francja ma największe doświadczenia, jeśli chodzi o energetykę jądrową w całej Europie, ale też najtańszy prąd. Jesteśmy w przededniu podjęcia decyzji, myślę o rządzie premiera Donalda Tuska. Która lokalizacja? Wiemy, że pod uwagę są brane Wielkopolska i Łódzkie. Mówi się: Konin albo Bełchatów — zaznaczył Dariusz Joński.

Poseł dodał również, że decyzja o lokalizacji ma zapisać najprawdopodobniej jeszcze w tym roku, a Bełchatów posiada kluczowe atuty: istniejącą infrastrukturę przesyłową, wykwalifikowane kadry i ogromne znaczenie dla PKB województwa łódzkiego.

Gospodarcza transformacja. Co wypełni lukę po węglu?

Proces wygaszania kopalni odkrywkowej i elektrowni Bełchatów już się rozpoczął. Dla regionu, w którym kompleks energetyczny generuje tysiące miejsc pracy, kluczowe jest zagospodarowanie okresu między wyłączeniem bloków węglowych a uruchomieniem reaktora jądrowego (co może potrwać od 20 do 30 lat).

Grzegorz Kierner z Departamentu Przedsiębiorczości i Sprawiedliwej Transformacji przedstawił plan działań w ramach tzw. Obserwatorium Obszaru Transformacji.

— Sprawiedliwa transformacja to transformacja nie tylko energetyczna, ale transformacja społeczna, transformacja gospodarcza. Chcemy pokazywać tereny inwestycyjne obszaru transformacji, bo obszar transformacji to nie tylko Bełchatów, a 35 gmin położonych w całym obrębie — wyjaśnił Grzegorz Kierner.

Zwrócił on uwagę na fundusze. 375 mln euro z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji ma zostać przeznaczone na wsparcie przedsiębiorców oraz tworzenie nowych specjalizacji zawodowych.

Samorząd w działaniu. Strefa Kleszczów 5.0

Gmina Kleszczów, znana jako najbogatsza gmina w Polsce, nie czeka biernie na decyzję rządu. Wójt Dariusz Michałek podkreślił, że gmina od lat buduje infrastrukturę pod „życie po węglu”.



— My jako gmina Kleszczów jesteśmy jedynym z pierwszych, o ile nie jedynym samorządem, [...] który stworzył już 30 lat temu strefy przemysłowe. I u nas funkcjonuje idea, że będzie jednak życie po węglu i trzeba jakoś to życie zbudować — powiedział wójt Dariusz Michałek.

Nowym projektem jest Strefa Kleszczów 5.0, dedykowana nowym technologiom. Wójt wskazał, że atutem gminy są własne grunty i sieci energetyczne, co skraca procesy inwestycyjne. Zaproponował również rozszerzenie hubu elektromobilności (kojarzonego ze Śląskiem) w stronę Bełchatowa.

Transformacja regionu to nie tylko zmiana technologii wytwarzania energii, ale przede wszystkim gigantyczna operacja na rynku pracy. Szacuje się, że przy samej budowie elektrowni jądrowej zatrudnienie znajdzie nawet 20 tysięcy osób, a docelowa eksploatacja stworzy kilka tysięcy stałych, wysokopłatnych miejsc pracy. To wyzwanie wymaga całkowitego przemodelowania systemu kształcenia.

Szkolnictwo zawodowe. Mechatronika i automatyka to nowa baza

Gmina Kleszczów już teraz pełni rolę lidera w przygotowaniu kadr przyszłości. Prowadzone tam Technikum Nowych Technologii regularnie wygrywa ogólnopolskie rankingi, kształcąc specjalistów w kierunkach krytycznych dla energetyki jądrowej.

Profilowanie pod atom: Kształcenie techników automatyków i mechatroników to dopiero początek. Podczas debaty podkreślono konieczność uruchomienia szkół branżowych, które będą dostarczać pracowników bezpośrednio na plac budowy i do obsługi technicznej obiektów.

Edukacja 5.0: Jak zauważył poseł Dariusz Joński, nowoczesna edukacja musi uczyć krytycznego myślenia i inteligentnego korzystania z technologii, a nie tylko obsługi maszyn.

Szkolnictwo wyższe. Akademicki hub jądrowy w Łodzi

Współpraca z Politechniką Łódzką oraz Poli-

technika Częstochowska ma na celu stworzenie unikalnych programów studiów dedykowanych inżynierii jądrowej.

Kadry zarządzące i badawcze: Region potrzebuje nie tylko techników, ale i naukowców oraz wysokiej klasy managerów bezpieczeństwa jądrowego. Programy te są już opracowywane, aby zdążyć z wykształceniem specjalistów, zanim ruszy pierwszy reaktor.

Local Content. Polskie firmy w globalnym łańcuchu dostaw

Kluczowym celem transformacji jest to, aby lokalne firmy z regionu Bełchatowa nie były tylko obserwatorami, ale aktywnymi uczestnikami inwestycji.

Certyfikacja i standardy: Lokalne przedsiębiorstwa muszą zostać przygotowane do rygorystycznych norm sektora atomowego.

Ekspert kompetencji: Ambicją regionu jest, aby bełchatowskie firmy stały się poddostawcami dla elektrowni jądrowych w całej Europie (m.in. we Francji), wykorzystując doświadczenie zdobyte przy polskim projekcie.

Bełchatów u progu energetycznej rewolucji

Region bełchatowski znajduje się w dziejowym punkcie zwrotnym. Deklaracje złożone podczas Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach dają zielone światło dla atomu, jednak uczestnicy debaty zgodnie studzą nadmierny optymizm, to projekt na pokolenia, który wymaga żelaznej konsekwencji.

Województwo łódzkie nie zostaje z tym wyzwaniem samo. Kwota 1,2 mld zł z unijnego Funduszu Sprawiedliwej Transformacji (FST) to realne narzędzie do przeprowadzenia regionu przez najtrudniejszy okres.

Inwestycje w ludzi: Pieniądze te zostaną przeznaczone na przekwalifikowanie pracow-

ników górnictwa i energetyki konwencjonalnej oraz na wsparcie samorządów w budowie nowej infrastruktury.

Bezpieczeństwo energetyczne. Tani prąd magnesem dla inwestorów

Budowa elektrowni jądrowej w Bełchatowie to klucz do niskich cen energii. Nowy miks energetyczny (OZE + Atom) ma być fundamentem konkurencyjności polskiego przemysłu.

Magnes dla gigantów: Stabilna i tania energia to warunek konieczny dla przyciągnięcia energochłonnych inwestycji, takich jak centra danych (AI) czy fabryki nowoczesnych technologii (np. huby elektromobilności). Bełchatów, dzięki doskonałej sieci przesyłowej, ma tu przewagę nad każdą inną lokalizacją w kraju.

Społeczeństwo: Atut, którego nie mają inni

Unikalnym czynnikiem w przypadku Bełchatowa jest wysokie poparcie społeczne. Mieszkańcy regionu od pokoleń żyją z wielkiego przemysłu i rozumieją potrzebę stabilnego źródła energii.

Brak barier psychologicznych: W przeciwieństwie do innych potencjalnych lokalizacji, w Bełchatowie lęki przed atomem są marginalne, a inwestycja jest postrzegana jako jedyna droga do uniknięcia wyludnienia regionu.

Bełchatów jest gotowy. Zdaniem rozmówców region posiada nie tylko infrastrukturę przesyłową o mocy 5,5 GW, ale przede wszystkim determinację władz lokalnych, np. Gminy Kleszczów, i poparcie rządu. Budowa elektrowni jądrowej właśnie tutaj jest najbardziej logicznym, ekonomicznym i sprawiedliwym społecznym rozwiązaniem dla polskiej transformacji energetycznej.

Bezpieczeństwo energetyczne i gospodarka wymagają gazu ziemnego

X Kongres Polskiego Przemysłu Gazowniczego w Łodzi

Gaz ziemny stanowi niezwykle ważny element miksu decydującego o naszym bezpieczeństwie energetycznym, jest produktem stabilizującym system energetyczny oparty na odnawialnych źródłach energii (OZE) i surowcem niezbędnym dla wielu branż w przemyśle. Co więcej - postrzeganie jego roli, jako paliwa przejściowego zaczyna ewoluować. Takie wnioski wybrzmiały podczas X Kongresu Polskiego Przemysłu Gazowniczego „Gazownictwo po 2025 roku: odporność systemu i kierunki rozwoju”, który odbył się 20 i 21 kwietnia w Łodzi. Organizatorem wydarzenia była Izba Gospodarcza Gazownictwa, a głównym partnerem koncern ORLEN.

Kongres Polskiego Przemysłu Gazowniczego już od prawie dwóch dekad jest flagowym wydarzeniem branżowym. Wydarzenie odbywa się co dwa lata i konsoliduje doświadczenia polskiego środowiska gazowniczego oraz partnerów europejskich.

– Naszym działaniom towarzyszą dzisiaj duże turbulencje na rynku światowym – podkreślał Wiesław Prugar, członek zarządu ds. upstream ORLEN S.A. i zarazem prezes Izby Gospodarczej Gazownictwa. – Wydarzenia na świecie dobitnie pokazują, że bezpieczeństwo energetyczne to fundament stabilności gospodarki i warunków rozwoju. Ta sytuacja stawia przed branżą naftowo-gazowniczą trudne wyzwania. Sprostaliśmy im i mimo rosnącego zapotrzebowania oraz trudności związanych z kryzysem nie odnotowaliśmy w naszym kraju żadnych przerw w dostawach tych strategicznych surowców.

W trakcie spotkań i dyskusji podkreślano, że rola gazu w najbliższych latach będzie rosła – zwiększy się zużycie, a co za tym idzie konieczne będzie dążenie do wzrostu i utrzymanie wysokiego poziomu wydobycia, systematyczne zwiększanie dostaw LNG, a także optymalne wykorzystanie możliwości magazynowania tego surowca. Trzeba bowiem pamiętać, że gaz ziemny trafia nie tylko do energetyki, ale też – jako surowiec do przemysłu oraz, co istotne, do milionów polskich domów. Przedstawiono nowe



inwestycje w Polsce (m.in. kolejne odwierty na złożach gazu ziemnego – Jastrzębiec w województwie lubelskim oraz Sierosław w Wielkopolsce) i na świecie, zaangażowanie ORLEN-u w tworzenie hubu gazowego dla państw Europy Środkowej, przybliżono międzynarodową współpracę energetyczną.

– Jestem przekonany, że nasz sektor jeszcze przez długie lata pozostanie obecny w gospodarce kraju i świata. Z jednej strony gospodarka i społeczeństwo nieustannie potrzebują energii, z drugiej – zyski z tradycyjnych obszarów działalności są potrzebne do tego, byśmy byli w stanie zrealizować transformację sektora energetycznego – dodał prezes Wiesław Prugar.

Kongres rozpoczął sesję poświęconą strategicznym uwarunkowaniom dla gazownictwa, w której udział wzięli m.in. prezes Wiesław Prugar i Robert Soszyński, wiceprezes zarządu ds. operacyjnych ORLEN S.A. Zastanawiano się m.in.

nad potrzebami zwiększenia pojemności magazynowych, również w kontekście przyszłości i możliwości gromadzenia gazów zdekarbonizowanych, jak wodór. Omawiano także perspektywy wzrostu własnego wydobycia, rozwoju działalności handlowej – nie tylko importu, ale także reeksportu na sąsiednie rynki oraz uwarunkowania prawne dla branży.

– W Polsce, na ubiegłoroczne zużycie około 20 miliardów metrów sześciennych gazu, wyprodukowaliśmy niecałe cztery miliardy – wyliczał Wiesław Prugar. – Ponad cztery miliardy metrów sześciennych osiągnęła produkcja ze złóż w Norwegii, których przesył do Polski realizowany jest przez połączenie Baltic Pipe. Pozostałą część sprowadzamy z różnych części świata, oprócz Rosji. Pracujemy nad dalszym dywersyfikowaniem kierunków w zakresie dostaw ropy i gazu ziemnego. Polska geologia i dobre rozpoznanie zasobów determinuje rozwój w pozyskiwaniu rodzimego

gazu, dlatego m.in. stawiamy na intensyfikację wydobycia z już zagospodarowanych złóż. W Norwegii pozyskujemy nowe licencje i udziały w złożach, zwiększamy swoje aktywa w Kanadzie, przyglądamy się też innym rejonom świata. Jesteśmy coraz silniejszym graczem na globalnym rynku.

Robert Soszyński natomiast, podkreślił, że ORLEN nie tylko jest przygotowany na zwiększone zapotrzebowanie na gaz w kolejnych latach, ale planuje również podjęcie się redystrybucji gazu do krajów Europy Środkowej. Wiąże się to z inwestycjami w infrastrukturę i rozwój relacji handlowych z dostawcami gazu ziemnego na całym świecie i jego obecnymi i potencjalnymi odbiorcami w krajach ościennych.

– Długofalowa perspektywa wykorzystania gazu ziemnego wymusza dziś konkretne decyzje operacyjne i inwestycyjne nakierowane na stabilizację wydobycia gazu ziemnego przy równoczesnej poprawie efektyw-

ności operacyjnej – wyjaśniał Jacek Ciborski, dyrektor wykonawczy ds. rozwoju upstream w ORLEN, uczestniczący w sesji poświęconej krajowym i zagranicznym źródłom dostaw gazu. – Gaz ziemny przestaje być postrzegany wyłącznie jako krótkookresowy pomost między energetyką konwencjonalną a OZE, a zyskuje status paliwa trwale przejściowego, które będzie stabilizować system elektroenergetyczny i którego znaczenie będzie rozciągać się na kolejne dekady. Zakładamy, że szczyt zapotrzebowania w Polsce przypadnie około 2035 roku i może sięgnąć około 27 miliardów metrów sześciennych gazu rocznie. W tej sytuacji kluczowe stają się nowe technologie stosowane w upstreamie, które pozwalają zwiększać efektywność eksploatacji już zagospodarowanych złóż – nad takimi rozwiązaniami intensywnie pracujemy.

Upstream, obejmujący poszukiwanie, rozpoznawanie i eksploatację złóż

gazu ziemnego i ropy naftowej, a także stwarzający przestrzeń dla nowych linii biznesowych, jak magazynowanie dwutlenku węgla czy wielkoskalowe magazynowanie wodoru, został przedstawiony na kongresie jako perspektywiczny kierunek rozwoju branży oil & gas i jeden z filarów strategii ORLEN 2035. Wskazano przy tym na znaczenie nowych technologii, które należą do priorytetowych obszarów zainteresowania branży, potrzebującej w związku z tym nowoczesnych kompetencji. Spółka ORLEN niezmiennie szuka geologów, wiertników, inżynierów złóż, ale również specjalistów od AI, analityków danych pracujących na wielkich zbiorach informacji, automatyków, robotyków, programistów. A to wszystko dlatego, o czym można się było przekonać podczas dyskusji przedsiębiorców i naukowców w trakcie kongresu, że branża gazowa przeżywa jeden z najlepszych okresów w swojej historii.

Tragedia pod Buskiem, w pustostanie zginął 62-letni bezdomny mężczyzna

Sylvia Bławat
Tuczępy

Policjanci z Buska wyjaśniają okoliczności śmierci mężczyzny w pustostanie w miejscowości Niziny w gminie Tuczępy. Człowiek stracił życie w piątkowy wieczór.

W piątek, 24 kwietnia wieczorem buskie służby dostały sygnał o tym, że w opuszczonym

budynku w miejscowości Niziny w gminie Tuczępy coś się pali. Ze słów zgłaszającego wynikało, że to prawdopodobnie człowiek. Na miejsce pojechali policjanci i strażacy, ci ostatni ugasili płomienie.

Niestety, okazało się, że na prowizorycznym pościu wykonanym między innymi z gąbki leżał mężczyzna, już nie żył, ciało było nadpalone, częściowo zwęglone. Wszystko wskazuje na to, że to

62-letni bezdomny, który w tym budynku pomieszkiwał.

- Policjanci będą wyjaśniać okoliczności śmierci mężczyzny - informuje aspirant sztabowy Tomasz Piwowarski, rzecznik prasowy komendanta powiatowego policji w Busku-Zdroju.

Jedną z hipotez, jaką zakładają śledczy jest ta, że mężczyzna mógł zasnąć z papierosem, a to doprowadziło do tragedii.

REKLAMA

0011513103

PREZYDENT MIASTA KIELCE

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2026 r., poz. 399)

informuje

o wywieszeniu w dniach **od 27 kwietnia 2026 do 18 maja 2026 r.**, w siedzibie Urzędu Miasta Kielce, Rynek 1 oraz zamieszczeniu na stronie internetowej Urzędu Miasta Kielce pod adresem: www.kielce.eu

- wykazu lokali mieszkalnych położonych w Kielcach, przeznaczonych do sprzedaży na rzecz ich najemców oraz wykazu nieruchomości gruntowych przeznaczonych do sprzedaży.

Wykaz został wywieszony celem podania do publicznej wiadomości.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Kielce, Rynek 1, II piętro, pokój nr 225, 227, tel. 41 36 76 225, 41 36 76 227.

REKLAMA

0011514125



Burmistrz Wyśmierzyc

ul. A. Mickiewicza 75, 26-811 Wyśmierzyce

tel. (48) 615-70-03, e-mail: umwysmierzyce@wysmierzyce.pl

Wyśmierzyce, 27.04.2026 r.

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części miasta Wyśmierzyce

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r., poz. 1130, ze zm.), w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688) oraz na podstawie art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r., poz. 1112, ze zm.) **informuje o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części miasta Wyśmierzyce.** Konsultacje społeczne będą przeprowadzone w okresie **od 27 kwietnia 2026 r. do 26 maja 2026 r.** w formie:

- zbierania uwag** w terminie **od 27 kwietnia 2026 r. do 26 maja 2026 r.**
- spotkania otwartego** wraz z prezentacją projektu planu, które odbędzie się w dniu **6 maja 2026 r., godz. 16.30** w Urzędzie Miejskim w Wyśmierzycach, ul. Adama Mickiewicza 75, 26-811 Wyśmierzyce;
- dyżuru projektanta**, który odbędzie się w dniu **6 maja 2026 r., godz. 16.00**, w Urzędzie Miejskim w Wyśmierzycach, ul. Adama Mickiewicza 75, 26-811 Wyśmierzyce.

Projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w czasie konsultacji społecznych jest udostępniony w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wyśmierzycach, ul. Adama Mickiewicza 75, 26-811 Wyśmierzyce, w godzinach pracy urzędu oraz na stronie <https://wysmierzyce.pl/miejscowy-plan-zagospodarowania-przestrzennego-w-opracowaniu.html> oraz w Biuletynie Informacji Publicznej https://bip.wysmierzyce.pl/dokumenty,5_3233

Uwagi należy składać do Burmistrza Wyśmierzyc, na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 26 maja 2026 r.** na adres:

- Urzędu Miasta i Gminy Wyśmierzyce, ul. Adama Mickiewicza 75, 26-811 Wyśmierzyce;
- poczty elektronicznej na adres: umwysmierzyce@wysmierzyce.pl;
- poprzez elektroniczną Skrzynkę podawczą ePUAP oraz adres do doręczeń elektronicznych (e-Doręczeń).

W urzędzie należy podać swoje imię, nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile składający wniosek taki posiada, a także należy wskazać, czy jest się właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą. Można podać dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Uwagi należy składać na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, którego wzór dostępny jest na stronie: https://bip.wysmierzyce.pl/dokumenty,5_3233 oraz w Urzędzie Miejskim w Wyśmierzycach, ul. Adama Mickiewicza 75, 26-811 Wyśmierzyce.

Równocześnie, zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, informuję o możliwości składania uwag i wniosków w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko na zasadach określonych powyżej. Można zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy Urzędzie Miasta i Gminy Wyśmierzyce, ul. Adama Mickiewicza 75, 26-811 Wyśmierzyce. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Burmistrz Wyśmierzyc.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy Wyśmierzyce.

Klauzula Rodo: https://bip.wysmierzyce.pl/dokumenty,5_3233

Burmistrz Wyśmierzyc
Małgorzata Zajączkowska

Czeki na 20 tysięcy złotych dla bliźniąt



FOT. URZĄD MARSZAŁKOWSKI KIELCE

Szczęśliwi rodzice z gminy Piekoszów otrzymali z rąk marszałek Renaty Janik oraz dyrektora szpitala Marcina Martyniaka symboliczne czek. W wydarzeniu uczestniczył także Grzegorz Świercz, kierownik Kliniki Położnictwa i Ginekologii

Paula Goszczyńska
Kielce

Tego jeszcze nie było! Czeki na 20 tysięcy złotych trafiły do bliźniąt urodzonych w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kielcach.

Zaledwie dwa tygodnie po powitaniu 450. dziecka urodzonego w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kielcach w tym roku, na świecie pojawił się 500. maluch. W tym przypadku były to narodziny bliźniaków - Alicji i Bartosza. Szczęśliwi rodzice z gminy Piekoszów otrzymali z rąk marszałek Renaty Janik oraz dyrektora szpitala Marcina Martyniaka symboliczne czek na bezzwrotną pomoc fi-

nansową w wysokości po 10 tysięcy złotych, czyli łącznie 20 tysięcy.

Czeki trafiły do rodziców w piątek, 24 kwietnia. Uroczystości w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kielcach miały wymiar podwójny. Równolegle z jubileuszem narodzin 500. dziecka, ogłoszono rozszerzenie programu „Świątokrzyska Wyprawka dla Malucha”.

Inicjatywa, która swój początek miała jesienią ubiegłego roku, spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem rodziców i właśnie doczekała się nowej, bogatszej odsłony.

- Pod koniec września 2025 roku wystartowaliśmy ze Świątokrzyską Wyprawką dla Malucha i do dziś rozdaliśmy już bli-

sko tysięcy zestawów. To pokazuje, jak dużo dzieci rodzi się w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Kielcach. Pierwsza wyprawka zawierała okrycie kąpielowe, pościel, przytulankę i kocyk bambusowy. Teraz przygotowaliśmy kolejnych tysięcy powiększonych zestawów - dokładamy do nich dwa body, trzy pieluchy muślinowe i śliniak - informuje marszałek Renata Janik.

Równolegle z jubileuszem narodzin 500. dziecka, ogłoszono rozszerzenie programu „Świątokrzyska Wyprawka dla Malucha”

Eksplzja wypchnęło okno. Kobieta pod opieką pogotowia

Michał Nosal
Trzemoszna

Do groźnej sytuacji doszło w piątkowy rano, 24 kwietnia w miejscowości Trzemoszna pod Końskimi.

Jak informował młodszy brygadier Mariusz Czapelski, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Końskich, przed godziną 7.30 ratownicy dostali sygnał, że w jednym z domów wybuchł gaz. Eksplzja wypchnęła okno.

- Najprawdopodobniej na kuchence przygasł płomień i ulatniał się gaz. Kiedy 85-letnia kobieta chciała przygotować posiłek i zapaliła ogień, doszło do wybuchu nagromadzonych oparów. Butla nie wybuchła - przekazywała po godzinie 8 młodszy aspirant Marta



FOT. KP PSP KOŃSKIE

Eksplzja gazu wypchnęła okno

Przygodzka, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Końskich. Jak dodawała po-

licjantka, 85-latka była po eksplozji przytomna i kontaktowa. Trafiła do szpitala na badania.

MAGAZYN

SPORTOWY24

27.04.2026

Koniec pewnej ery w polskiej piłce ręcznej. Trener Talant Dujszebajew po ponad 12 latach przestał być trenerem Industarii Kielce STRONA 17



FOT. INDUSTRIA KIELCE

Talant Dujszebajew odszedł z Industarii!

**KORONA KIELCE
ZREMISOWAŁA 1:1
Z GKS KATOWICE
W EKSTRAKLASIE
STRONA 12**

**Industria Kielce
wygrała z MKS Kalisz
i jest już w półfinale
Orlen Superligi
STRONA 16**

**Ciekawe mecze
i niespodzianki w 3.
lidze, Keeza 4. Lidze
i klasie okręgowej
STRONY 14,15**

SPORTOWY24.PL

PKO Ekstraklasa Korona Kielce - GKS Katowice 1:1 na Exbud Arenie. Wyrównujący gol Marcela Pięczka

Niedosyt po remisie. Trwa walka o utrzymanie

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Piłkarze Korony Kielce w sobotę w 30. kolejce PKO BP Ekstraklasy zagraли z GKS Katowice. Spotkanie zakończyło się remisem 1:1. Wyrównującą bramkę zdobył w 66 minucie Marcel Pięczek.

KORONA KIELCE - GKS KATOWICE 1:1 (0:1)

Bramki: 0:1 Arkadiusz Jędrzych 35, 1:1 Marcel Pięczek 66.

Korona: Dziekoński - Smolarczyk, Resta, Pięczek - Zwoźny (58. Davidović), Remacle, Gustafson (87. Nono), Matuszewski - Długosz, Stępiński (80. Nikołow), Błanik (87. Cebula).

GKS: Kudła - Czerwiński, Jędrzych, Olsen (77. Wędrichowski) - Jirka, Milewski, Rasak (77. Błąd), Wasielewski - Marković (65. Wdowik), Nowak, Szkurin (78. Kokosiński).

Sędziował: Bartosz Frankowski z Torunia.

Żółte kartki: Długosz, Cebula (Korona).

Widzów: 12 123.

W Koronie przed tym spotkaniem była duża mobilizacja. Punkty są jej bardzo potrzebne w walce o utrzymanie. Trener Jacek Zieliński zdecydował się na zmiany w wyjściowym skła-

dzie. Jedną była wymuszona - pauzującego za żółte kartki Tamara Svetlina zastąpił Szwed Simon Gustafson. Na prawej stronie defensywy szkoleniowiec postawił na Bartłomieja Smolarczyka, a nie jak ostatnio Slobodana Rubezicia. Do podstawowego składu wrócił ponadto Hubert Zwoźny, a wypadł z niego Stjepan Davidović.

Pierwszą groźną akcją Korona przeprowadziła w 12 minucie. Konrad Matuszewski uruchomił na lewej stronie Mariusza Stępińskiego. Były reprezentant Polski dośrodkował na krótki słupek, Dawid Błanik uderzył z pierwszej piłki, ale trafił w boczną siatkę.

W 25 minucie tyłem do bramki ustawiony był Mariusz Stępiński, ale dograł piłkę do Wiktora Długosza - jego strzał obronił Dawid Kudła.

Daleki wyrzut z autu gości, zamieszanie na polu karnym. Pierwszy strzał obronił Xavier Dziekoński, ale przy dobitce Arkadiusza Jędrzycha z kilku metrów był bez szans. W 35 minucie GKS objął prowadzenie 1:0.



Korona Kielce zremisowała z GKS Katowice 1:1 w 30. kolejce PKO BP Ekstraklasy. Na zdjęciu Martin Remacle

Do przerwy Korona przegrywała 0:1. Oddała w tej części gry jeden celny strzał, ale znowu zabrakło atutów w ofensywie. Po raz kolejny

po fatalnym błędzie w obronie straciła gola.

- Ostrzegaliśmy się w szatni, że za dużo bramek tracimy po starych fragmentach gry i niestety

znowu popełniliśmy błąd. Głupio stracona bramka i zrobił się problem - mówił w przerwie w wywiadzie dla Canal+ Sport 3 Konrad Matuszewski, piłkarz Korony.

Drugą połowę Korona zaczęła w takim samym składzie. Gra, niestety, niewiele się zmieniła. Groźniejsza w ataku była Gieksa. W 55 minucie Bartosz Nowak uderzył w krótki róg, ale Xavier Dziekoński popisał się udaną interwencją. W 61 minucie po rzucie rżnym główkował Wiktoria Długosz, ale niecelnie.

W 66 minucie świetną wrzutką z rzutu wolnego popisał się Dawid Błanik. Dośrodkował na długi słupek i zamykając akcję Marcel Pięczek strzałem z pierwszej piłki umieścił ją w bramce. To bardzo ważny wyrównujący gol.

Bramka uskrzydliła Koronę. Zaczęła grać szybciej i stwarzać sytuacje bramkowe. W 72 minucie po szybkiej akcji Korony piłka trafiła do Martina Remacle'a. Belg uderzył 16 metrów - mocno, ale wysoko nad poprzeczką.

W 86 minucie w dogodnej sytuacji znalazł się Stjepan Davidović, ale z kilku metrów nie trafił w bramkę. Z kolei w 90 minucie, po centrze Wiktoria Długosza, główkował Konrad Matuszewski, ale zbyt lekko. ©©

Marcel Pięczek: Zostały cztery finały

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. - Były sytuacja na 2:1, były sytuacja na 1:0. W pierwszej połowie znowu tracimy bramkę w sposób zły, słaby, dziecinny - mówił po meczu Bartłomiej Smolarczyk, obrońca Korony.

Korona Kielce zremisowała na Exbud Arenie z GKS Katowice 1:1. Wyrównującą bramkę zdobył Marcel Pięczek.

- Jeżeli bezpańska piłka spada w pole bramkowe, a my jako obrońcy boimy się włożyć mocniej stopę, to nie jest dobrze. Na dobrą sprawę powinniśmy wybić z pierwszej piłki głową. Czy to na różny, czy aut - wszystko jedno, ale po prostu nie dać jej spaść, bo wtedy jest problem. Moja ogólna ocena tego meczu jest taka, że nawet jeśli straciliśmy gola, to mieliśmy wystarczającą liczbę sytuacji, żeby mecz wygrać. Poza swoim trafieniem GKS miał może jeszcze jedną okazję, a my mieliśmy ich pięć czy sześć. Brakowało tej kropki nad „i”. Mam nadzieję, że w piątek wygramy i wszyscy będziemy się cieszyć - powiedział Bartłomiej Smolarczyk, obrońca Korony.



Marcel Pięczek (z lewej) zdobył wyrównującą bramkę dla Korony w meczu z GKS Katowice. Z prawej Mariusz Stępiński

- Jan oceniam swój występ? Chcę przede wszystkim, żeby drużyna wygrywała. Oczywiście sam przeanalizuję swój występ, ale w momencie, gdy remisujemy mecz i wciąż jesteśmy uwikłani w walkę o utrzymanie w Ekstraklasie, nie jest to właściwy czas na ocenianie, czy zagrałem fajnie, czy nie - dodał Bartłomiej Smolarczyk, obrońca Korony, który wrócił do wyjściowego składu. Tym razem na ławce rezerwowych byli Slobodan Rubezić i Kostas Sotiriou.

- Jak wpadło? Proste: wrzutka, strzał, bramka. Pierw-

sza połowę zagraли dobrą, cóż z tego, że kontrolowaliśmy mecz, jak rywal zdobył bramkę. Mamy nad czym pracować. Cieszę się, że zdążyliśmy wrócić do meczu, ale żałuję, że nie udało się zdobyć kompletu punktów. Musimy popracować nad stałymi fragmentami, zostały nam cztery finały, trzeba punktować. Teraz każda drużyna gra o wszystko, ważne, żeby w piątek wygrać z Piastem Gliwice. Gramy u siebie, liczy się tylko zwycięstwo - powiedział Marcel Pięczek, strzelec wyrównującego gola dla Korony. ©©

Jacek Zieliński: Z Piastem trzeba wygrać

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. - W sumie to nie wiem jak ocenić ten mecz i ten punkt - czy jest on zdobyty, czy dwa punkty są stracone - powiedział trener Korony Kielce Jacek Zieliński.

Korona Kielce zremisowała na Exbud Arenie z GKS Katowice 1:1. Wyrównującą bramkę zdobył Marcel Pięczek.

- W sumie to nie wiem jak ocenić ten mecz i ten punkt - czy jest on zdobyty, czy dwa punkty są stracone. Ale jak się goni wynik i zgarnia się punkt w końcówce, to w miarę jest to zdobyć. Liczyliśmy na więcej, trochę inaczej miała wyglądać ta pierwsza połowa. Daliśmy za dużo przestrzeni przy starych fragmentach gry i wiedząc, że GKS jest bardzo groźny w tym elemencie, to najbardziej boli, gdy się traci taką bramkę. No nic, w piątek mamy kolejny mecz u siebie i tu już nie będzie półśrodków. Trzeba wygrywać - podsumował spotkanie Jacek Zieliński, trener Korony Kielce.

- Nie mieliśmy grać tak często przez Mariusza. To wymykało się spod kontroli. Piłki szły na niego, a nie powinny.



Trener Korony Jacek Zieliński: - W piątek mamy kolejny mecz u siebie i tu już nie będzie półśrodków. Trzeba wygrywać

Przy Arkadiuszu Jędrzychu nie miał szans w pojedynkach siłowych. Mieliliśmy rozgrywać inaczej, ale nasze boki były mało aktywne. Byliśmy przy piłce, ale nie organizowaliśmy się tak jak trzeba. To trzeba przeanalizować spokojnie. Próbowaliśmy zrobić zmiany. Temu służyło cofnięcie Wiktoria Długosza na wahadło. Stjepan Davidović miał dać więcej jakości w pojedynkach, tego trochę zabrakło. Simon Gustafson zagrał poprawny mecz. Wiem, że ma wiele fanklubów wśród dziennikarzy i kibiców. Tę strefę boiska mieliśmy opanowaną.

Może nie wybierał ryzykownych podań, ale grał dobrze - dodał trener Jacek Zieliński.

- Czasem graliśmy lepiej i kończyliśmy bez punktów. Pamiętamy, że w doliczonym czasie Marcin Cebula miał bardzo dobrą sytuację, lecz Dawid Kudła kapitalnie wybronił i mamy to „oczko”. Mogliśmy i my przechylić na swoją stronę, ale trzeba uznać, że tak miało być. Przyjmujemy i szanujemy ten punkt. Wydaje mi się, że nie byliśmy dziś najlepszą wersją siebie, bo potrafimy grać lepiej - powiedział Rafał Górak, trener GKS Katowice. ©©

PKO Ekstraklasa Na finiszu walka toczy się już na całego, bez pardonu

Górnik chce wszystkiego. Lech rozbił Legię. Nieciecza walczy

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

Górnik Zabrze na piętnaste mistrzostwo Polski czeka od 1988 roku. W tym sezonie ma na nie realne szanse.

Tuż przed finałem Pucharu Polski awansował na drugie miejsce, podmieniając Jagiellonię Białystok, którą pokonał dosłownie w finałowej akcji meczu.

30. kolejka PKO Ekstraklasy ruszyła na Dolnym Śląsku. Wygląda na to, że Zagłębie Lubin wykrusza się z wyścigu o medale. Zespół Leszka Ojrzyńskiego tym razem nie potrafił utrzymać skromnego prowadzenia z zamykającą tabelę Bruk-Bet Termalika Nieciecza. Marcel Reguła po pięknym golem strzelonym głową wyleciał z boiska, faulując na drugą żółtą kartkę pod linią końcową Gabriela Isika. Chwilę przedtem do wyrównania po składnej akcji doprowadził Damian Hilbrycht. Beniaminek odwrócił wynik tuż przed końcem, gdy po wrzutce Radu Boboca piłkę musnął w szesnaście Ivan Durdov. „Słoniom” to zwycięstwo daje niewiele. Bogiem a prawdą odłożyło jedynie w czasie spodziewany, rychły (po sezonie) powrót do 1 ligi.

Niesamowitych emocji dostarczył hit na Podlasiu, po którym nastąpiła zamiana miejsc na podium. Jagiellonia Białystok straciła pozycję wicelidera w dość osobliwych okolicznościach. Po samobójczej bramce Bartosza Mazurka trafił wprawdzie Afimico Pululu, ale tuż przed ostatnim gwizdkiem sędziego Tomasza Kwiatkow-



Pululu zrobił swoje w meczu z Górnikiem, ale punkty goście zabrali do Zabrze

skiego przewinienia w polu karnym dopuścił się Bartłomiej Wdowik i kibice „Jagi” zamarli. Górnik Zabrze w finałowej akcji odzyskał prowadzenie na wagę zwycięstwa. Jeżeli gole z jedenastego metra mogą być piękne, to ten Rafała Janickiego bez wątpienia do nich zaliczymy. Stoper uderzył mocno pod poprzeczkę, nie dając żadnych szans Sławomirowi Abramowiczowi. W Górniku wierzą, że w tym sezonie podniosą co najmniej jedno trofeum. W sobotę finał Pucharu Polski z Rakowem Częstochowa na Narodowym w Warszawie.

A tenże Raków poprawił sobie właśnie humory, wygrywając po raz pierwszy za kadencji trenera Łukasza Tomczyka na wyjeździe. Itak jak Górnik dokonał tego za pięć dwunasta-

W doliczonym czasie Lech Gdańsk pokarał Jonatan Braut Brunas. Norweg pozostaje w grze o koronę króla strzelców, w sobotę zdobył bowiem swoją piętnastą bramkę. Szesnaście uzbierał Tomasz Bobek, który zaczął strzelanie w tym meczu od wykorzystania karnego. Tymczasem w lidze zadebiutował Bartosz Grzelak. Polski trener związany dotąd głównie ze Szwecją nie musiał przełknąć goryczy porażki, choć było naprawdę blisko. Jego Cracovia dopiero w doliczonym czasie znalazła sposób na Pogoń Szczecin, odpowiadając na gola z 19 minut. Na murawie przy Kałuży spotkały się dwie drużyny znajdujące tuż nad strefą spadkową – i to było widać. Walka toczyła się na całego. W szpitalu na ob-

serwację pojechał zawodnik gości Jan Biegański, u którego podejrzewano stłuczenie klatki piersiowej. Mocno głowę rozciął strzelec gola dla Portowców, były reprezentant USA Kellyn Acosta. Po stronie „Pasów” z podbitym okiem skończył Oskar Wójcik. Sam nie doczekał do ostatniego gwizdka, bo został wyrzucony z murawy po faulu na wspomnianym Biegańskim.

Liga uraczyła nas również choćby remisem w Kielcach. Korona na przerwę schodziła z bramką do odrobienia po golem Arkadiusza Jędrycha. W drugiej połowie zagrała lepiej, czego efektem okazało się trafienie Marcela Pięczka. Później szansę miał jeszcze Marcin Cebula, który jednak przegrał pojedynek sam na sam z bramkarzem.

30. KOLEJKA EKSTRAKLASY

CRACOVIA
- **POGOŃ SZCZECIN 1:1**
Bramki: Zahirolislam 90+5 - Acosta 18
KORONA KIELCE - GKS KATOWICE 1:1
Bramki: Pięczek 66 - Jędrych 35
LECHIA GDAŃSK - RAKÓW CZĘSTOCHOWA 1:2
Bramki: Bobek 10 - karny, Brunas 90+3
- Repka 20
JAGIELLONIA BIAŁYSTOK - GÓRNIK ZABRZE 1:2
Bramki: Pululu 90+3 - Mazurek 67 - samobójczy, Janicki 90+8 - karny
KGHM ZAGŁĘBIE LUBIN
- **BRUK-BET TERMALICA NIECIECZA 1:2**
Bramki: Reguła 20 - Hilbrycht 60, Durdov 90+4
WISŁA PŁOCK - RADOMIAK 0:1
Bramka: Maurides 73
WIDZEW ŁÓDŹ - MOTOR LUBLIN 2:0
Bramki: Isaac 15, Lerager 55
LECH POZNAŃ - LEGIA WARSZAWA 4:0
Bramki: Gholizadeh 3, Ishak 31, 42, Gurgul 38

1. Lech Poznań	30	52	55-41
2. Górnik Zabrze	30	49	43-34
3. Jagiellonia Białystok	30	46	48-37
4. Raków Częstochowa	30	46	43-37
5. Wisła Płock	30	45	32-28
6. KGHM Zagłębie Lubin	30	44	43-36
7. GKS Katowice	30	44	43-41
8. Radomiak	30	40	46-43
9. Motor Lublin	30	39	39-45
10. Lechia Gdańsk	30	38	57-54
11. Korona Kielce	30	38	37-36
12. Cracovia	30	38	35-38
13. Pogoń Szczecin	30	38	40-45
14. Legia Warszawa	30	37	34-36
15. Widzew Łódź	30	36	36-37
16. Piast Gliwice	29	36	35-39
17. Arka Gdynia	29	34	30-50
18. Bruk-Bet Termalica	30	28	36-55

31. kolejka:

1 maja 2026:
Korona Kielce - Piast Gliwice (godz. 17.30), Lechia Warszawa - Widzew Łódź (godz. 20.30)
2 maja 2026:
Motor Lublin - Lech Poznań (godz. 20.15)
3 maja 2026:
GKS Katowice - Bruk-Bet Nieciecza (godz. 12.15), Zagłębie Lubin - Cracovia (godz. 14.45), Pogoń Szczecin - Wisła Płock (godz. 17.30)
4 maja 2026:
Radomiak - Lechia Gdańsk (godz. 19.00)
13 maja 2026:
Arka Gdynia - Górnik Zabrze (godz. 18.00), Raków Częstochowa - Jagiellonia Białystok (godz. 20.30)

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

16 goli
Tomaś Bobek (Lechia Gdańsk), Karol Czubak (Motor Lublin)
15 goli
Jonatan Braut Brunas (Raków Częstochowa), Mikael Ishak (Lech Poznań)
13 goli
Jesus Imaz (Jagiellonia Białystok)
12 goli
Sebastian Bergier (Widzew Łódź), Afimico Pululu (Jagiellonia Białystok)
9 goli
Leonardo Rocha (Raków Częstochowa 2, Zagłębie Lubin 7)

BOHATER WEEKENDU

Rafał Janicki (Górnik Zabrze)
Notuje swój najlepszy moment w sezonie. Zespół zawdzięcza mu dwie ostatnie wygrane. Tydzień temu trafił Koronę Kielce po dośrodkowaniu. Teraz zapewnił rzutem na taśmę wygraną nad Jagiellonią Białystok, strzelając gola z rzutu karnego. To było połączenie siły z precyzją.



Rollercoaster w ekstraklasie trwa w najlepsze. Trenerzy na huśtawce nastrojów

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Walka o mistrzostwo Polski, awans do europejskich pucharów i o utrzymanie w ekstraklasie wkracza w decydującą fazę. Po 30. kolejce wiadomo coraz więcej.

Po raz drugi z rzędu w swoim wyjazdowym spotkaniu Górnik Zabrze w ostatniej akcji meczu zdobył bramkę. Tym razem rzut karny dał zabrzanom tryz

punkty w Białymstoku i pozycję wicelidera.

- Zespół pokazał, jaką mocną jesteśmy drużyną. Końcówka meczu była imponująca i długo będziemy ją pamiętali. Znowu chłopcy pokazali, jaki mamy charakter, że walczyliśmy do końca - powiedział po meczu trener Górnika Michał Gasparik.

Rozczarowania po porażce 1:2 nie krył szkoleniowiec Jagiellonii Adrian Siemieniec.

- Jest ogromne i to jedyna emocja, którą teraz czuję. Nie

mogę powiedzieć, że nie chcieliśmy, ale dzisiaj to piłkarskie szczęście było po stronie Górnika. Nie da się tego zaakceptować, ale musimy to przyjąć, bo taki jest sport i to jest trudne.

Równie rozczarowany był trener Zagłębia Lubin Leszek Ojrzyński. Jego drużyna, walcząca o puchary, nie zdobyła żadnego punktu, przegrywając z Bruk-Bet Termaliką 1:2.

- Przegraliśmy na własne życzenie. Musimy wziąć tę porażkę na klatę. Oczekiwania były duże, bo przyjechała

do nas drużyna, która zajmuje ostatnie miejsce w ligowej tabeli. Musimy się pozbierać, ponieważ sezon się jeszcze nie kończy i są kolejne punkty do zdobycia. Moja głowa w tym, jak zmienić naszą grę, żeby mecz z Cracovią wyglądał inaczej - powiedział.

W nieco lepszym nastroju był szkoleniowiec GKS Katowice, który także nie składa broni z walki o awans do europejskich rozgrywek. Drużyna Rafała Góraka zremisowała w Kielcach z Koroną 1:1.

- Szanujemy tę zdobycz jedynopunktową. Cieszę się również, że drużyna jako całość zdaje egzamin w takim momencie, w takiej sytuacji kadrowej - podkreślił trener GKS.

Z walki o mistrzostwo Polski nie zrezygnował jeszcze Raków Częstochowa. Po wygranej z Lechią w Gdańsku 2:1 trener częstochowian Łukasz Tomczyk przyznał, że jego zespół jest na fali wznoszącej.

- Czuć w klubie, także u piłkarzy, optymizm. Myślę, że to dobry moment - podsumował.

Trener Lechii John Carver stwierdził z kolei, że sędziowanie w tym meczu nie było najlepsze. Arbitrami, po raz kolejny w meczu ekstraklasy, byli sędziowie z Japonii.

- Dlaczego eksperymetują w tym momencie sezonu? Nie wiem. Zdaje sobie sprawę, że sędziowie muszą się rozwijać, być lepsi i musi być ta wymiana, ale nie uważam, że jest to dobry termin - grzmiał wyraźnie niezadowolony szkoleniowiec gospodarzy.

©

Betclit 3.liga Zwycięstwo Staru, remisy Czarnych, KSZO i Naprzodu, wysokie porażki Korony II Sparty

Tylko Star Starachowice wygrał swój mecz

D. Wiśniewski, M. Kogut
Świętokrzyskie

PIŁKA NOŻNA. **W dniach 25-26 kwietnia gra grupa czwarta piłkarskiej Betclit 3. Ligi, kolejka 28.**

SOKÓŁ KOLBUSZOWA DOLNA - STAR STARACHOWICE 1:2 (0:0)

Bramki: Patryk Kapuściński 60 - Patryk Orlik 66, Patryk Winsztal 68

Star: Lipiec - Styczyński, Duda, Świgut, Stefański - Winsztal, Orlik, Kowalski (77. Adamiak), Boniecki (70. Snopczyński) - Szynka, Stanisławski.

Pierwsza połowa zakończyła się bezbramkowym remisem. Gospodarze objęli prowadzenie w 60. minucie gry. Gola strzelił Patryk Kapuściński. Star szybko wziął się za odrabianie strat. W 66. minucie gry wyrównał Patryk Orlik, a dwie minuty potem na prowadzenie wyprowadził zielono-czarnych Patryk Winsztal.

CHEŁMIANKA CHEŁM - KORONA II KIELCE 4:1 (3:1)

Bramki: Jakub Kuzdra 22, Piotr Cichocki 30, Krystian Okoniewski 38, Paweł Tomczyk 75 - Kornel Toboła 6

Korona II: Kravets - Chmielewski, Rogala [68] ■, Kuzera (81. Tarczyński), Nojszewski, K. Turek ■ (81. Adamski), Głowiński (71. Kucharczyk), Mianowany (71. Tarczyński), Oziębło, Toboła (71. Poliaszenko), R. Turek.

Kielczanie objęli prowadzenie w szóstym minucie gry po strzale Kornela Toboły. W 22.



FOT. MARCIN JASTRZEBSKI

Star Starachowice ograł Sokoła Kolbuszowa Dolna

minucie gola wyrównującego dla Chełmianki strzelił Jakub Kuzdra, potem prowadzenie 2:1 drużyny z Chełma dał Piotr Cichocki.

W 38 minucie Krystian Okoniewski podwyższył na 3:1 dla Chełmianki. Do przerwy więcej bramek nie padło. Od 68. minuty Kielczanie grali w osłabieniu - wtedy czerwoną kartkę dostał Piotr Rogala. W 75. minucie Paweł Tomczyk podwyższył na 4:1 dla Chełmianki.

Cztery minuty potem Nikodem Kuzera z Korony II nie wykorzystał rzutu karnego.

Mecz zakończył się wynikiem 4:1 dla zespołu z Lubelsz-

czynny. Jego trenerem jest Ireneusz Pietrzykowski, w przeszłości szkoleniowiec między innymi ŁKS Łagów, AKS Busko-Zdrój, czy Stali Stalowa Wola.

ŚWIDNICZANKA ŚWIDNIK - SPARTA KAZIMIERZA 4:1 (1:0)

Bramki: Wojciech Bialek 45, 60, Krzysztof Figiel 54, Franciszek Łuczuk 66 - Jarosław Dudczenko 85

Świdniczanka: Śliwka - Szatała, Figiel, Mykityn ■, Kutyla (18. Guzewicz), Konojowski (83. Trumiński), Tymosiak, Szymala, Dubiel, Łuczuk (83. Poleszak), Bialek ■

Sparta: Zieliński - Nowiński (53. Pasternak), Gil ■, Skiba (63. Iżewski), Krawiec, Lis, Ilkuka, Sapok (70. Maderak), Sendor (70. Stojek), Szewczyk, Dudczenko.

Gospodarze objęli prowadzenie w trzeciej minucie doliczonego czasu gry do pierwszej połowy po strzale Wojciecha Białka. W 54. minucie gry gospodarze podwyższyli na 2:0 - gola strzelił Krzysztof Figiel. Świdniczanie poszli za ciosem - w minutach 60. i 66. dołożyli kolejne trafienia i prowadzili już 4:0. Gole strzelili Wojciech Bialek i Franciszek Łuczuk. Sparta honorowego gola strzeliła w 85. minucie (trafił Jarosław Dudczenko) i mecz zakończył się wygraną gospodarzy 4:1.

CZARNI POŁANIEC - STAL KRAŚNIK 1:1 (0:0)

Bramki: Igor Kierys 81 - Antoni Łukawski 86.
Czarni: Chrapusta - Qarayev, Skrzyniak, Chmielowiec, Gaj, Kramarz, Bawor, Szady, Kierys, Płatek, Paszczela.

Do przerwy nie padła ani jedna bramka. W drugiej części spotkania Czarni objęli prowadzenie w 81. minucie gry, ale nie utrzymali go do końca spotkania. Pięć minut później goście wyrównali i spotkanie zakończyło się rezultatem 1:1.

KSZO 1929 OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI - POGON SOKÓŁ LUBACZÓW 1:1 (0:0)

Bramki: Dawid Kroczek 58 - Łukasz Mazurek 90+2
KSZO: Klebaniuk - Marcinkowski, Łazarz, J. Czajkowski - P. Czajkowski, D. Lisowski, Goc, Horzhui - Górski, Belycz, Majewski

KSZO przeważał w pierwszej połowie, ale swojej przewagi nie potrafił udokumentować zdobyczą bramkową. Do przerwy na stadionie w Ostrowcu 0:0.

W 58. minucie gospodarze dopięli swego! Bramkę dla „Hutników” zdobył rezerwowowy Dawid Kroczek, który chwilę wcześniej pojawił się na boisku.

Wydawało się, że KSZO dopisze do swojego konta kolejne cenne trzy punkty, ale Pogoń wyrównała... W doliczonym czasie gry Łukasz Mazurek pokonał Bartosza Klebaniuka. Niesamowita dramaturgia na stadionie w Ostrowcu Świętokrzyskim.

NAPRZÓD JĘDRZEJÓW - SIARKA TARNOBREGO 0:0

Naprzód: Borusiński - Fedoruk, Kośmicki, Kowalski, Bażant ■ (63. Papka) - Duda ■ [32] ■, Opalski, Souza Oliveira ■ (90. Moskiewicz), Durda ■ (76. Stanek), Pleśiński - Janusz (63. Krzywiecki)

W mecz lepiej weszli piłkarze Naprzodu. Dobre sytuacje mieli Bażant oraz Duda, ale pierwszy minimalnie chybił, a strzał drugiego obronił bramkarz Siarki.

Niestety dla gospodarzy w 32. minucie Mateusz Duda obejrzał drugą żółtą kartkę i musiał opuścić plac gry. W drugiej połowie także nie padła żadna bramka

Pozostałe wyniki: Wiślanie Skawina - Avia Świdnik 1:2 (0:1) Nikodem Morawski

81 - Marcin Pigiel 1, Szymon Kamiński 64; **Wisłoka Dębica - Wisła II Kraków 1:0 (0:0)** Dominik Kulon 83; **Podlasie Biała Podlaska - Cracovia II 2:0 (0:0)** Dominik Maluga 78, Adrian Wnuk 90. © ©

1. Avia Świdnik	28	63	69-20
2. KSZO 1929 Ostrowiec	28	59	54-23
3. Chełmianka Chełm	28	58	52-25
4. Star Starachowice	28	50	43-30
5. Wiślanie Skawina	28	46	48-42
6. Czarni Polanieniec	28	44	48-40
7. Wisłoka Dębica	28	44	30-23
8. Korona II Kielce	28	43	52-49
9. Siarka Tarnobrzeg	28	42	50-37
10. Pogoń-Sokoł Lubaczów	28	42	48-35
11. Podlasie Biała Podlaska	28	41	45-42
12. Wisła II Kraków	28	37	51-46
13. Naprzód Jędrzejów	28	35	41-45
14. Cracovia II	28	29	29-55
15. Sokół Kolbuszowa	28	24	28-50
16. Stal Kraśnik	28	20	30-48
17. Świdniczanka Świdnik	28	19	33-64
18. Sparta Kazimierza	28	10	25-92

KKP górą w meczu na szczycie, Stal Kunów z pierwszą wygraną w 2026 roku

Damian Wiśniewski
Świętokrzyskie

PIŁKA NOŻNA. **W weekend 25-26 kwietnia grała 22. kolejka Keeza Klasy Okręgowej świętokrzyskiej.**

NIDA PIŃCZÓW - PARTYZANT WODZISŁAW 1:0 (1:0)

Bramka: Antonio Biernacki 17.

- Z gry przeważaliśmy, stworzyliśmy sobie więcej sytuacji i mogliśmy strzelić więcej goli. Gdyby obie drużyny wykorzystały to, co sobie wykreowały, to mogłoby się skończyć wynikiem 6:2 dla nas - powiedział nam po meczu trener Nidy, Robert Banaszek.

GÓRAL GÓRNO - OKS OPATÓW 3:5 (0:2)

Bramki: Robert Radek 74, 80, Adrian Tyrła 78 - Kamil Belczowski 33, Damian Nogaj 44 z rzutu karnego, Anton Maksymchuk 50, 65, Piotr Bo-necki 54.



FOT. ANNA ZABECKA

KKP Korona Kielce ograła Star II Starachowice i wskoczyła na drugie miejsce w tabeli

W pewnym momencie lider tabeli, OKS Opatów, prowadził już 5:0, ale w końcówce Górą rzucił się do odrabiania strat.

Impulsem było pojawienie się na boisku grającego tre-

nera, Roberta Radka, który strzelił dwa gole zaraz po wejściu z ławki rezerwowych.

STAR II STARACHOWICE - KKP KORONA KIELCE 1:0 (0:0)

Bramka: Kamil Majka 88

LECHIA STRAWCZYN - SPARTA DWIKOZY 2:1 (2:1)

Bramki: Bartosz Sosiński 5, Grzegorz Ernestowicz 30 - Dmytro Mular 33

- Mecz wyrównany, obie drużyny chciały wygrać. My dawno nie wygraliśmy, nie mieliśmy szczęścia, ale wreszcie los się odwrócił. Zasłużone nasze zwycięstwo - powiedział nam po meczu trener Lechii Strawczyn, Marcin Zieliński.

LZS SAMBORZEC - UNIA SĘDZISZÓW 1:0 (0:0)

Bramka: Maciej Kiliński 60

Po porażce 0:4 z OKS Opatów w poprzedniej kolejce, LZS wraca na zwycięską ścieżkę. Skromna wygrana z Unią Sędziszów.

WICHER MIEDZIANA GÓRA - PARTYZANT RADOSZYCE 2:2 (1:1)

Bramki: Konrad Papaj 28, Szymon Chrabąszcz 90+2 - Igor Łyskowski 32, Tomasz Mazur 90+1.

- Mecz odbył się na naszych zasadach, Wicher nie rozwinął skrzydeł. Mieliśmy lepsze sytuacje, nie wykorzystaliśmy rzutu karnego, ale szanujemy punkt zdobyty w meczu z bardzo dobrym zespołem - powiedział nam po spotkaniu Kamil Mech, trener Partyzanta, który w ubiegłym sezonie prowadził Wicher.

Tomasz Mazur z Partyzanta mógł mieć dwa gole na koncie po tym meczu, ale przestrzelił wykonując rzut karny - piłka poleciała nad poprzeczką.

4ECO ASTRA PIEKOSZÓW - STAL KUNÓW 1:2 (0:2)

Bramki: Dawid Banaśkiewicz 60 - Jakub Makówczyński 25, Adam Witek 42

Największa sensacja tej kolejki! Stal Kunów, która do tej pory przegrała sześć z sześciu meczów klasy okręgowej w 2026 roku, pokonała na wyjeździe 4ECO Astrę Piekoszów,

która znajduje się w górnej połowie tabeli.

- Druga połowa dla nas, mieliśmy dużo sytuacji, jednego gola nam nie uznano. W pierwszej połowie rywale wykorzystali naszą słabą grę. Były proste błędy, non-szalancja i Stal prowadziła 2:0 - powiedział nam po meczu Tomasz Sadko, trener 4ECO Astry. © ©

1. OKS Opatów	22	51	71-18
2. KKP Korona Kielce	22	43	62-29
3. Star II Starachowice	22	44	53-28
4. Wicher Miedziana Góra	22	41	43-30
5. 4ECO Astra Piekoszów	22	36	50-36
6. Lechia Strawczyn	22	31	52-46
7. Kamienna Brody	22	28	41-41
8. Góról Górno	22	28	50-60
9. Unia Sędziszów	22	27	36-40
10. Partyzant Radoszyce	22	26	38-52
11. LZS Samborzec	22	26	28-49
12. Nida Pińczów	22	25	31-38
13. Wisła Sandomierz	22	24	25-49
14. Partyzant Wodzisław	22	23	36-40
15. Stal Kunów	22	22	27-51
16. Sparta Dwikozy	22	15	20-56

4. liga Alit Ożarów ograł AKS 1947 Busko-Zdrój, a Wierna Małogoszcz Morawię Kopalnia Morawica

Lider znów przegrał, wpadkę zanotowała też Moravia

D. Kułaga, D. Wiśniewski, J. Kruk
Świętokrzyskie

PIŁKA NOŻNA. **26. kolejki Keeza 4. Ligi została rozegrana w dniach 25-26 kwietnia. Przyniosła ciekawe wyniki.**

POGOŃ STASZÓW - GRANAT SKARŻY-SKO-KAMIENNA 1:2 (1:1)
Bramki: Filip Sowiński 15 - Adam Hamera 25, Kacper Goździk 50

- W meczu 26 kolejki KEEZA 4-Ligi wygrywamy w Staszowie z miejscową Pogonią 2:1 prowadząc również do przerwy 1:0. Bramki dla naszego zespołu zdobyli Adam Hamera w 25-min. oraz Kacper Goździk w 50-min. Bardzo ważne zwycięstwo i cenne trzy punkty. Trzeba również podkreślić że w dzisiejszym meczu na stanowisko kierownika drużyny wrócił popularny „Kiero” Andrzej Jedlikowski. Brawo drużyna - czytamy na facebooku Granatu.

MORAVIA KOPALNIA MORAWICA - WIERNA MAŁOGOSZCZ 1:2 (1:2)
Bramki: Adam Zawierucha 32 - Paweł Nowakowski 27, 36.

Niespodzianka. Wicelider, Moravia, przegrał u siebie z Wierną, czyli zespołem z dolnych rejonów tabeli. W początkowej fazie Moravia miała kilka okazji, ale Szymon Spurek nie dał się pokonać. W Wiernej różnicę robili Valentyn Fedoruk i Paweł Nowakowski,



FOT. DOROTA PROKOP

Pogoń Staszów przegrała u siebie z Granatem Skarżysko-Kamienna

ten drugi zdobył w pierwszej odsłonie dwa gole, przedzieliło to trafienie Adama Zawieruchy. Moravia ma swoje problemy kadrowe, w tym spotkaniu brakowało choćby Ernesta Jopkiewicza i braci Rybus - Michała i Jakuba, ale po przerwie na boisku w jej barwach występowało trzech zawodników z ekstraklasą w CV - Dawid Więckowski (2 mecze dla Korony Kielce), Piotr Pierzchała (7 meczów dla Korony) i Daniel Szelągowski (45 meczów: 34 dla Rakowa Częstochowa, 6 dla Korony, 5 dla Warty Poznań).

Wychowanek Korony starał się, miał kilka fajnych pomysłów, ale dało się też zauważyć u niego duże zaległości. Druga

część przypominała poziomem mecz klasy A, dominowała kopanina, przepychanki, przypadki i Wierna zasłużenie sięgnęła po komplet punktów. - Wykorzystaliśmy też zmęczenie Moravii Pucharem Polski z Czarnymi - podsumował Mikołaj Pełka, trener Wiernej, który sam pewnie nie spodziewał się tak słabej postawy faworyta rozgrywek.

ALIT OŻARÓW - AKS 1947 BUSKO-ZDRÓJ 2:1 (2:1)
Bramki: Łukasz Śwat 8, Marcin Dynarek 36 - Arkadiusz Morąg 29.

Druga duża niespodzianka! Tym razem w Ożarowie. Gospo-

darze, którzy do tej pory na wiosnę wygrali tylko jeden z ośmiu meczów, pokonali zdecydowanego lidera tabeli, AKS 1947 Busko-Zdrój. Busczanie przegrali drugie spotkanie z rzędu (poprzednio z Neptunem Końskie 2:3).

- Z przebiegu meczu Busko dominowało, stwarzało sytuacje, to najlepsza drużyna z jaką graliśmy w Ożarowie. Objęli nam słupek i poprzeczkę, ale bardzo dobrze w bramce pokazał się Konrad Żytniewski, który był bohaterem meczu. My jednak też odgryźaliśmy się, kontratakowaliśmy, mieliśmy jeden słupek. Zadecydowało bardzo duże zaangażowanie wolicjonalne z naszej strony - powiedział nam po spo-

tkaniu Tadeusz Krawiec, trener Alitu, który w przeszłości prowadził klub z Buska-Zdroju.

HETMAN WŁOSZCZOWA - GKS RUDKI 1:0 (0:0)
Bramka: Tomasz Matuszewski 77.

I jeszcze jedna sobotnia niespodzianka. Walczący o utrzymanie Hetman ograł na własnym boisku bijącego się o czołowe lokaty GKS Rudki. Dla Włoszczowian to również druga ligowa wygrana w 2026 roku.

NEPTUN KOŃSKIE - KORONA III KIELCE 3:1 (1:0)
Bramki: Hubert Kołodziejczyk 33, Paweł Markowicz 80, Oleg Shokun 90+1 - Eryk Szymański 73.

Piłkarze Neptuna odnieśli cenne zwycięstwo, a zapewnili je sobie w końcówce spotkania. W 80 minucie na prowadzenie 2:1 wyprowadził gospodarzy Paweł Markowicz, a zwycięstwo przypieczętował w doliczonym czasie gry Oleg Shokun.

ORLICZ SUCHEDNIÓW - VICTORIA 2015 SKALBMIERZ 2:4 (1:4)
Bramki: Mikołaj Janiak 9, Alan Kośmicki 87 - Mateusz Wyjadłowski 19, Filip Macek 27, Jakub Ochman 38, Mateusz Lampart 44.

Orlicz zagrał niezły mecz, ale poszkolnych błędach stracił cztery bramki. Na uwagę zasługuje pierwsze trafienie dla Victorii - jego autorem był Mateusz Wyjadłowski, który w 19 minucie strzelił gola bezpośrednio z rzutu rożnego.

ORLETA PROBUDEX KIELCE - SPARTA-KUS DALESZYCE 4:1 (3:0)
Bramki: Maciej Walkowiak 30 z karnego, Kamil Łokieć 35, Patryk Kwiecień 45+1, 72 - Mariusz Maciejski 48.

Mariusz Maciejski w 59 minucie nie wykorzystał rzutu karnego - jego strzał obronił Konrad Zacharski.

KLIMONTOWIANKA KLIMONTÓW - GKS NOWINY 1:1 (1:1)
Bramki: Kacper Broda 10 - Radosław Szmalec 17 z karnego.

Mecz w Klimontowie zakończył się podziałem punktów. W końcówce piłkę meczową miał Andriy Szakalec, napastnik Klimontowianki, ale piłka po jego strzale trafiła w słupek.

ARKA PAWŁÓW - PIASKOWIANKA PIASKI

Zakończył się po zamknięciu tego wydania. ©©

1. AKS 1947 Busko-Zdrój	26	63	75-31
2. Moravia Morawica	26	48	50-24
3. Orleńskie Probudex Kielce	26	48	50-25
4. Arka Pawłów	25	46	49-26
5. Neptun Końskie	26	46	48-32
6. GKS Nowiny	26	44	47-34
7. GKS Rudki	26	44	40-30
8. Korona III Kielce	26	41	51-33
9. Spartakus Daleszyce	26	39	44-36
10. Victoria Skalbierz	26	36	44-46
11. Granat Skarżysko	26	33	29-38
12. Klimontowianka	26	32	26-33
13. Alit Ożarów	26	31	27-43
14. Hetman Włoszczowa	26	29	37-57
15. Wierna Małogoszcz	26	28	36-47
16. Orlicz Suchedniów	26	20	32-58
17. Piaskowianka Piaski	25	19	33-69
18. Pogoń Staszów	26	9	17-73

Grały klasy A i B. Lider z Masłowa doznał pierwszej porażki w tym sezonie

Mariusz Kogut, Damian Wiśniewski
Świętokrzyskie

PIŁKA NOŻNA. **W sobotę i niedzielę 25 i 26 kwietnia swoje mecze rozgrywały drużyny w Keeza Świętokrzyskich Klas A i B, grupy 1, 2 i 3. Nie brakowało emocji. Pierwszej porażki doznała Klonówka Masłów.**

Klasa A - grupa 1
Dzięk Skarżysko-Kamienna - GLKS Falków 1:2 Karol Wasik, Bartłomiej Nowakowski dla gości; **KS Smyków - Moravia II Morawica 7:0**; **Politechnika Świętokrzyska Kielce - Sokół Górnik Rykoszyn 2:3**; **Nidzianka Bieliny - Gród Ćmiński 3:3** Artur Gawęcki 12, Mateusz Wsulek 60, Wiktor Jaworski 84 - Wiktor Plech, Emil Lurzyński (dwie); **MSS-Klonówka Masłów - Zryw 2021 Łopuszno 0:2**.

1. MSS-Klonówka Masłów	18	47	78-19
2. Victoria Mniów	18	40	47-17
3. GLKS Falków	18	31	40-28
4. Gród Ćmiński	18	28	58-28
5. Zryw Łopuszno	18	28	35-31
6. Sokół Rykoszyn	17	27	32-29

7. Nidzianka Bieliny	18	25	26-33
8. Polonia Białogon Kielce	18	21	29-49
9. Moravia II Morawica	17	19	25-47
10. Granat Borki	17	16	21-47
11. KS Smyków	17	1	5 27-31
12. Dzięk Skarżysko	17	13	20-48
13. AZS Politechnika	17	13	25-56

Klasa A - grupa 2
Zryw Skroniów - Zenit Chmielnik 1:2; **GKS Solec-Zdrój - Nidzica Dobiesławice 2:3**; **LKS Bolmin - Wisła Nowy Korczyn 2:1** Adrian Chłopecki dla Wisły; **Polanie Pierzchnica - Nida Oksa 0:2** Andrzej Kusaj (dwie); **Jawornik Gorzków - Nida Sobków 6:3** Najjem (trzy), T. Mocherek, (dwie), Przebieracz - Sulek, Kubicki, Przygodzki; **Gród Wiślica - Piast Stopnica 2:1** Dawid Gieręś, Łukasz Król - Nikodem Grudzień; **GKS Kluczewsko - Naprzód II Jędrzejów 3:0** - walkower.

1. Zenit Chmielnik	19	50	81-18
2. Wisła Nowy Korczyn	19	43	64-30
3. Nida Oksa	19	37	52-32
4. Gród Wiślica	19	35	47-24
5. LKS Bolmin	19	32	50-46
6. Nida Sobków	19	29	40-39
7. Piast Stopnica	18	29	30-30

8. Nidzica Dobiesławice	19	27	41-45
9. GKS Kluczewsko	19	25	39-48
10. Jawornik Gorzków	18	25	39-43
11. Zryw Skroniów	19	17	26-41
12. Polanie Pierzchnica	19	17	18-33
13. GKS Solec-Zdrój	19	7	18-60
14. Naprzód II Jędrzejów	19	4	21-77

Klasa A - grupa 3
Piast Osiek - OKS Instal Michałów Starchowice 0:0; **Łysica Bodzentyn - Baszta Rytwiany 6:1** Sebastian Czechowski 27 i 31, Igor Witkowski 35, Kacper Rak 48, Kamil Święcicki 85, Kacper Łodziński 87 dla Łysicy; **GKS Swiniary - GKS Iwaniska 1:0** Łukasz Baran; **UKS Baćkowice - Zryw Zbigniewice 0:1**; **KS Tarłów - Zorza Tempo Pacanów 3:0**.

1. Łysica Bodzentyn	17	49	101-10
2. KSZO 1929 II Ostrowiec	17	41	84-20
3. Baszta Rytwiany	18	27	44-51
4. Koprzywianka	17	23	36-61
5. GKS Swiniary	17	23	29-59
6. OKS Instal Michałów	18	22	41-40
7. UKS Baćkowice	16	21	37-30
8. KS Tarłów	16	21	37-35
9. Zorza Tempo Pacanów	18	20	35-41

10. Agrícola Łonów	16	18	26-43
11. Zryw Zbigniewice	18	18	15-34
12. Piast Osiek	18	16	33-51
13. GKS Iwaniska	18	16	20-63

Klasa B - grupa 1
Spartakus II Daleszyce - Skala Tumlin 1:2 Maksymilian Starzyk oraz Karol Piwowarczyk dla gości; **Lechia II Strawczyn - Orlicz II Suchedniów 0:3**; **Radiator\$ Staporków - Wicher II Miedziana Góra 1:0 (1:0)** Karol Sikora 41; **Płomień Wólka Kłucka - Tęcza Gwarczów 3:0** Sikora 19, Pach 38, Banaśkiewicz 85; **Sport CK Kielce - Top-Spin Promnik 1:0**; **Samson Samsonów - Siłnica Kielce 3:0** - walkower.

1. Skala Tumlin	18	50	84-23
2. Spartakus II Daleszyce	18	42	54-22
3. Płomień Wólka Kłucka	17	38	54-27
4. Orlicz II Suchedniów	18	34	62-40
5. Tęcza Gwarczów	17	29	52-31
6. Sport CK Kielce	18	27	54-45
7. Top-Spin Promnik	18	25	34-47
8. Lechia II Strawczyn	18	23	38-42
9. Wicher II Miedziana Góra	18	19	28-30
10. Samson Samsonów	17	17	30-54
11. Radiator\$ Staporków	17	10	33-56

12. ULKS Łączna	17	6	18-90
13. Siłnica Kielce	17	13	29-63

Siłnica Kielce wycofała się z rozgrywek.

Klasa B - grupa 2
GKS Imielno - Strzelec Chroberz 2:1 B. Cygan, W. Koza - Dawid Dostał 7; **LZS Czarnocin - Start Słupia Jędrzejowska 1:2** Mateusz Soja 33 - Dawid Stepien 20, Filip Kita 48; **Dąb Nagłowice - Płomień Oleszno 2:3**; **Bucovia Bukowa - AKS 1947 II Busko-Zdrój 5:2** Marcin Peroń 9 i 86, Marcel Trela (sam.) 21, Łukasz Bąk 24 z karnego, Konrad Stefańczyk 87 - Igor Ból 39 z karnego, Bartłomiej Adamczyk 75.

1. Płomień Oleszno	11	30	56-10
2. Bucovia Bukowa	12	30	54-15
3. GKS Imielno	12	24	33-17
4. Dąb Nagłowice	11	17	36-28
5. Start Słupia Jędrzejowska	10	16	23-18
6. Strzelec Chroberz	10	10	14-28
7. LZS Czarnocin	11	10	11-29
8. AKS 1947 II Busko-Zdrój	6	6	14-24
9. Victoria II Skalbierz	11	3	9-52
10. MGTS Działoszyce	8	1	8-36
11. Złota Łęka wyczołgała się z gry. Jej miejsce zajął AKS 1947 II. Wycofał się też MGTS Działoszyce.			

Klasa B - grupa 3

Marol Jacentów - Polesie Wągrowa 8:0 Jakub Wójciewicz trzy, Przemysław Sokolowski dwie, Konrad Kania, Bartosz Janiszewski, Adrian Ostatek; **GTS Raków - Hubal Linów 2:1**; Sparta Koniemioty - Wodnik Styków 5:0 Filip Jędryka 21, Kacper Fijałkowski 28 i 75, Miłosz Nowicki 40, Nikodem Suska 82; **GKS Wojciechów - Klimontowianka II Klimontów 0:3** Michał Mazur, Kacper Adamczak, Daniel Ferens; **Dolomit Bogoria - GKS Obrazów 3:2**; **ŁKS Łagów - Cukrownik Włostów 7:0** Hubert Biesiada dwie, Daniel Dziarmaga dwie, Artur Bęben, Wojciech Poniewierski, Mateusz Piątek. ©©

1. GKS Ester Wojciechów	15	35	50-16
2. Hubal Linów	15	32	45-20
3. Marol Jacentów	15	32	54-21
4. GKS Obrazów	15	29	52-22
5. Dolomit Bogoria	15	27	31-20
6. Klimontowianka II	15	25	33-26
7. GTS Raków	15	24	29-30
8. ŁKS Łagów	15	18	31-34
9. Cukrownik Włostów	15	13	23-48
10. Sparta Koniemioty	15	11	18-39
11. Polesie Wągrowa	15	7	10-54
12. Wodnik Styków	15	6	8-54

Ligi zagraniczne. Grabara czekał na to pół roku

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

Kamil Grabara po raz pierwszy od pół roku zachował czyste konto, jednak jego Wolfsburg wciąż pozostaje w poważnych tarapatkach w walce o utrzymanie.

Kamil Grabara wreszcie zachował czyste konto w barwach Wolfsburga. Bezbramkowy remis z Borussią Mönchengladbach oznacza dla niego pierwszy mecz „na zero z tyłu” w Bundeslidze od października ubiegłego roku, gdy jego zespół wygrał 1:0 z Hamburgerem SV w 8. kolejce. Polski bramkarz mógł odetchnąć po słabszym okresie – licznik straconych goli przez 27-latkę z Rudy Śląskiej na razie zatrzymał się na liczbie 66.

W spotkaniu 31. kolejki nie miał jednak zbyt wiele pracy i interweniował na dobrą sprawę tylko dwukrotnie, co nie przeszkodziło mu w uzyskaniu jednej z lepszych ocen w zespole. Mecz zakończył się bezbramkowym remisem, a Wolfsburg trzy kolejki przed końcem sezonu wciąż

pozostaje w strefie spadkowej. I na finiszu szykuje się do walki o miejsce w play-offach z przedstawicielem 2. Bundesligi.

W Niemczech kolejny cały mecz rozegrał wypożyczony z Wolfsburga do FC Köln Jakub Kamiński, który jednak nie zdołał pomóc swojej drużynie w odwróceniu losów rywalizacji. Drużyna z Kolonii przegrała bowiem z Bayerem Leverkusen 1:2 po dwóch golach Patricka Schicka.

W Hiszpanii błysnął kapitan reprezentacji Polski Robert Lewandowski, który decyzją niemieckiego trenera Hansiego Flicka wyszedł w podstawowym składzie i rozegrał cały mecz 32. kolejki La Liga z Getafe, wygrany przez Dumę Katalonii 2:0. Polak miał swój udział przy drugim голу. Przejął piłkę we własnym polu karnym i zainicjował kontratak, uruchamiając długim podaniem Marcusa Rashforda. Dla Lewandowskiego była to druga asysta w obecnym sezonie La Liga.

Liderem klasyfikacji strzelców pozostaje Kylian Mbappé z Realu Madryt, który ma



Bramkarz reprezentacji Polski Kamil Grabara wreszcie zachował czyste konto w klubie

na koncie 24 trafienia. Drugi jest Vedat Muriqi z Mallorki (21), a podium uzupełnia klubowy kolega Lewandowskiego, kontuzjowany do końca sezonu po ostatnim meczu z Celtą Vigo skrzydłowy Lamine Yamal (16).

Tomasz Kędziora rozegrał pełne 120 minut (podstawowy

czas gry i dogrywkę) w finale Pucharu Grecji, w którym PAOK Saloniki zmierzył się z OFI Kreta. Polak zaliczył asystę przy pierwszym голу, jednak jego zespół przegrał ostatecznie z niżej notowanym rywalem. Gwoździem do trumny okazało się trafienie Jere-mejffa w 105. minucie.

We Włoszech z perspektywy polskich kibiców działło się niewiele. Jan Ziółkowski pojawił się na boisku dopiero w doliczonym czasie w meczu Romy z Bologną (2:0). Z kolei poza kadrą na spotkanie z Pisą znalazł się napastnik młodzieżowej reprezentacji Polski Daniel Mikołajewski.

Za wielką wodą swoje mecze piłkarze rozegrali w nocy z soboty na niedzielę czasu polskiego. Mateusz Bogusz z Houston Dynamo FC przegrał z Austin FC 0:2.

Z kolei Julian Hall z New York Red Bulls, łączony z reprezentacją Polski, również zakończył spotkanie porażką – jego zespół uległ FC Cincinnati 0:2 po dublecie Denkeya.

WYNIKI MECZÓW LIG TOPS

34. kolejka Premier League:

Sunderland - Nottingham 0:5, Fulham - Aston Villa 1:0, Liverpool - Crystal Palace 3:1, West Ham - Everton 2:1, Wolverhampton - Tottenham 0:1, Arsenal - Newcastle 1:0.

31. kolejka Ligue 1:

Brest - Lens 3:3, Lyon - Auxerre 3:2, Angers - PSG 0:3, Toulouse - AS Monaco 2:2.

32. kolejka La Liga:

Real Betis - Real Madryt 1:1, Alaves - Mallorca 2:1, Getafe - Barcelona 0:2, Valencia - Girona 2:1, Atletico Madryt - Athletic Bilbao 3:2.

31. kolejka Bundesligi:

RB Lipsk - Union Berlin 3:1, Heidenheim - St. Pauli 2:0, FC Köln - Bayer Leverkusen 1:2, Mainz - Bayern 3:4, Augsburg - Eintracht 1:1, Wolfsburg - Borussia Mönchengladbach (0:0), HSV - Hoffenheim 1:2.

34. kolejki Serie A:

Napoli - Cremonese 4:0, Parma - Pisa 1:0, Bologna - Roma 0:2, Hellas - Lecce 0:0. ©

Pewne zwycięstwo Industriad Kielce z MKS Kalisz. MVP został Michał Olejniczak

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskapress.pl

Industria Kielce w sobotę, 25 kwietnia, grała drugi ćwierćfinałowy mecz z zespołem Netland MKS Kalisz. Pewnie wygrała 40:24, a MVP spotkania został Michał Olejniczak.

INDUSTRIA KIELCE - NETLAND MKS KALISZ 40:24 (22:11)

Industria: Cordalija 7/27, Morawski 5/9 - Jędraszczyk 3, Olejniczak 5, A. Dujszeba-jew 4, Kounkoud 4, Maqueda 4, Moryto 2, D. Dujszeba-jew 2, Latosiński, Karaliok 4, Vlah 6, Rogulski 1, **Monar 2, Jarosiewicz 1, Nahi 2.**
Netland MKS Kalisz: Szczecina 8/27, Wyszo-mirski 2/20 - Poliszczuk 3, Molski 2, Moryn 2, Klimków 2, Starcevic 2, Kucharzyk 2, Nodzak, Bekisz, Kołodziejczyk.

Jeszcze przed pierwszym gwizdkiem sędziego minutą ciszy uczczona została pamięć Stanisława Majorka oraz Zygryda Nowaka. Stanisław Majorek to wybitny trener i współtwórca sukcesów reprezentacji Polski w piłce ręcznej. Przyczynił się do zdobycia brązowego medalu podczas igrzysk olimpijskich w Montrealu w 1976 roku. Wraz z reprezentacją Polski osiągnął również wysokie lokaty na mistrzostwach świata - czwarte miejsce w 1974 roku oraz szóste w 1978 roku. Zaś Zygryd Nowak

to były reprezentant Polski i zawodnik AZS Katowice, wielokrotny medalista mistrzostw Polski w piłce ręcznej, zarówno w odmianie 11-osobowej, jak i 7-osobowej. W swojej karierze sięgał po medale mistrzostw Polski, w tym złoty, srebrny i brązowy.

Industria zagrała już z trenerem Krzysztofem Lijewskim

Industria przystąpiła do tego spotkania już pod wodzą trenera Krzysztofa Lijewskiego, który zastąpił Talanta Dujszeba-jewa. I dobrze zaczęła ten pojedynek.

Kielczanie od pierwszej minuty narzucili swój pomysł na grę i szybko wyszli na kilku-bramkowe prowadzenie. Dobre interwencje w bramce notował Bekir Cordalija - łącznie w pierwszej połowie zanotował ich sześć na 17 prób rywali. Jego interwencje, ale przede wszystkim aktywna, agresywna i wymuszająca błędy rywali defensywa żółto-biało-niebieskich spowodowała, że Netlandem MKS Kalisz straciła do przerwy zaledwie 11 goli.

Wicemistrz Polski od początku wyraźnie prowadził

W 4 minucie prowadziła 3:1 po dwóch bramkach Michała Olejniczaka i jednej Łukasza Ro-



Michał Olejniczak został MVP meczu Industriad Kielce z MKS Kalisz w ćwierćfinale Orlen Superligi

gulskiego. W 10 minucie Industria prowadziła już 8:2, a cztery bramki miał już na swoim koncie bardzo dobrze grający w ofensywie Michał Olejniczak.

Niezwykle efektowna była 15 bramka dla kieleckiej drużyny - zdobył ją ustawiony tyłem do bramki Artiom Karaliok. Obrotowy z Białorusi rzucił też bramkę numer 20 - było to w 25 minucie, a żółto-biało-niebie-

scy prowadzili w tym spotkaniu 20:9.

Zmiany w składzie nie po 15 minutach, ale po przerwie

W pierwszej połowie kilkoma udanymi interwencjami popisał się bramkarz MKS Kalisz Krzysztof Szczecina. Golki-per pochodzący z Kielc obronił między innymi rzut karny Piotra Jarosiewicza i dobitkę tego

zawodnika, sytuację sam na sam z Benoit Kounkoudem.

Pierwsza połowa zakończyła się wyraźnym prowadzeniem Industriad 22:11.

Co ciekawe, trener Lijewski nie zdecydował się dobrze znany w Kielcach manewr ze zmianą składu po kwadransie gry. Zrobił to dopiero po przerwie, a Bekira Cordaliję w bramce zastąpił Adamem Morawskim dopiero na ostatni kwadrans spotkania.

Michał Olejniczak został wybrany MVP tego meczu

Aleks Vlah rzucił pierwszą bramkę dla Industriad w drugiej połowie. Po przerwie pojawił się na parkiecie, podobnie jak Theo Monar, Arkadiusz Moryto i Jorge Maqueda. W 40 minucie zespół prowadzony przez Krzysztofa Lijewskiego prowadził 28:18. Bramkę numer 30 rzucił Daniel Dujszeba-jew.

W 59 minucie było 39:23 dla Industriad po trafieniu Aleksa Vlahy z rzutu karnego. Ostatnią bramkę rzucił Arkadiusz Moryto i kielecki zespół pewnie wygrał 40:24.

MVP tego spotkania został Michał Olejniczak, który w pierwszej połowie pokazał się z dobrej strony, za-

Piotr Jędraszczyk: Mam nadzieję, że nasza forma będzie rosła

- Trener Talant Dujszeba-jew preferował zmiany co kwadrans, dzisiaj była po przerwie. To na pewno coś innego, nowego. Myślę, że wszystkie założenia zrealizowaliśmy i przypieczętowaliśmy ten awans w szkolnej skali na piątkę. Trener Krzysztof Lijewski oczekiwał od nas szybkiej gry i skutecznie kończonych kontrataków. Dobrze się dzisiaj rozumieliśmy i tych tak zwanych łatwych bramek dużo zdobyliśmy. Zmiana trenera nie jest dla nas łatwa, to był szok dla nas wszystkich. Ale musieliśmy się otrząsnąć, bo przed nami bardzo ważna końcówka sezonu i odzyskanie mistrzostwa Polski. Mam nadzieję, że nasza forma w tym okresie będzie na najwyższym poziomie. Z mojej strony cieszę się, że wróciłem na boisko, bo miałem w tym sezonie kilka urazów, czuję się zdecydowanie lepiej - podsumował spotkanie z MKS Kalisz Piotr Jędraszczyk, rozgrywający Industriad Kielce. W czasie tego meczu uzbierano 4 tysiące złotych dla Fundacji Cancer Fighters. Za każdą bramkę zawodnicy przekazali po 100 złotych. ©

Orlen Superliga Znany szkoleniowiec po 12 latach odszedł z kieleckiego klubu. To koniec pewnej ery

Talant Dujszeabajew nie jest już trenerem Industrii!

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskapress.pl

PIŁKA RĘCZNA. Tego nikt się nie spodziewał. Talant Dujszeabajew zrezygnował z prowadzenia drużyny piłkarzy ręcznych Industrii Kielce i to w trakcie sezonu!

Ten szkoleniowiec w Kielcach pracował 12 lat i miał jeszcze ważny kontrakt na kolejny sezon. Wiadomo, że go już nie wypełni! Strony doszły do porozumienia i umowa została rozwiązana.

Półfinałowy mecz Pucharu Polski z Orlen Wisłą Płock, który odbył się w sobotę, 18 kwietnia, był ostatnim pojedynkiem, w którym Industrię Kielce poprowadził trener Talant Dujszeabajew. Po słabej grze wicemistrzowie Polski przegrali 25:30.

W środowym meczu wyjazdowym z MKS Kalisz w ćwierćfinale Orlen Superligi Industria zagrała już pod wodzą drugiego trenera Krzysztofa Lijewskiego. Talant Dujsze-

bajew już nie pojechał na to spotkanie. Trener Lijewski poprowadzi też zespół w sobotnim rewanżowym meczu z MKS Kalisz, który o 18 rozpocznie się w Hali Legionów.

-Szkoleniowiec, który przez lata współtworzył historię klubu i prowadził drużynę do największych sukcesów na arenie krajowej i międzynarodowej, po ostatnich spotkaniach złożył rezygnację ze swojej funkcji. Trener podjął tę decyzję w przekonaniu, że drużyna potrzebuje nowego impulsu, który pozwoli jej skutecznie rywalizować w najważniejszej fazie sezonu. Po dłuższych i wnikliwych rozmowach pomiędzy stronami, klub wraz z trenerem zdecydowali się zakończyć współpracę. Decyzja ta zapadła z pełnym zrozumieniem motywacji trenera oraz z obu stron w poczuciu odpowiedzialności za dalszy rozwój zespołu - napisał w komunikacie kielecki klub.

- Przypomniawszy też sukcesy, które pod wodzą tego szkoleniowca. -Historia współpracy



Półfinałowy mecz Pucharu Polski z Orlen Wisłą Płock, który odbył się 18 kwietnia, był ostatnim pojedynkiem, w którym Industrię Kielce poprowadził trener Talant Dujszeabajew

z trenerem Talantem Dujszeabajewem to okres pełen sportowych emocji, wielkich zwycięstw i momentów, które na stałe zapisały się w pamięci

kibiców i historii klubu. Jego wkład w rozwój drużyny oraz budowanie jej pozycji w europejskiej piłce ręcznej pozostaje nieoceniony. Na szczególne

podsumowania i podziękowania przyjdzie jeszcze odpowiedni moment - mamy nadzieję, że będziemy mogli je wyrazić przy najlepszej okazji,

przy pełnej hali na meczu o najwyższą stawkę, które wciąż przed nami. Klub dziękuje trenerowi za dotychczasową pracę, zaangażowanie oraz wszystkie wspólne chwile i życzy powodzenia w dalszej karierze zawodowej - napisał dalej w komunikacie kielecki klub.

Do końca obecnego sezonu funkcję pierwszego trenera zespołu obejmie Krzysztof Lijewski.

Przypomnijmy, że Dwanaście lat temu - 8 stycznia 2014 roku - Talant Dujszeabajew został trenerem kieleckiego klubu. Pod jego wodzą drużyna odniosła największe sukcesy w historii. Najważniejsze to zwycięstwo w EHF Lidze Mistrzów w 2016 roku, dwa srebrne medale EHF Ligi Mistrzów w latach 2022 i 2023, brązowy medal EHF Ligi Mistrzów w 2015 roku, 10 mistrzostw Polski (nieprzerwanie w latach 2014-2023). To koniec pewnej ery w historii kieleckiego klubu i polskiej piłki ręcznej. ©©

Paweł Papaj: Trener zapisał się w historii

Dorota Kułaga
dorota.kulaga@polskapress.pl

PIŁKA RĘCZNA. -Zdecydowaliśmy się zakończyć współpracę z trenerem Talantem Dujszeabajewem - powiedział Paweł Papaj, pełniący obowiązki prezesa Klubu Sportowego Iskra Kielce.

Talant Dujszeabajew zrezygnował z prowadzenia drużyny piłkarzy ręcznych Industrii.

- Talant Dujszeabajew po ostatnich spotkaniach złożył rezygnację ze swojej funkcji. Trener podjął tę decyzję w głębokim przekonaniu, że drużyna potrzebuje nowego impulsu, który pozwoli jej skutecznie rywalizować w najważniejszej części sezonu. A faktycznie przed nami są przecież jeszcze mecze ćwierćfinałowe, później półfinały, a na końcu - miejmy nadzieję - wielki finał o mistrzostwo Polski - powiedział Paweł Papaj, pełniący obowiązki prezesa Klubu Sportowego Iskra Kielce.

- Po długich, trwających kilka dni i wnikliwych rozmowach pomiędzy klubem a trenerem, razem zdecydowaliśmy się zakończyć współpracę. Decyzja ta zapadła z pełnym zrozumieniem motywacji szkole-



Paweł Papaj zapewnia, że trener Talant Dujszeabajew zostanie godnie pożegnany przez kielecki klub i kibiców

niowca oraz w poczuciu obu stron odpowiedzialności za dalszy rozwój i dobre funkcjonowanie zespołu. Chciałbym podkreślić tę wspólną odpowiedzialność zarówno ze strony klubu, jak i trenera. Jestem przekonany, że trenerowi bardzo leży na sercu dobro klubu i mimo że nie będzie go już na ławce trenerskiej, będzie mocno trzymał kciuki za nasz zespół. Talant Dujszeabajew z całych sił chce, aby złoto było w Kielcach i żeby w przyszłości o naszym mieście było nadal pozytywnie głośno. Na ten moment możemy trenerowi gło-

śno podziękować, podkreślając wyjątkowość tej chwili - szkoleniowca, który pracowałby w tym klubie nieprzerwanie przez 12 lat, nigdy wcześniej nie było. To blisko 20% całej historii naszego klubu. Na pewno trener zasłużył na godne pożegnanie. Jeszcze raz podkreślę, że rozstajemy się w przyjacielskich relacjach. Na pewno na sportowym szlaku jeszcze niejednokrotnie na siebie trafimy i mam nadzieję, że Talant Dujszeabajew będzie często gościł w Hali Legionów - dodał Paweł Papaj. ©©

MATERIAL INFORMACYJNY HONEST MEDIA

0011453732

Szachowy świat patrzył na Katowice. Za nami fantastyczne mistrzostwa Europy

Zakończone w Katowicach Indywidualne Mistrzostwa Europy w szachach okazały się nie tylko sportowym świętem Królewskiej Gry, ale też dużym sukcesem organizacyjnym. Jak podkreśla Łukasz Turlej, sekretarz generalny Międzynarodowej Federacji Szachowej FIDE, impreza pokazała, że Polska jest dziś gotowa na realizację najważniejszych turniejów międzynarodowych.

Jednym z kluczowych elementów sukcesu była infrastruktura. - Katowice - Miasto Gospodarz, a także sama Arena Katowice po raz kolejny udowodniły, że są miejscem stworzonym do organizacji imprez na najwyższym poziomie i to niezależnie od dyscypliny. Skala wydarzenia była imponująca, bo w turnieju udział wzięło ponad pięćset zawodników z czterdziestu czterech krajów, w tym ponad stu arcymistrzów - powiedział Turlej. Istotnym elementem mistrzostw, których partnerem strategicznym była firma PZU Życie S.A., wspieranych także przez miasto Katowice, Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz wieloletniego partnera polskich szachów firmę Mokate, były także wydarzenia towarzyszące. Wśród nich znalazł się turniej szachów szkolnych, w którym udział wzięło blisko pół tysiąca dzieci. W katowickich szkołach realizowany jest program edukacji szachowej, który w najbliższych latach ma być rozwijany. - We współpracy miasta z UNICEF, grupą Mokate i firmą Chess Grow uruchomiono pilotażowy program wprowadzający sza-



Prezes Mokate Adam Mokrysz (od lewej), sekretarz generalny FIDE Łukasz Turlej i prezydent Katowic Marcin Krupa mają nadzieję na organizację w Katowicach kolejnych wielkich turniejów szachowych

chy do połowy katowickich szkół. Zainteresowanie było bardzo duże, wręcz większe, niż zakładano, dlatego trwają prace nad rozszerzeniem projektu, tak aby docelowo objął niemal wszystkie szkoły, a nawet klasy - dodaje Turlej. - Katowice mają solidne fundamenty, bo szachy są tu obecne przez cały rok. Funkcjonuje silne środowisko pasjonatów, wspierane m.in. przez prezydenta Marcina Krupę, który zapewnia finansowanie dla wielu inicjatyw i klubów - dodaje wiceprezydent miasta Maciej Stachura, również szachista. Od wielu lat edukację szachową wspiera dr Adam Mokrysz, prezes Grupy Mokate, też szachista. - Od wielu lat rozwijamy w Polsce ten program. Naszym celem było i nadal jest wprowadzenie szachów jako obowiązkowego przedmiotu w kla-

sach 1-8. Szachy przeżywają renesans, a my chcemy ten potencjał w pełni wykorzystać. To świetna alternatywa dla świata ekranów, bo szachy uczą logicznego myślenia, podejmowania decyzji, wyciągania wniosków, a także radzenia sobie zarówno z wygraną, jak i porażką. Rozwijają kompetencje twarde i miękkie oraz kształtują postawę fair play - mówi dr Adam Mokrysz. Sukces organizacyjny mistrzostw w Katowicach to nie tylko dobrze przeprowadzony turniej, ale także ważny krok w budowaniu pozycji Polski na szachowej mapie świata. - Na pewno nasze ambicje sięgają dalej. Celem są kolejne mistrzostwa Europy i świata, a w przyszłości także organizacja olimpiady szachowej w Polsce - powiedział sekretarz generalny FIDE.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

ZAKOPANE

Przyrodnicza sensacja w Tatrach

W Morskim Oku po raz pierwszy udało się nagrać bobra - pioniera, który od kilku lat wzbudza zainteresowanie przyrodników przy najwyższym położonym jeziorze w Tatrach. Zwierzę zostało uchwycone, gdy odpoczywało na topniejącej krze lodowej w towarzystwie kaczek.

Nagranie opublikowano w mediach społecznościowych TPN. „Bóbr z Morskiego Oka przyłapano na chillowaniu z krzyżówkami! W ciągu dnia najczęściej pozostaje on w swojej kryjówce. W spokojne, wio-

senne dni może żerować na powierzchni, szczególnie tuż po zimie, jednak obserwacje takie jak ta należą do wyjątkowych. Naturalnym czasem aktywności tych zwierząt jest noc” - opisuje TPN.

Obecność bobra nad Morskim Okiem od kilku lat jest uznawana za przyrodniczą sensację. W wysokich partiach Tatr gatunek ten nie występował jeszcze do 2021 r. Przyrodnicy podkreślają, że pojawienie się bobrów w wyższych partiach Tatr wpisuje się w stopniową ekspansję gatunku.

WARSZAWA

Marsz na stołecznych ulicach



W niedzielę ulicami stolicy przeszedł marsz „Zerwijmy łańcuchy”. Uczestnicy protestowali przeciw brakowi decyzji w sprawie przepisów dotyczących ochrony zwierząt. W grudniu ub.r. prezydent zawetował nowelizację Ustawy o ochronie zwierząt, zakładającą m.in. całkowity zakaz trzymania psów na łańcuchach.

RZESZÓW

Spotkanie premierów

Na Politechnice Rzeszowskiej w niedzielę ruszyła dwudniowa konferencja Road to URC „Security and Defense Dimension”, poświęcona nowoczesnemu wojsku i przemysłowi zbrojeniowemu. To wstęp do Ukraine Recovery Conference 2026 - największego na świecie forum dotyczącego odbudowy Ukrainy, które odbędzie się w czerwcu

w Gdańsku. Jak poinformowała kancelaria premiera, w wydarzeniu w Rzeszowie weźmie udział Donald Tusk, który w poniedziałek spotka się tam z premier Ukrainy Julią Swyrydenko. Tematem wydarzenia będą bezpieczeństwo i obronność, ze szczególnym uwzględnieniem przemysłu zbrojeniowego, infrastruktury, energetyki i logistyki.

GDAŃSK

Na Westerplatte w sobotę został wmurowany kamień węgielny pod budowę Muzeum Westerplatte - oddziału Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Inwestycja, po zmianie harmonogramu, ma zostać zakończona w 2030 roku. Została podzielona na dwa etapy: pierwszy obejmuje przywrócenie historycznego układu terenu Wojskowej Składnicy Tranzytowej, drugi budowę nowego muzeum.

„

Jeśli jesteśmy koalicją, to musimy działać solidarnie i lojalnie wobec siebie. Jeśli chcemy szkodzić, to stajemy się opozycją

Donald Tusk, premier RP

Potrafiliśmy się porozumieć dla większej sprawy

Adam Kielar
Warszawa

W sobotę w wieku 78 lat zmarł Andrzej Olechowski - były minister, kandydat na prezydenta i współtwórca Platformy Obywatelskiej.

„Zmarł Andrzej Olechowski, patriota oddany Polsce i szukający zawsze najlepszych rozwiązań dla kraju. Przyjaciel tryskający życiem i humorem. R.I.P” - napisała Lena Kolarska-Bobińska na portalu X.

Ośmierni Olechowskiego napisał również dziennikarz Wojciech Mann.

„Andrzej Olechowski. Najdłuższa przyjaźń mojego życia. Niech Bóg się Nim zaopiekuje” - czytamy na jego profilu na Facebooku.

Odszedł polityk i dyplomata

Do informacji o śmierci Olechowskiego odniósł się premier Donald Tusk. „Odszedł Andrzej Olechowski, polityk, dyplomata, jeden z »trzech tenorów« Platformy Obywatelskiej. Niech spoczywa w pokoju” - napisał premier na X. W późniejszym wpisie opublikowanym na portalu Facebook premier podkreślił, że z Olechowskim spotkał się „w odpowiednim czasie i miejscu, by zbudować projekt na rzecz Polski silnej, nowoczesnej, europejskiej. Polski bez kompleksów. Polski, która na trwałe stała się częścią wspólnoty Zachodu”.



Były minister i kandydat na prezydenta zmarł w wieku 78 lat. Był żonaty, miał dwóch dorosłych synów

„Początek nie był prosty, przychodziliśmy do polityki z bardzo różnych miejsc, z niepasującymi do siebie biografiami i doświadczeniami. Ale wbrew wszystkim okolicznościom potrafiliśmy się porozumieć dla większej niż nasze uprzedzenia sprawy. Razem z Maciejem Płażyńskim powołaliśmy Platformę Obywatelską” - wspominał Tusk.

Odejście Andrzeja Olechowskiego poruszyło wielu polskich polityków. Wspominają byłego ministra.

„Odszedł Andrzej Olechowski. Były minister finansów i mi-

nister spraw zagranicznych. Ekonomista i dyplomata, człowiek głęboko zaangażowany w sprawy państwa. Współtworzył fundamenty polskiej transformacji, zawsze stawiając na odpowiedzialność, dialog i zdrowy rozsądek. Pozostanie w pamięci jako ktoś, kto myślał o Polsce w kategoriach dobra wspólnego” - napisał szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz.

Swoje wspomnienie zamieściła także marszałek Senatu Małgorzata Kidawa-Błońska.

„Ponad 20 lat temu jego poranny telefon zaprosił mnie do świata polityki. Będę o tym

zawsze pamiętać. Wielka strata. Najbliższym składam wyrazy współczucia” - czytamy na X.

„Był człowiekiem, który może być wzorcem dla wielu ludzi i powinien być wzorcem do naśladowania, jeśli chodzi o sposób uprawiania polityki” - powiedział były prezydent Bronisław Komorowski o zmarłym Andrzeju Olechowskim.

„To zły tydzień dla Polski. Zmarł Andrzej Olechowski. Człowiek wielkiej kultury, rozważli i odpowiedzialności za państwo. Cześć Jego pamięci. Kondolencje dla Rodziny” - czytamy we wpisie marszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego.

Kim był Andrzej Olechowski?

Andrzej Olechowski był między innymi ministrem finansów w rządzie Jana Olszewskiego w 1992 roku, a także szefem MSZ w gabinecie Waldemara Pawłaka (1993-1995). Był także współtwórcą Platformy Obywatelskiej razem z Donaldem Tuskiem i Maciejem Płażyńskim. Dwukrotnie kandydował na prezydenta.

Był doktorem nauk ekonomicznych. W czasach PRL (w latach 70. i 80. XX wieku) pracował między innymi w sekretariacie Konferencji Narodów Zjednoczonych ds. Handlu i Rozwoju (UNCTAD) w Genewie oraz w Banku Światowym. Wykładał m.in. na Uniwersytecie Jagiellońskim, Akademii Teologii Katolickiej oraz Collegium Civitas.

W najnowszym sondażu Polacy podzieleni w ocenie dotychczasowej prezydentury Karola Nawrockiego

oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

Karol Nawrocki ma prawie tyle samo zwolenników, co przeciwników - wynika z najnowszego sondażu United Surveys by IBRIŚ dla Wirtualnej Polski.

Według sondażu dotychczasową prezydenturę Nawrockiego „zdecydowanie pozytywnie” oceniło 28 proc. pytanym, zaś „raczej pozytywnie” 19 proc.

Z kolei „zdecydowanie negatywnie” ocenę wyraziło 31,8 proc. badanych, zaś „raczej negatywnie” - 17,7 proc. Zdania nie miało 3,5 proc. badanych.

„Analiza wyników przez pryzmat sympatii partyjnych obnaża ogromną polaryzację społeczeństwa” - ocenia Wirtualna Polska.

Spośród wyborców rządzącej koalicji 97 proc. ocenia prezydenturę negatywnie - z czego 70 proc. „zdecydowanie negatywnie”, zaś 27 proc. „raczej negatywnie”.

„Raczej pozytywnie” prezydenturę oceniło 3 proc. wyborców rządzącej koalicji, nikt nie wyraził oceny zdecydowanie pozytywnej.

Z kolei wśród wyborców opozycji prezydent uzyskał 80 proc. ocen pozytywnych, z czego 56 proc. „zdecydowanie pozytywnych” i 24 proc. „raczej pozytywnych”. W tej grupie łącznie ocen negatywnych było 16 proc. 4 proc. pytanym nie miało zdania.

Jak píše portal, prezydent Nawrocki może liczyć na kredy-

taufania także u wyborców obu Konfederacji - tutaj pozytywne noty wystawiło mu łącznie 71 proc. badanych, a nikt nie zdecydował się na ocenę zdecydowanie negatywną.

„W grupie pozostałych wyborców głowa państwa odnotowuje 53 proc. ocen pozytywnych przy 38 proc. głosów krytycznych” - dodano.

Sondaż United Surveys by IBRIŚ dla Wirtualnej Polski został przeprowadzony w dniach 10-12 kwietnia 2026 r. PAP

Strzały na kolacji z udziałem prezydenta Donalda Trumpa

Robert Szulc, AK
Waszyngton

**Amerykańscy śledczy zatrzymali Cole'a Tomasza Alle-
na, mężczyznę podejrzanego o oddanie strzałów na gali
korespondentów Białego
Domu w Waszyngtonie.**

Niedługo po rozpoczęciu gali Stowarzyszenia Korespondentów Białego Domu w hotelu Hilton w Waszyngtonie, podczas której miał wystąpić prezydent, słychać było strzały. Trump, który przebywał na scenie, został ewakuowany. Ewakuowano też pierwszą damę Melanię Trump i wiceprezydenta J. D. Vance'a oraz innych członków gabinetu. Zdarzenie było transmitowane na żywo w telewizjach.

Oprócz członków gabinetu, np. sekretarza stanu Marco Rubio i szefa Pentagonu Pete'a Hegsetha, na sali obecne były setki dziennikarzy i politycy. Goście wydarzenia ukrywali się pod stołami w sali balowej.

Napastnik nie dotarł do sali balowej, na której przebywał Trump, pierwsza dama, wice-



FOT. DONALD TRUMP/TRUTH SOCIAL

**Prezydent opublikował
w serwisie Truth Social
zdjęcia mężczyzny.**

prezydent i inni przedstawiciele gabinetu, a także setki dziennikarzy. Zdołał jednak strzelić do agenta Secret Service (odpowiednik polskiego SOP), pocisk zatrzymała na szczęście kamizelka kuloodporna.

Amerykańskie media informują, że ogień otworzył 31-letni Cole Tomas Allen z Kalifornii, raniąc jednego z agentów Secret Service.

Donald Trump powiadomił na konferencji prasowej w Białym Domu, że postrzelony tego

wieczoru agent Secret Service jest w dobrym stanie.

Poinformował, że napastnik był uzbrojony w wiele sztuk broni. Według policji mężczyzna miał przy sobie strzelbę, pistolet i wiele noży. Trump nazwał napastnika „szaleńcem”.

Prezydent w odpowiedzi na pytanie o to, czy sądzi, że był celem napastnika, odparł: Chyba tak. Dodał, że przed galą nie było ostrzeżeń dotyczących bezpieczeństwa.

Trump oświadczył też, że sobotnie zdarzenie nie powstrzyma go przed wygraniami wojny z Iranem, choć nie sądzi, by te kwestie były ze sobą powiązane.

Sprawca powiedział po zatrzymaniu, że jego celem byli członkowie administracji prezydenta USA Donalda Trumpa - przekazała w niedzielę stacja CBS, powołując się na dwa źródła.

Według amerykańskich mediów zamachowiec to 31-letni Cole Tomas Allen, mieszkający w Torrance (Kalifornia). W 2024 roku miał on wspierać kandydaturę Kamali Harris, jednak to jedyna jego aktywność polityczna w ostatniej dekadzie.

Pracował między innymi jako korepetytor w firmie C2 Education, zdobył nawet tytuł nauczyciela miesiąca. Jest absolwentem California Institute of Technology na kierunku inżynieria mechaniczna, ponadto ukończył kurs informatyki.

Policja ustaliła, że Allen miał wynajęty pokój w hotelu Hilton w Waszyngtonie, gdzie odbywała się gala.

Prokurator USA w Dystrykcie Kolumbii Jeanine Pirro poinformowała, że napastnikowi zostaną postawione dwa zarzuty: użycia broni palnej podczas popełnienia przestępstwa z użyciem przemocy oraz napad na funkcjonariusza federalnego z użyciem niebezpiecznej broni - przekazała BBC.

Pirro podkreśliła, że chociaż w zdarzeniu ranny został tylko jeden agent Secret Service, „na podstawie tego, co na razie wiemy, jasne jest, że ten człowiek miał zamiar wyrządzić jak najwięcej krzywdy i szkód”. Podkreśliła, że został zatrzymany tylko dlatego, że zadziwała kontrola bezpieczeństwa. PAP

Rosyjski atak na Dniepr. Rakiety i drony ostrzeliwały miasto przez ponad 20 godzin

oprac. Anna Nagel
Kijów

Władze miasta Dniepr poinformowały w sobotę wieczorem, że wojska rosyjskie ostrzeliwały je przez ponad 20 godzin, zabijając ośmiu i raniąc prawie 50 mieszkańców.

„20 godzin... Przez ponad 20 strasznych godzin Rosjanie falami atakowali Dniepr. Zabili sześć osób, ranili 47” - napisał w komunikatorze Telegram szef wojskowej administracji obwodu dnipropietrowskiego Ołeksandr Hanża.

„W ciągu doby wrogie ataki na Dniepr pozbawiły życia ośmiu jego mieszkańców, rannych zostało 49” - dodał w kolejnym wpisie.

W godzinach porannych urzędnik informował o 18 rannych. Pisał wówczas o 10 godzinach rosyjskich ataków i poszukiwaniach ludzi pod gruzami zniszczonych domów. Przed południem przekazał informację o czterech ofiarach śmiertelnych i 27 rannych.

Dniepr został ponownie ostrzelany w sobotę wieczorem. Hanża podał, że rannych zostało wówczas 10 osób. Ko-



PAP/PA STATE EMERGENCY SERVICE HANDOUT

**Służby ratunkowe na miejscu rosyjskiego ataku
na osiedle mieszkaniowe w Dnieprze**

lejni ludzie ucierpieli m.in. w ostrzałach miejscowości w rejonach (powiatach) nikopolskim i synelnikowskim.

Szef administracji obwodowej powiadomił, że Rosjanie użyli do ataków rakiet i dronów uderzeniowych. „Walili z rozmysłem. Walili w dzielnice mieszkalne” - oświadczył.

„Zniszczone domy. Zrujnowane budynki. Spalone samochody. Ludzie stracili mieszkania. Ludzie stracili bliskich. Jest to świadomy terror. Jest to zbrodnia przeciwko ludziom” - podkreślił Hanża.

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski zaapelował po atakach na Dniepr, by świat nie milczał o tym, co się tam stało. „Ważne jest, by świat nie milczał o tym, co się dzieje, i aby ta rosyjska wojna w Europie nie przestała przyciągać uwagi w związku z wojną w Iranie” - oświadczył.

Rosyjskie ataki trwały również w nocy z soboty na niedzielę.

Wiadomość o dwóch ofiarach śmiertelnych i czterech rannych przekazała administracja obwodu zaporoskiego w poł-

dniowo-wschodniej Ukrainie. Rosja przeprowadziła tam 20 nalołów, atakując także z zastosowaniem dronów i artylerii.

W sąsiednim obwodzie dnipropietrowskim zginęła jedna, a ranne zostały cztery osoby. „Wróg atakował cztery rejon (powiaty - PAP) obwodu bezzalogowcami i artylerią” - napisał w komunikatorze Telegram szef władz obwodowych Ołeksandr Hanża.

Siedmiu ludzi zostało rannych w obwodzie chersońskim na południu Ukrainy, a kolejnych czworo w obwodzie charkowskim na północnym wschodzie.

Wicepremier Ukrainy Ołeksij Kułeba poinformował też, że Rosjanie ponownie zaatakowali porty w obwodzie odeskim nad Morzem Czarnym. „W wyniku ataku uszkodzone zostały obiekty infrastruktury portowej i logistycznej” - przekazał.

Powiadomił, że zaatakowany został m.in. statek pod banderą Palau; nikt z jego załogi nie ucierpiał.

Siły Powietrzne Ukrainy podały w niedzielny komunikacie, że zlikwidowały 124 ze 144 rosyjskich dronów użytych w atakach. Jednocześnie poinformowały, że 19 bezzałogowców trafiło w cele w 11 miejscach.

DROBNE

Centralne Biuro Reklam i Ogłoszeń
al. IX Wieków Kielc 4, 25-516 Kielce
tel. 500-324-230
bri@echodnia.eu; www.echodnia.eu

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

■ FINANSY BIZNES ■ GASTRONOMIA ■ HANDLOWE
■ KOMUNIKATY ■ MATRYMONIALNE ■ MOTORYZACJA
■ NAUKA ■ NIERUCHOMOŚCI ■ PRACA ■ ROLNICZE
■ RÓŻNE ■ TURYSTYKA ■ USŁUGI ■ USŁUGI KAMIENIARSKIE
■ USŁUGI POGRZEBOWE ■ ZDROWIE ■ ZWIERZĘTA
■ ŻYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

Handlowe

INNE

KOLDREX. Tanie, miękkie poduszki z pierza, puchu. Tel. 41 345 27 93

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

NA pomocnika z mieszkaniem 509 986 080

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

MALOWANIA, remonty, 784-688-071.

REMONTY dachów, demontaż eternitu, wymiana pokrycia dachowego, malowanie dachów, wymiana rynien, papa termozgrzewalna. tel. 516-065-033

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy turnusy 60+ w maju od 1050 zł dostępny masaż leczniczy / dowóz, tel.: 501-642-492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zleć przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Usługi kamieniarskie

NAGROBEK granit z montażem od 5500 zł, tel. 602-228-750.

AUTOREKLAMA

Polecamy →

SPORTOWY24



Sport to Wy

sportowy24.pl

Mamy XXI wiek, a wciąż musimy o coś walczyć



Grażyna Torbicka w Wirtualnej Polsce Fot. Małgorzata Genca

Z ŻYCIA GWIAZD W TELEWIZJI

Paulina Orłós
pożąda coraz bardziej
Maciej i Paulina Orłós są razem od czterech lat, natomiast od roku oficjalnie nazywają się mężem i żoną. Choć dzieli ich różnica aż 22 lat, para podkreśla, że w ogóle o tym nie myśli. – Patrę na mojego męża oczami ludzi, którzy go podziwiają, i moje pożądanie wzrasta – powiedziała Paulina w wywiadzie dla „Vivy”.

Doda podsumowała **byłego męża**
Choć od rozwoju piosenkarki z Radosławem Majdanem minęło prawie 20 lat, media ciągle ekscytują się jej relacją z byłym mężem. Ostatnio Doda w rozmowie z WP zapytana, co sądzi o jego związku z Małgorzatą Rozenek-Majdan, stwierdziła: Uważam, że oni idealnie do siebie pasują. Naprawdę, trafił swój na swego.

Blanka Lipińska
nie jest nieczuła
Pisarka nie ma w planach macierzyństwa. Jej wypowiedzi na ten temat zawsze wywołują emocje. Niedawno zamieściła jednak wpis, który ociepla nieco jej wizerunek w tej kwestii. „Zawsze jestem mega wzruszona radością rodziców ociekających pociechy. Pamiętam, jak czekałam na każdego z moich bratanków. Nic mnie tak nie cieszy, jak spotkania i rozmowy z nimi. To nie oznacza, że chcę mieć kogoś 24h na dobę i do końca życia martwić się o niego. Nie znaczy też, że nie jestem czuła”. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Teatr TV:
Herbatka u Stalina
TVP 1, 20:30
Fabuła koncentruje się na wizycie George’a Bernarda Shawa w Moskwie w 1931 roku, w tragicznym okresie stalinowskiej kolektywizacji, która doprowadziła do masowego głodu i represji. Głównym wydarzeniem jest spotkanie słynnego noblisty ze Stalinem. Widz śledzi staranne przygotowania gospodarzy, odkrywając kulisy propagandowych gier.

Psy 3. W imię zasad
Polsat, 21:40
Franz Maurer kieruje się własnym kodeksem moralnym. Po 25 latach więzienia wychodzi na wolność i znów trafia w środek intrygi kryminalnej. Władysław Pasikowski przedstawia kontynuację kultowego filmu sensacyjnego. W głównego bohatera tradycyjnie wciela się Bogusław Linda.

W nich cała nadzieja
Kino Polska, 22:25
Ewa, ostatni człowiek na jałowej Ziemi, musi skonfrontować się z Arturem, robotem wyposażonym w sztuczną inteligencję.

World War Z
Paramount, 22:30
10 lat po pokonaniu ogólnoświatowej epidemii choroby, zmieniającej ludzi w zombie, zwanej Wojną Światową Z, Max Brooks zbiera historie ocalałych z konfliktu, który niemal wyniszczył ludzkość.

KRZYŻÓWKA NR 63

- Poziomo:**
3) budulec pszczelich plastrów,
6) zwińczy skronie zwycięzcy,
11) psy, co poszły w las,
12) nakrycie głowy zakonnicy,
13) jednostka czasu w dziejach Ziemi,
14) uderza z jasnego nieba,
15) szeroki u utracjusza,
16) skrzyżowanie o ruchu okrężnym,
17) film Andrzeja Wajdy,
18) konkuruje z margaryną,
19) James, aktor z filmu „Buntownik bez powodu”,
21) spływa ze zbocza podczas erupcji,
23) grzyb z lepką skórą,
26) godność osobista, honor,
27) niewielki kraj w Pirenejach,
30) postać z „Ogniem i mieczem” herbu Zerwikaptur,
31) medykament lub kosmetyk,
34) trudno topliwy metal o symbolu Co,
38) osobiwy osobnik, oryginał,
39) w aglomeracji Trójmiasta,
40) fiasco w interesach,
41) brat Lolka z popularnej kreskówki,
42) „M jak miłość” lub „W labiryncie”.
- Pionowo:**
1) dotkliwa porażka, klęska,
2) przywódca zbrojników tatarskich,
3) najważniejsza dla sybaryty,
4) Favorit lub Octavia,
5) żołnierz jednostek specjalnych,
6) duński park rozrywki,

1	■	2	■	3		4	5	■	■	6	7		8	■	9	■	10
11					■	12							■	13			
	■		■	14				■	■	15				■		■	
16					■	17							■	18			
	■		■	19	20			■	■	21		22		■		■	
23	24		25			■	26				■	27		28		29	
■	■	■	■			■		■	■		■		■		■		■
30																	
■	■	■		■									■		■		■
31		32		33									34	35		36	37
	■		■		■								■		■		■
38													39				
	■		■		■								■		■		■
40													■	41			
	■		■	42										■		■	

- 7) grecka bogini mądrości,
8) starszy flisak w dawnej Polsce,
9) maszeruje na poligon,
10) Jaś ..., filmowe wcielenie Rowana Atkinsona,
20) nadzorca robót rolnych,
22) ciepła kurtka robocza, kufajka,
24) ryba z rodziny śledziowatych,
25) stolica Nigerii do 1991 r.,

- 28) przednia część tankowca,
29) kuzyn łasicy, miodożer,
31) mleczaj lub opieńka,
32) stan świecki w kościele,
33) rentgenowski lub fotograficzny,
35) niejedna na świątecznym drzewku,
36) ... Boczek, bohater „Świata według Kiepskich”,
37) łączna lub kostna.

ROZWIĄZANIE NR 62

K	U	L	E	B	I	A	K	■	A	U	T	O	G	R	A	F
R	■	A	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
A	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
K	E	B	A	B	■	R	Y	G	I	E	L	■	T	R	I	A
U	■	D	■	O	M	E	N	■	T	I	C	O	■	■	■	■
S	W	A	D	A	■	W	I	R	N	I	K	■	R	U	N	D
I	■	A	■	C	■	E	■	C	■	S	■	S	■	Z	■	■
O	■	Z	■	■	■	H	A	R	D	R	O	C	■	T	R	U
■	J	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
M	A	N	E	W	R	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
U	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
S	Z	E	L	M	A	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
Z	■	M	■	P	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
K	R	O	K	I	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
A	■	C	■	R	E	K	■	R	U	T	A	C	■	J	A	■

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Intuicja poprowadzi Cię właściwą drogą. Horoskop dzienny radzi zadbać o równowagę emocjonalną i unikać nadmiernego stresu.
Ryby (19.02 - 20.03)
Kreatywność będzie Twoim atutem. Horoskop na dziś sugeruje nie bać się wprowadzać nowych pomysłów w życie i dzielić się nimi.
Baran (21.03 - 19.04)
Praca wymaga skupienia i cierpliwości, unikaj pośpiechu. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że osiągniesz zamierzone cele.

Byk (20.04 - 20.05)
Optymizm pomoże pokonać trudności. Horoskop dzienny wróży, że warto dziś postawić na rozwój osobisty oraz nowe doświadczenia.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Intensywne emocje mogą prowadzić do przełomów. Horoskop na dziś radzi zachować jednak ostrożność w podejmowaniu ważnych decyzji.
Rak (22.06 - 22.07)
Horoskop dzienny na poniedziałek zapowiada, że harmonia w relacjach będzie dziś możliwa, jeśli otwarcie wyrazisz swoje uczucia.

Lew (23.07 - 22.08)
Dzień sprzyja organizacji i planowaniu. Horoskop dzienny mówi, że drobne szczegóły okażą się kluczowe dla osiągnięcia sukcesu.
Panna (23.08 - 22.09)
Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę innych. Horoskop na dziś radzi to wykorzystać, ale nie zapominać też o potrzebach innych.
Waga (23.09 - 22.10)
Emocje mogą dominować. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że warto znaleźć czas na odpoczynek i rozmowę z kimś zaufanym.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Komunikacja będzie kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny wróży, że nowe znajomości mogą przynieść ciekawe możliwości zawodowe.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokojny dzień sprzyja refleksji i porządkowaniu spraw finansowych. Horoskop na dziś radzi unikać jednak uporu w rozmowach z bliskimi.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Dziś poczujesz przypływ energii i chęci działania, ale horoskop dzienny na poniedziałek radzi uważać na impulsywne decyzje.

Wierz w siebie z Erste Bank Polska

Działamy pod nową marką. Zmieniliśmy kolory i logo, ale to, co najważniejsze, pozostało bez zmian – zaangażowanie w sprawy naszych klientów i realne wsparcie, którego od nas oczekują.

Dlaczego klienci są dla nas ważni?

W Erste Bank Polska wierzymy w ludzi. W ich pomysły, ambicje i determinację. Wiemy, że rozwój nie ma jednego scenariusza. Dostrzegamy, że niezależnie od sytuacji czy warunków każdy może iść naprzód dzięki działaniu, odwadze i konsekwencji. Zapewniamy naszym klientom wsparcie, aby mogli realizować swoje plany. Finanse mają moc, która sprawia, że plany stają się rzeczywistością. W Erste Bank Polska nieustannie doskonalimy naszą ofertę, bo wiemy, że potrzeby klientów zmieniają się szybciej niż kiedykolwiek wcześniej. Stawiamy na nowoczesność, ale nie zapominamy o tym, co najprostsze i najważniejsze – o relacjach. Dobra bankowość zaczyna się od zrozumienia potrzeb. Jesteśmy jednym z największych banków w Polsce. Ta pozycja zapewnia

stabilność i bezpieczeństwo działania. To fundament zaufania, które budujemy każdego dnia.

To dopiero początek

Dbamy o to, by nasi klienci mogli spokojnie budować swoją finansową przyszłość. Dlatego na dobry początek kilka nowości, które już wkrótce pojawią się w naszej ofercie. Dla podróżujących będzie to nowy pakiet „Waluty bez granic” do Konta Smart i szerszy dostęp do walut. By dbać o finanse i budować dobre nawyki, przygotowaliśmy nowe konta oszczędnościowe, których oprocentowanie będzie rosło wraz z aktywnością finansową klienta. Z myślą o rozwoju biznesów naszych klientów przygotowaliśmy nowe rozwiązania, które pomogą jeszcze sprawniej zarządzać firmą. Zaproponujemy rozwiązania dla przedsiębiorców, którzy prowadzą biznes z zagranicznymi kontrahentami, oraz dla tych, którzy chcą przyjmować płatności

w swoim telefonie lub tablecie. Dużym firmom i korporacjom pomożemy w rozwoju ich biznesu i zagranicznej ekspansji.

Ważne informacje

Komfort i bezpieczeństwo klientów to priorytet dla Erste Bank Polska. Na nowej stronie www.erste.pl można zalogować się do usług bankowości elektronicznej i usług maklerskich. Aplikacje bankowe mają nowe kolory i logo Erste. Bez zmian pozostają numery rachunków, kart oraz numery PIN. Nasze placówki, bankomaty i infolinie działają jak dotąd. Zawarte umowy nadal obowiązują.

**„Wierz w siebie.
My w Ciebie wierzymy”**

Grupa Erste, do której należymy, działa na rynku od ponad 200 lat. Jest wiodącą grupą bankową w Europie Środkowej, której zaufało blisko 23 miliony klientów w ośmiu krajach. Misją Grupy jest umożliwienie każdemu dbania o dobrobyt i stabilność finansową.



Więcej informacji na www.erste.pl

ERSTE

Działamy pod marką Erste Bank Polska (przedtem Santander Bank Polska S.A.). Szczegóły oferty, informacje o opłatach, prowizjach i oprocentowaniu dostępne są na www.erste.pl, w placówkach banku i pod 1 9999 (opłata zgodna z taryfą danego operatora). Wyjaśnienia pojęć i definicji dotyczących usług reprezentatywnych na erste.pl/PAD. Konto Smart, konta oszczędnościowe to rachunki płatnicze. Aplikacja mobilna to usługa bankowości elektronicznej. Materiał ma charakter marketingowy i nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego.



ERSTE 

Erste Bank Polska

WIERZ
W
SIEBIE